GAZETA wyborcza
wyborcza.pl
NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

Czwartek, 9 kwietnia 2026 | Redaktorka prowadząca **Alina Janusz** | Cena gazety **7,99 zł** (w tym 8% VAT) | nr 82.11181, 1

Nakład 34 tys. + **322 tys. prenumerat cyfrowych**

Kultura

Co i ile czytają Polacy

1 Remigiusz Mróz

2 Stephen King

3 Henryk Sienkiewicz

▶16

Dziś na stacjach paliw

Benzyna 95

6,27 zł

• **Olej napędowy**

7,83 zł

To maksymalne ceny obowiązujące dziś na stacjach paliw

Wydaje Wyborcza Sp. z o. o.
nr indeksu 348198

ISSN 0860-908X 15>
9 770860 908143

1 RP

FOT. REUTERS/MAJID-ASGARIPOUR

USA i Iran ogłosiły rozejm

PRZERWA W WOJNIE

Prezydent Donald Trump odwołał swoje groźne ultimatum i zgodził się na zawieszenie broni, a Iran obiecał odblokować Cieśninę Ormuz.
Choć udało się uniknąć dalszej eskalacji, nie oznacza to końca wojny. Strony mają dwa tygodnie, by ustalić warunki trwałego rozejmu, są one skrajnie różne. Irańczycy żądają wycofania się Amerykanów z regionu, zniesienia sankcji, wypłaty reparacji i pełnej kontroli nad cieśniną. Choć władze w Teheranie chwalą się, że USA zaakceptowały ich warunki, to blef – Trump nie mógł się zgodzić na żaden z nich ▶10

• **Ameryka przegrała** ▶2

Afera Zondacrypto

Tusk ujawnia ustalenia ABW

– Weta prezydenta wspierane przez PiS i Konfederację utrudniają działania państwa, blokują rozwiązania mające na celu ochronę majątku obywateli – mówił premier. **I ujawnił wykryte przez ABW finansowe powiązania między Zondacrypto i politykami.**

Wojciech Czuchnowski

O kłopotach z wypłacalnością giełdy kryptowalut Zondacrypto media donoszą od kilku dni. To skutek informacji od klientów zgłaszających kłopoty z wypłatą z giełdy nawet drobnych sum. Wczoraj badanie sygnalizowanych nieprawidłowości zapowiedziała Prokuratura Krajowa. „Czynności te będą realizowane w ramach prowadzonego przez śląski wydział PZ PK śledztwa dotyczącego zaginięcia Sylwestra Suszka (założyciela giełdy BitBay – poprzednika Zondacrypto)" – poinformowała w komunikacie.

Także wczoraj do sytuacji Zondacrypto odniósł się premier Donald Tusk. Przypomniał, że zbliża się termin głosowania w Sejmie nad drugim wetem prezydenta do ustawy, która miała uregulować rynek kryptowalut. – To nie nadregulacja, to regulacja mająca na celu ochronę inwestorów przed zdarzeniami, które mogą dramatycznie zaważyć na ich portfelach – mówił o ustawie. – Weta prezydenta wspierane przez PiS i Konfederację utrudniają działania państwa – dodał.

Przyznał, że rząd zastanawiał się, dlaczego tak się dzieje. – I być może, niestety, znaleźliśmy odpowiedzi – mówił Tusk.

Jak pisaliśmy w „Wyborczej", rząd od kilku tygodni planował podanie do publicznej wiadomości ustaleń służb w sprawie lobbingu, który Zondacrypto uprawiała wśród polityków wspierających weto prezydenta. Problemy giełdy prawdopodobnie to przyspieszyły.

Odczytując dane z notatki ABW, premier oświadczył, że: „Na przełomie października i listopada 2025 r., miesiąc przed głosowaniem [pierwszego] weta prezydenta, Przemysław Kral, prezes zarządu Zondacrypto, dokonał wpłat na rzecz dwóch fundacji. 450 tys. zł wpłacono fundacji Instytut Polski Suwerennej Polski Zbigniewa Ziobry. Część tych środków przeznaczono na prawników [posła PiS] Dariusza Mateckiego i [ks.] Michała Olszewskiego [oskarżeni w aferze Funduszu Sprawiedliwości]. Inna spółka związana z Zondacrypto i panem Kralem, Ex Post Service House, zrealizowała transakcję na rzecz fundacji posła Przemysława Wiplera. Fundacja nazywa się – żeby było zabawniej – Dobry Rząd. Spółka Krala przelała na jej rzecz 70 tys. euro".

Rząd planował podanie do publicznej wiadomości ustaleń służb w sprawie lobbingu, który Zondacrypto uprawiała wśród polityków wspierających weto prezydenta

Tusk przypomniał również, że Zondacrypto była przed drugą turą wyborów prezydenckich głównym sponsorem kongresu CPAC. „Najważniejszymi jej uczestnikami byli prezydenci Duda i Nawrocki" – podkreślił Tusk. I dopytywał, co stało się z prezydenckim projektem regulującym rynek kryptowalut, który miał powstać w trzy tygodnie, ale minęło sto dni i nikt go nie widział.

– To tylko część materiału. Niczego tu nie trzeba komentować – mówił premier Tusk. Zaapelował do marszałka Sejmu o jak najszybsze wyznaczenie terminu głosowania nad wetem, a do posłów – o przemyślane w świetle nowych informacji głosowanie.

Do chwili zamknięcia tego wydania do najnowszych doniesień nie odniósł się prezes Zondacrypto. Wcześniej Przemysław Kral tłumaczył kłopoty z wypłatami przejściowymi problemami technicznymi. Zarzucał dziennikarzom złe odczytywanie danych i zapowiadał procesy. ●

FOT. JACEK MARCZEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL, SHUTTERSTOCK

eprasa.pl 5f1b56e074

Bartosz T. Wieliński

Trump przegrał wojnę z Iranem

Im głośniej i bardziej pompatycznie Donald Trump ogłasza swoje zwycięstwo nad Iranem, tym wyraźniej widać rozmiary jego klęski.

Chciałbym napisać, że groźby Trumpa o Armagedonie i zabiciu „całej cywilizacji" były łatwym do przejrzenia blefem, wręcz sygnałem dla Iranu, że ma dosyć wojny i chce się dogadać, co dzięki pośrednictwu pakistańskiej dyplomacji właśnie się udało. Ale w przypadku obecnego prezydenta USA niczego nie można brać za pewnik. Trzeba było się liczyć z możliwością, że wyda np. rozkaz masowych bombardowań irańskich miast. Że w ludobójczych dokonaniach prześcignie i Putina, którego ludzie co dzień popełniają zbrodnie w Ukrainie. Nie chcę sobie wyobrażać, w jakim świecie obudzilibyśmy się, gdyby te groźby się spełniły. Ale nie mam za grosz pewności, że się nie spełnią. Dwutygodniowy rozejm może nie przetrwać, walki mogą się rozpocząć w każdej chwili.

Przeglądam platformy społecznościowe. Amerykanie piszą z ulgą TACO: „Trump Always Chickens Out" (Trump zawsze tchórzy). Prezydent USA ma osobowość rzezimieszka, który atakuje słabszych, a z silniejszymi nie zadziera. A gdy przypadkowo zadrze, szybko się z konfrontacji wycofuje. By podporządkować sobie Iran, nie wystarczało jednak zabicie ajatollaha Chameneiego ani dziesiątek polityków, wojskowych czy funkcjonariuszy służb specjalnych. Dziś rządzony przez ludobójczy reżim Iran triumfuje. Co gorsza, zamknął Cieśninę Ormuz, pozbawiając świat dostępu do ropy naftowej i gazu. Rozejm otwiera ten kluczowy szlak morski dla żeglugi. Ale tankowce i gazowce będą mogły przepływać przez cieśninę po uzgodnieniu tego z irańskimi siłami zbrojnymi. Co to oznacza? Najprawdopodobniej zalegalizowanie haraczu, który Iran będzie pobierać za przejście przez Ormuz. Mówi się o 2 mln dol. za statek. O rezygnacji z atomowych ambicji reżimu – cisza.

Historia zna przypadki, gdy krótkie wojny mające dawać zwycięstwo przykrywające krajowe problemy kończyły się katastrofami. Tak jest i tu

Trump w konflikt zainwestował cały autorytet Stanów. Łamał prawo międzynarodowe i umowy handlowe, wystawiał na strzał sojuszników. Ujawnił światu słabość przemysłu zbrojeniowego, który nie nadąża z uzupełnianiem arsenałów i sił zbrojnych, które nie radziły sobie z tanimi irańskimi dronami. Okazało się też, że nawet największa armia świata nie jest w stanie pokonać wroga, jeśli nie wie, jakie cele ma osiągnąć. A trudno tu nie wspomnieć, że irańska awantura to pochodna amerykańskiej polityki wewnętrznej, katastrofalnych sondaży, coraz gorszej sytuacji gospodarczej i afery wokół odtajnianych akt przestępcy seksualnego Jeffreya Epsteina. Historia zna przypadki, gdy krótkie wojny, które miały dać szybkie zwycięstwo przykrywające krajowe problemy, kończyły się katastrofami. Tak jest i tu.

Najbardziej żal Irańczyków, którzy regularnie od kilkunastu lat powstają przeciwko reżimowi. Ulice spływały krwią, władza była w stanie się obronić. Trump, choć zapowiadał wsparcie dla opozycji, w rzeczywistości zabrał jej tlen i wzmocnił na lata irańskich twardogłowych. Tej hydrze wyrosną kolejne głowy. ●

Okazuje się, że właściwie nic się nie stało. Budzimy się w zupełnie innym świecie, jak w „Alicji w Krainie Czarów": przechodzimy przez magiczne lustro i mamy „dobre 10 punktów"

MAREK SIWIEC
szef Kancelarii Sejmu w TOK FM o rozejmie USA i Iranu

Brazylia
Demonstracja rdzennej ludności

FOT. PAP/EPA/ANDRE BORGES

Brasilia, 7 kwietnia 2026 roku. Demonstracja pod hasłem: „Kongres, wróg ludów: Nasza przyszłość nie jest na sprzedaż" w Brasilii, stolicy Brazylii. Protest odbywa się w ramach największej corocznej mobilizacji rdzennej ludności i potrwa do 11 kwietnia.

Kaucyjny rekord

547

ZŁ

Takiej wartości bon kaucyjny otrzymał klient sklepu monopolowego Smakosz w Opolu (sklepy te należą do sieci Rabat Detal), który 31 marca oddał 1095 opakowań. To najprawdopodobniej aktualny rekord Polski
▶ Wyborcza.pl

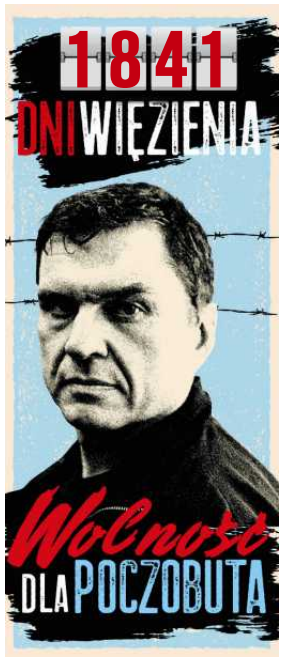

Po stu latach Polka w La Scali jako Turandot
Ta partia to „voice killer"

Ewa Płonka wcieli się w postać księżniczki Turandot w dziele Pucciniego.

Od stu lat żadna Polka nie śpiewała w La Scali partii księżniczki Turandot – tym większy to zaszczyt dla Płonki, która idzie w ślady Rosy Raisy rodem z Białegostoku. Turandot to jedna z najtrudniejszych ról sopranowych, wręcz „voice killer" – „morderca głosu", jak mawiała o tej partii jej najwybitniejsza wykonawczyni Birgit Nilsson.

W Teatro alla Scala w Mediolanie Ewa Płonka wcieli się w chińską księżniczkę 8, 11, 14 i 24 kwietnia, pod batutą Nicoli Luisottiego. To wyjątkowo uroczysta okazja – w tym roku mija sto lat od prapremiery opery „Turandot" Giacoma Pucciniego, która odbyła się 25 kwietnia 1925 r. w La Scali. Kompozytor nie żył już wówczas od dwóch lat – zmarł 29 listopada 1924 r., nie ukończywszy swojej ostatniej opery.

Polka należy do najwybitniejszych wykonawczyń tej partii. Z wykształcenia jest pianistką – doktorat obroniła na University of Utah w Salt Lake City – ale po przeniesieniu się do Austin w Teksasie podjęła lekcje śpiewu operowego u rosyjskiego mistrza Nikity Storożewa, a następnie ukończyła słynną Juilliard School of Music w Nowym Jorku.

Na scenie debiutowała jako mezzosopran, ale w 2019 r. była już gotowa do kreowania partii sopranowych. Debiutowała w Virginia Opera w partii Toski, a po pandemii – w 2021 r. – po raz pierwszy kreowała Turandot na festiwalu Oper in Steinbruch w Austrii. Od tego czasu jest to najczęściej wykonywana przez nią rola. Turandot to jej debiut w mediolańskiej La Scali, teatrze powszechnie uważanym za najważniejszą scenę operową świata. La Scala słynie z niezwykle wymagającej, wręcz nacjonalistycznie nastawionej publiczności, która potrafi wygwizdać i wybuczeć śpiewaka za choćby niewielkie uchybienie.

– Kontrakt na Turandot mam od kilku lat. Gdy miałam zastępować Annę

FOT. SYLVAIN GABOURY/PATRICK MCMULLAN GETTY IMAGES

Netrebko jako Lady Makbet w La Scali, była już mowa o Puccinim. Daty występów ustaliliśmy nieco później z ówczesnym dyrektorem od obsad Alessandro Galoppinim. Aż w końcu podpisaliśmy kontrakt na rok 2026, symbolicznie, ze względu na setną rocznicę prapremiery, z czego bardzo się cieszę – mówi Ewa Płonka w rozmowie z „Wyborczą".

Dla Płonki niemniej ważna jest tradycja wykonywania Turandot na scenie La Scali. Zapoczątkowała ją bowiem śpiewaczka pochodząca z ziem polskich – Polka żydowskiego pochodzenia – Rosa Raisa (1893-1963). To ona kreowała Turandot w La Scali w dniu prapremiery 25 kwietnia 1926 r., pod batutą Toscaniniego. Płonka będzie więc pierwszą od stu lat Polką, która wystąpi w tej roli w La Scali. Dla Płonki mediolańska kreacja nie będzie jedyną tegoroczną przygodą z Turandot. Latem będzie ją śpiewała w Teatro Lirico w Cagliari na Sardynii, skąd uda się do Korei Płd., by w Seulu wykonać rolę pod batutą Roberta Abbada. To wszystko jest preludium do wyzwania, jakim dokładnie za rok będzie kreacja w Los Angeles Opera – w inscenizacji, którą przygotuje brytyjski malarz David Hockney.

Śpiewaczka nie ogranicza się wyłącznie do Pucciniego – śpiewa też swojego ukochanego Verdiego. Już w czerwcu br. sześciokrotnie wystąpi w partii Elżbiety de Valois w „Don Carlosie" na scenie Staatsoper Berlin Unter den Linden.

Anna S. Dębowska

eprasa.pl 5f1b56e074

Sędziowie: Zapraszamy prezydenta na ślubowanie

Wchodzi w życie plan B w sprawie Trybunału Konstytucyjnego. W roli głównej będą wybrani przez Sejm sędziowie, którym prezydent odmówił przysięgi. Politycy schodzą na drugi plan.

Iwona Szpala, Agata Kondzińska

• **Sędziowie spieszą się z uroczystością w Sejmie, by m.in. nie dać prezesowi TK Bogdanowi Święczkowskiemu (na zdjęciu) pretekstu do dyscyplinarek**
FOT. SŁAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Nowi sędziowie TK zaprosili na dziś do Sejmu, gdzie wczesnym popołudniem mają złożyć ślubowanie. Jego przyjęcia odmówił im w końcówce ub. tygodnia Karol Nawrocki, odbierając przysięgę jedynie od dwojga z sześciorga wybranych przez Sejm sędziów – Magdaleny Bentkowskiej i Dariusza Szostka. Zaskoczonym dziennikarzom szef Kancelarii Prezydenta wyjaśnił autorską koncepcję Karola Nawrockiego. Mówił, że jego pryncypał wnikliwie analizował życiorysy. A dwoje sędziów zaprzysiągł dlatego, że od kiedy jest prezydentem, w TK zwolniło się właśnie tyle miejsc.

Pozostali – Marcin Dziurda, Anna Korwin-Piotrowska, Krystian Markiewicz, Maciej Taborowski – mieli czekać, bo prezydent wciąż analizuje ich kariery. Nawrocki, którego rola w wyborze sędziów TK sprowadza się do ceremonialnego odebrania przysięgi, postanowił tym samym wejść w kompetencje Sejmu.

„Gospodarzami sędziowie"

Politycy koalicji liczyli się z takim rozwojem wypadków i zapowiadali, że mają plan B. Mówili o nim oszczędnie, unikali szczegółów, sugerowali, że w rozgrywce ważni będą sędziowie. A ci mają wspólną strategię. W drodze do prezydenta wybrani do zaprzysiężenia stawiali sprawę jasno: Nawrocki nie prawa cenzurować wyboru Sejmu, prezydent ma odebrać przysięgę od całej szóstki.

Dwoje sędziów, których zaprzysiągł Nawrocki, nie stawiło się dotąd w TK. Jak nieoficjalnie ustaliła „Wyborcza", sędziowie Magdalena Bentkowska i Dariusz Szostek mieli przyjechać dziś na Wiejską. Pozostała czwórka, przejmując inicjatywę, zaprosiła tam prezydenta Nawrockiego na swoje zaprzysiężenie.

„Wobec braku jakiejkolwiek odpowiedzi ze strony Kancelarii Prezydenta uprzejmie zapraszam Pana Prezydenta w dniu 9 kwietnia 2026 r. o godz. 13.30 do sali plenarnej Sejmu RP, gdzie złożę ślubowanie w celu podjęcia obowiązków sędziego Trybunału Konstytucyjnego" – to cytat z opublikowanego przez PAP listu Marcina Dziurdy do prezydenta. Dziurda pisze też, że ma obowiązek niezwłocznego rozpoczęcia sędziowskiej służby.

Politycy koalicji w tej sprawie trzymają się w cieniu. – Tym razem to nie Sejm sufluje nieoficjalne informacje. Gospodarzami są tu sędziowie. Oni mają plan – słyszymy przy Wiejskiej.

Rano rozmowny był tylko szef Kancelarii Sejmu Marek Siwiec. W TOK FM kreślił niejasny scenariusz, że można się spodziewać jakiegoś zwołania Zgromadzenia Narodowego.

– Trzeba po prostu dokonać w sposób publiczny, formalny i uwiarygodniony aktu, którego wymaga konstytucja, a następnie powiadomić o tym wszystkie instytucje, które są do tego zobowiązane, czyli zapewne prezydenta, marszałka, opinię publiczną, przewodniczącego Trybunału Konstytucyjnego, który będzie od pewnego momentu odpowiadał za sprawne funkcjonowanie tej instytucji – mówił.

Zapowiadał, że jeszcze wczoraj więcej powie marszałek Włodzimierz Czarzasty. – Skoro go dzieli jedno bicie serca od prezydentury, jak to ładnie, poetycko zostało powiedziane, to trudno, żeby był bierny – dodawał, nawiązując do słów Nawrockiego o Czarzastym. Przekonywał, że kluczowe jest też zachowanie sędziów w tej sprawie. Na razie jednak sędziowie też nie mówią zbyt wiele.

Z tego, co ustaliliśmy, sędziowie spieszą się z uroczystością w Sejmie, by chronić już zaprzysiężonych kolegów i nie dać prezesowi TK Bogdanowi Święczkowskiemu pretekstu do dyscyplinarek. Ten były prokurator krajowy, ziobrysta, wcześniej poseł PiS, który kieruje dziś Trybunałem, zażądał, by nowi sędziowie rozpoczęli pracę natychmiast i zajęli się sprawami ważnymi dla obywateli. Nie posłuchali, ale z tego, co się dowiadujemy, prawdopodobnie cała szóstka po sejmowej uroczystości stawi się do pracy w Trybunale.

Wszyscy, którzy chcieliby realizować „szaleńcze ustrojowe koncepcje alternatywnego ślubowania", popełnią przestępstwo

ZBIGNIEW BOGUCKI
szef Kancelarii Prezydenta Karola Nawrockiego

PiS grozi sędziom

Plan B idzie w poprzek linii Pałacu Prezydenckiego. Przed weekendem szef Kancelarii Zbigniew Bogucki ostrzegał, że wszyscy, którzy chcieliby realizować „szaleńcze ustrojowe koncepcje alternatywnego ślubowania", popełnią przestępstwo. Groził też sędziom, przekonywał, że jeśli zrobią obejście, będzie to równoznaczne ze zrzeczeniem się stanowiska w TK.

Pałac ma wsparcie partii Jarosława Kaczyńskiego. PiS zawiesił niedawno posła Krzysztofa Szczuckiego, który publicznie mówił, że jeśli wybór sędziów był prawidłowy, prezydent nie ma ruchu i powinien ich zaprzysiąc. W partii obowiązuje twardy kurs. Oskarżanie koalicji rządzącej o łamanie konstytucji, zamach stanu, o którym doniósł do prokuratury sam Święczkowski, próbę zawłaszczenia Trybunału Konstytucyjnego przez rządzącą większość, gdy to PiS wciąż ma tam strefę wpływów.

W tle jest jeszcze historia odebrania immunitetu prezesowi TK, co nie jest dziś możliwe. Prokuratura chce ścigać Święczkowskiego w śledztwie dotyczącym wykorzystywania szpiegowskiego oprogramowania Pegasus przeciwko politykom ówczesnej opozycji.

Już wczoraj po południu do grożących dołączył szef klubu PiS Mariusz Błaszczak. W serwisie X napisał: „Osoby, które jutro wezmą udział w happeningu Czarzastego, myśląc, że zostaną po tym pseudoślubowaniu sędziami TK, złamią prawo. Czarzasty też złamie prawo".

Zapowiedział też złożenie wniosku do prokuratury w tej sprawie. „Oczywiście mamy świadomość, że Żurek go nie zauważy, ale najważniejsze, że my będziemy o nim pamiętali" – pogroził.

W rozgrywce o TK i tak ostatni ruch należy do prezesa Trybunału. To Święczkowski zdecyduje, czy wpuści do gmachu przy al. Szucha dwójkę, czy wszystkich wybranych przez Sejm sędziów. Na razie trzyma się na dystans. Mimo prób PiS, który zaskarżył swoją własną ustawę o TK, odroczył rozpatrzenie skargi. I poprosił, by to Nawrocki sam zinterpretował zapis o przysiędze wobec prezydenta. Tu wyznaczył termin: na odpowiedź czeka do 17 kwietnia, a potem zdecyduje, co ze skargą PiS zrobić dalej.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY
Kraj/34413993

JUTRO W WYBORCZEJ

Zapalenie płuc

Boimy się zawału i raka, a umieramy na zapalenie płuc. Jakie są objawy, leczenie, jak długo trwa

1 RP

eprasa.pl 5f1b56e074

Czy Węgrzy za granicą wpłyną na wynik wyborów?

Popierają Fidesz, ale w Ru prozachodniego prezyde

Tibor Toró: – Mniejszość węgierska w sąsiednich krajach jest zmotywowana, by Fidesz utrzymał władzę. Natomiast duża część emigracji w Europie Zachodniej mobilizuje się przeciwko Orbánowi. Te głosy mogą być istotne, jeśli wynik wyborów będzie bardzo wyrównany.

ROZMOWA Z
TIBOREM TORÓ
politologiem i profesorem Węgierskiego Uniwersytetu Siedmiogrodzkiego Sapientia w rumuńskim Kluż-Napoka

PIOTR MALINOWSKI: Peter Magyar kampanię wyborczą rozpoczął marszem do Oradei i spotkaniami z mniejszością węgierską w Rumunii, która liczy 1,2 mln mieszkańców. Czy liderowi TISZ-y udało się przekonać Węgrów w Transylwanii, którzy w 2022 roku w 94 proc. poparli Fidesz?

TIBOR TORÓ: Prawdopodobnie nie. Mamy ograniczone dane, bo jedyne sondaże prowadziły ośrodki powiązane z Fideszem i bliskim mu Demokratycznym Związkiem Węgrów w Rumunii (RMDSZ). Według nich poparcie dla obecnych władz Węgier się nie zmieniło. Możemy jednak wskazać dwa istotne wydarzenia. Pierwsze, to udzielenie poparcia przez Viktora Orbána w wyborach prezydenckich w Rumunii w 2025 roku prawicowemu populiście Georgowi Simionowi, postrzeganemu, także przez RMDSZ, jako polityk antywęgierski. Dla wielu wyborców był to wyraźny dysonans. Drugim był ten marsz do Oradei (po węg. Nagyvárad). Magyar, niosąc węgierską flagę, szedł pieszo od wsi do wsi i spotykał się z ludźmi w Transylwanii.

Węgrzy w Rumunii nie posłuchali Orbána i w większości zagłosowali na proeuropejskiego Nicusora Dana, przyczyniając się do jego zwycięstwa. Jednocześnie dość łatwo zracjonalizowali stanowisko Orbána – uznali, że działa on pragmatycznie. Nawet jeśli wspiera kontrowersyjnego polityka, to po to by utrzymać wpływy i nadal pomagać rumuńskim Węgrom.

Większość organizacji oraz elit węgierskich w Transylwanii jest bardzo silnie powiązana z Fideszem i mobilizuje wyborców na jego rzecz.

Mimo że poparcie Orbána dla Simiona było dla nich politycznie niewygodne, nie zdecydowały się na otwartą krytykę. To relacja klientelistyczna – bardzo asymetryczna. Wsparcie finansowe z Węgier jest uzależnione od lojalności politycznej. Oczywiście część środków idzie na dobre cele, np. rozwój szkół, infrastruktury czy remonty zabytków. Dlatego przekaz do Węgrów w Rumunii, ale też w innych sąsiednich krajach, jest bardzo jasny: „Fidesz nam pomaga".

Z tych powodów TISZA raczej nie zdobędzie wielu głosów mniejszości węgierskiej w sąsiednich państwach. Z drugiej strony Fidesz nie może już liczyć na poparcie na poziomie ponad 90 proc. Dla TISZ-y nawet 20 proc. będzie oznaczało zmianę i spory sukces.

W Rumunii, Serbii, Ukrainie, na Słowacji, ale też w Chorwacji i Słowenii mieszka w sumie ponad 2 miliony Węgrów. Dlaczego Fidesz cieszy się wśród nich takim poparciem?

– Żeby to wyjaśnić, trzeba się cofnąć do 2004 roku, gdy na Węgrzech odbyło się referendum w sprawie przyznania obywatelstwa Węgrom mieszkającym za granicą. Chodziło o osoby, które po traktacie z Trianon z 1920 roku znalazły się poza nowymi granicami kraju. Socjalistyczny rząd Ferenca Gyurcsánya prowadził wtedy kampanię przeciw, a Fidesz był „za". To był moment przełomowy dla Węgrów w Transylwanii – w ich świadomości Orbán stał się „tym dobrym", troszczącym się o naród, a inni byli „źli".

Referendum okazało się nieważne z powodu zbyt niskiej frekwencji, ale w 2010 roku ustawę o podwójnym obywatelstwie przyjął parlament przy poparciu większości partii – w tym socjalistów. W 2011 roku Fidesz zmienił prawo wyborcze i przyznał tym nowym obywatelom także prawo głosu. Wtedy cała opozycja była przeciw zmianom, bo już od 2004 roku było jasne, że większość Węgrów za granicą będzie popierać partię Orbána.

Od tego czasu 93-95 proc. głosów z zagranicy trafia do Fideszu. W 80 proc. to Węgrzy z Rumunii oraz Serbii, bo na Słowacji miejscowe ustawodawstwo ograniczyło możliwość posiadania podwójnego obywatelstwa. Wśród Węgrów w kraju samo przyznanie obywatelstwa popiera ok. 60 proc. społeczeństwa, ale prawo głosu dla tej grupy już tylko ok. 40 proc.

Fidesz konsekwentnie budował narrację, że tylko on reprezentuje naród i jako jedyny ma prawo używać flagi oraz symboliki narodowej. Próbował też ustawiać wszystkich przeciwników jako „lewicę", która rzekomo nie dba o naród. To zatruło debatę publiczną także wśród Węgrów w Transylwanii.

Peter Magyar bardzo świadomie stara się te symbole odzyskać i pokazać, że nie należą tylko do partii Orbána. Ten marsz do Oradei, ale też poparcie dla mniejszości węgierskiej na Słowacji, to wyraźne zazna-

ROT. FERENC ISZA/AFP/EAST NEWS

• **Peter Magyar, lider opozycyjnej partii TISZA (w środku), podczas marszu protestacyjnego z Budapesztu do Oradei w Rumunii, 14 maja 2025 roku**

eprasa.pl 5f1b56e074

Czy Węgrzy za granicą wpłyną na wynik wyborów?

munii wybrali nta

czenia, że Fidesz nie jest już jedynym reprezentantem narodu.

Policzmy. Na Węgrzech mieszka prawie 10 mln obywateli, poza granicami mniej więcej 2 mln. Pół miliona etnicznych Węgrów może głosować w sąsiednich państwach. Wśród pozostałej emigracji do oddania głosu w konsulatach i ambasadach zarejestrowało się rekordowe 91 tys. osób. Czy Węgrzy z zagranicy mogą wpłynąć na wynik wyborów?
– W 2022 roku do głosowania z zagranicy zarejestrowanych było ponad 456 tys. wyborców – z tego w Rumunii blisko 300 tys. W praktyce przekłada się to tylko na maksimum trzy mandaty w 199-miejscowym parlamencie.

Wszystko dlatego, że system wyborczy jest bardzo skomplikowany. Działa tak, że 106 posłów jest wybieranych w okręgach jednomandatowych – w głosowaniu jednoturowym. Pozostałe 93 miejsca są obsadzane w głosowaniu na ogólnokrajową listę partyjną i rozdzielane proporcjonalnie. Wyborcy głosują więc dwa razy: na konkretnego kandydata oraz na partię. Osoby z zagranicy, które nie mają adresu zamieszkania na Węgrzech, głosują tylko na listę partyjną, więc ich decyzja ma mniejszy wpływ na ostateczny wynik wyborów.

Fidesz po dojściu do władzy wielokrotnie zmieniał też system wyborczy. Wcześniej głosy oddane na przegranych kandydatów w JOW-ach były dodawane do listy partyjnej. Teraz dodaje się także „nadwyżkę" głosów zwycięzcy. Czyli jeśli są dwaj kandydaci i jeden dostaje np. 20 tys. głosów, a drugi 5 tys., to blisko 15 tys. głosów zwycięzcy jest też doliczane do listy partyjnej. To nazywa się „kompensacją zwycięzcy". Bez tej zmiany w poprzednich wyborach Fideszowi nie udałoby się uzyskać konstytucyjnej większości dwóch trzecich mandatów w parlamencie.

Teraz to może zadziałać przeciwko nim, bo w wielu okręgach TISZA prowadzi z dużą przewagą i te dodatkowe głosy będą się liczyć, a gdyby liczyły się tylko głosy przegranych, efekt byłby inny.

Węgierska mniejszość w sąsiednich krajach jest zmotywowana, by Fidesz utrzymał władzę. Jej głosy mogą dać partii Orbána dwa dodatkowe miejsca w parlamencie. Natomiast duża część emigracji w Europie zachodniej mobilizuje się przeciwko rządom Fideszu – jednak w skali całego kraju to nie są duże liczby. Głosy z zagranicy mogą być istotne, jeśli wynik wyborów będzie bardzo wyrównany. Ewentualnie mogą uniemożliwić TISZ-y uzyskanie większości konstytucyjnej.

Kwestia Węgrów za granicą to bardziej symboliczna walka między Fideszem a TISZ-ą. Sądzę, że gdyby głosy mniejszości rzeczywiście zadecydowały o wyniku, mogłoby to bardzo zaszkodzić relacjom między Węgrami w kraju a tymi za granicą. Już teraz wiele osób uważa, że głosy z zagranicy, oddane przez osoby, które nie wiedzą, co się dzieje w kraju, utrzymują Fidesz u władzy i gdyby ich nie było, możliwe, że partia nie miałaby większości konstytucyjnej.

Głosowanie z zagranicy odbywa się za pośrednictwem poczty i w konsulatach – jak to działa?
– Teoretycznie osoby bez adresu zamieszkania na Węgrzech dostają pakiet wyborczy pocztą, wypełniają go i odsyłają. Jednak w 2018 roku umożliwiono osobiste dostarczanie kart wyborczych, także cudzych, do punktów wyborczych. To oznacza, że ktoś może zebrać głosy np. z całej wioski – i to się dzieje. Robią tak partie węgierskie, różne organizacje, a nawet Kościoły. Mówią ludziom: „pomożemy wam wypełnić dokumenty". Bo oprócz karty do głosowania jest formularz z danymi, który trzeba poprawnie wypełnić, żeby głos był ważny. W poprzednich wyborach około 25-30 proc. głosów było nieważnych właśnie przez błędy w tym formularzu.

Ta procedura daje ogromne pole do nadużyć. Ludzie oddają głos komuś i nie mają żadnej kontroli nad tym, czy karta trafi tam, gdzie powinna.

Wynik tych wyborów jest istotny także w kontekście całego regionu. Związki obecnych węgierskich władz z Rosją są bardzo niepokojące. Węgrzy w Rumunii nie byli traktowani jako zagrożenie, tak jak np. Rosjanie w Estonii, ale istnieje ryzyko, że może się to zmienić i posłużyć do destabilizacji sytuacji

TIBOR TORÓ
politolog

Z punktu widzenia zasad demokracji to bardzo problematyczne. Opozycja wielokrotnie krytykowała ten system, bo uważa, że nie jest w pełni demokratyczny. Również dlatego Węgrzy w kraju nie chcą, żeby mniejszość za granicą głosowała.

W przypadku osób, które mają stały adres na Węgrzech, głosowanie odbywa się tylko w wyznaczonych konsulatach i ambasadach. Tacy wyborcy muszą się zgłosić wcześniej i mają prawo do głosowania również na kandydatów w swoich okręgach jednomandatowych.

Co dla Węgrów za granicą będzie oznaczało zwycięstwo TISZ-y? Czy rzekoma próba wysadzenia gazociągu w Serbii może jeszcze wpłynąć na wynik wyborów?
– Mam nadzieję, że zmniejszy się klientelizm, a system stanie się bardziej demokratyczny. I że pomoc finansowa z Węgier będzie służyć nie jak teraz do budowania wpływów, ale będzie wsparciem dla mniejszości. Obecnie Węgrzy w Transylwanii mają też ograniczone możliwości polityczne – w dość autorytarny sposób dominuje jedna partia, która od 2013 roku jest w pewnym sensie kontrolowana przez Fidesz.

Nie jest to jednak główny temat tej kampanii, bo ta kręci się wokół absurdalnych zarzutów o wpływy zagraniczne – rzekomo ukraińskie. Podobnie jest z tą informacją o próbie ataku na gazociąg. Nie sądzę, żeby to wpłynęło na wyborców TISZ-y, a osoby niezdecydowane bardziej interesują się kwestiami gospodarczymi niż polityką zagraniczną.

Wynik tych wyborów jest istotny także w kontekście całego regionu. Związki obecnych węgierskich władz z Rosją są bardzo niepokojące. Węgrzy w Rumunii nie byli traktowani jako zagrożenie, tak jak na przykład Rosjanie w Estonii, ale istnieje ryzyko, że może się to zmienić i posłużyć do destabilizacji sytuacji.

To bardzo zły scenariusz, którego, niestety, nie da się wykluczyć. ●

W sondażach rośnie poparcie dla opozycyjnej TISZ-y

Partia Orbána ma coraz większy problem

Niezależne ośrodki badania opinii publicznej odnotowują rosnące poparcie opozycyjnej TISZ-y przed niedzielnymi wyborami parlamentarnymi na Węgrzech. Z kolei w sondażach instytucji związanych z rządem większym poparciem cieszy się partia premiera Viktora Orbána Fidesz.

Prowadzone w ostatnich miesiącach badania opinii publicznej na Węgrzech wykazały, że scenę polityczną kraju zawłaszczyły dwa ugrupowania: rządzący Fidesz i opozycyjna TISZA. Według większości niezależnych sondaży poparcie dla TISZ-y było na poziomie od 49 do 58 proc. wśród zdecydowanych wyborców. Z kolei poparcie dla Fideszu wahało się od 35 do 38 proc.

Badania wykazały również rosnące poparcie opozycji przy jednoczesnym spadku popularności ugrupowania rządzącego. W opublikowanych na początku kwietnia badaniach ośrodka 21 Research Center TISZA uzyskała 56 proc. poparcia wśród zdecydowanych wyborców w porównaniu z 53 proc. na początku marca. 37 proc. badanych poparło Fidesz, co oznacza spadek z poparcia na poziomie 39 proc. trzy tygodnie wcześniej. Wśród ogółu społeczeństwa kierowana przez Petera Magyara partia opozycyjna uzyskała 40 proc. poparcia, a ugrupowanie Orbána – 28 proc.

Polaryzacja pokoleniowa

Inny sondaż z przełomu marca i kwietnia, przeprowadzony przez ośrodek Zavecz Research, wykazał, że TISZA zwiększyła przewagę do 13 pkt proc. wśród zdecydowanych wyborców z 12 pkt proc. w sondażu lutowym. 51 proc. badanych poparło najważniejszą na Węgrzech partię opozycyjną, a 38 proc. – rządzący Fidesz.

Opublikowany pod koniec marca sondaż ośrodka Median wykazał, że TISZA uzyskała poparcie 58 proc. zdecydowanych wyborców, w porównaniu z 55 proc. miesiąc wcześniej, podczas gdy Fidesz poparło 35 proc. zdecydowanych wyborców, tyle samo co w poprzednim miesiącu. Biorąc pod uwagę ogół społeczeństwa, najważniejsza partia węgierskiej opozycji uzyskała poparcie 46 proc., a Fidesz – 30 proc.

Powiązany z rządem Instytut Nezopont określił w połowie marca poparcie Fideszu na poziomie 46 proc., a TISZ-y – 40. Sondaż Instytutu XXI Wieku, którego szefową jest Maria Schmidt, pełnomocniczka rządu ds. upamiętnienia rewolucji 1956 roku, też dał Fideszowi 46 proc. poparcia, przy 41 proc. TISZ-y.

W badaniach średnio 20-26 proc. ankietowanych wciąż nie wiedziało, na kogo odda głos 12 kwietnia. Jedyną inną partią, która w większości badań przekracza lub znajduje się na 5-procentowym progu wyborczym, jest skrajnie prawicowa Mi Hazank (Ruch Naszej Ojczyzny).
Jednym z trendów odnotowanych w badaniach jest polaryzacja pokoleniowa. Młodzi wyborcy, zwłaszcza poniżej 30. roku życia, w zdecydowanej większości opowiadają się za opozycją. Ostatni sondaż 21 Research Center wykazał, że 65 proc. wyborców poniżej 30 lat popiera TISZ-ę, podczas gdy 14 proc. opowiada się za Fideszem. Wyborcy w wieku powyżej 65 lat częściej wybierają ugrupowanie Orbána. W tej kategorii – jak wynika z sondaży Instytutu Republikon i Zavecz – Fidesz cieszy się 49-proc. poparciem, a TISZA – 24 proc.

Kto wygra wybory?

Również przekonanie ankietowanych o tym, kto wygra niedzielne wybory, zmieniło się w ostatnim czasie na korzyść opozycji. W styczniu 44 proc. badanych przyznało, że wierzy w zwycięstwo Fideszu, w porównaniu z 37 proc. w przypadku TISZ-y. W marcu jednak 47 proc. uważało, że wygra TISZA, a 35 proc. – że Fidesz.

Badanie Instytutu Publicus wykazało na początku kwietnia, że ponad połowa Węgrów obawia się sfałszowania wyborów parlamentarnych, a spośród tych, którzy obawiają się oszustw, dwie trzecie podejrzewa o nie rządzący Fidesz, a 15 proc. – TISZ-ę.

W badaniu zapytano również o próby ingerencji zagranicznej w wybory. 79 proc. respondentów uznało, że inne państwa mogą w niejawny sposób wpływać na wybory, podczas gdy 18 proc. nie wierzy w taki scenariusz.

Peter Magyar o ingerencji zagranicznej mówił w kontekście przyjazdu do Budapesztu J.D. Vance'a, wiceprezydenta USA.

Wybiorą na cztery lata

Węgrzy wybiorą w niedzielę 199 deputowanych do jednoizbowego Zgromadzenia Narodowego (Orszaggyules), z których 106 uzyska mandat w okręgach jednomandatowych, a pozostałych 93 zostanie wybranych z ogólnokrajowych list partyjnych. Kadencja parlamentarzystów trwa cztery lata. ●

Izabela Alberczyk, z Budapesztu
Jakub Bawołek (PAP)

eprasa.pl 5f1b56e074

Najdłuższy tunel kolejowy w Polsce powstaje zgodnie z planem

Technologia i doświadczenie gwarancją terminowości

Drążenie najdłuższego tunelu kolejowego w Polsce pod Pisarzową wchodzi w decydującą fazę. To jeden z kluczowych etapów modernizacji linii kolejowej nr 104 Chabówka – Nowy Sącz, jednak realizacja inwestycji kolejowych w regionie nie zwalnia. Polskie Linie Kolejowe S.A. równolegle prowadzą kolejne zadania na trasie Podłęże – Piekiełko i podpisują umowy na następne odcinki. Inwestycje współfinansowane z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności przynoszą już wymierne efekty – przykładem jest powrót pociągów do Rabki-Zdroju. **O kulisach budowy, zastosowanych technologiach i znaczeniu wsparcia z KPO rozmawiamy z Piotrem Wyborskim, prezesem zarządu Polskich Linii Kolejowych S.A.**

Budowa najdłuższego tunelu kolejowego w Polsce pod Pisarzową wchodzi w kluczową fazę. Na jakim etapie są dziś prace?

Prace przebiegają zgodnie z harmonogramem. 24 marca 2026 r. zakończyło się drążenie tunelu ewakuacyjnego, natomiast drążenie głównego tunelu kolejowego zbliża się do finału. Wykonawcy utrzymują dobre tempo realizacji.

Obiekt będzie miał blisko 4 kilometry długości i powstaje głęboko pod powierzchnią ziemi – miejscami nawet pod około 120 metrami górotworu. To wymagające warunki, ale dzięki zastosowanej technologii i doświadczeniu zespołów realizujących projekt prace przebiegają prawidłowo.

Zakończenie drążenia planujemy w najbliższych tygodniach. Kolejnym etapem będzie wykonanie przejść między tunelami oraz rozpoczęcie prac wykończeniowych, które przygotują obiekt do ruchu pociągów.

Tunel powstaje w trudnym, górskim terenie Beskidu Wyspowego. Dlaczego zdecydowano się właśnie na budowę obiektu pod ziemią?

Tunel pozwala poprowadzić linię kolejową w sposób znacznie bardziej korzystny niż w przypadku trasy prowadzonej po powierzchni. W górskim terenie oznacza to przede wszystkim ograniczenie ostrych łuków i dużych spadków charakterystycznych dla dotychczasowej infrastruktury.

Dzięki temu poprawią się parametry eksploatacyjne linii, zwiększy się bezpieczeństwo ruchu kolejowego. To rozwiązanie pozwala również ograniczyć ingerencję w krajobraz i zabudowę na powierzchni.

Przy budowie pracują dwie maszyny TBM. Jak wygląda ich rola w realizacji tej inwestycji?

Mniejsza maszyna drążyła tunel ewakuacyjny, natomiast większa – o średnicy niemal 11 metrów – wykonuje właściwy tunel kolejowy.

Technologia TBM jest dziś światowym standardem przy realizacji długich tuneli. Maszyna jednocześnie wybiera urobek i montuje prefabrykowane betonowe segmenty, które tworzą docelową obudowę tunelu. Dzięki temu proces budowy jest bardzo precyzyjny i prowadzony w sposób ciągły. Postęp robót wynosi średnio około 10 metrów na dobę. Niemniej są dni, gdy sięga on nawet 30 metrów na dobę. To bardzo dobry wynik.

W takich projektach często mówi się o technologii, ale ogromną rolę odgrywają także ludzie. Jak wygląda organizacja prac przy budowie tunelu?

To rzeczywiście ogromne przedsięwzięcie organizacyjne. Przy realizacji inwestycji pracują operatorzy maszyn TBM, inżynierowie budowy, górnicy, geolodzy, geodeci, mechanicy, elektrycy oraz zespoły odpowiedzialne za logistykę i produkcję prefabrykowanych elementów obudowy tunelu.

Roboty prowadzone są w trybie ciągłym – przez całą dobę. Każdą z maszyn obsługuje kilkunastoosobowa załoga pracująca w systemie zmianowym, a nad przebiegiem prac czuwa zespół specjalistów monitorujących parametry drążenia oraz wpływ robót na powierzchnię terenu.

W tego typu inwestycjach doświadczenie zespołu i stały nadzór techniczny mają kluczowe znaczenie dla bezpieczeństwa i tempa realizacji projektu.

Piotr Wyborski

Jeszcze kilka lat temu tak długie tunele kolejowe były w Polsce rzadkością. Dziś powstaje najdłuższy tunel kolejowy w kraju. Czy można powiedzieć, że wchodzimy w nowy etap rozwoju infrastruktury kolejowej?

Zdecydowanie tak. Realizacja tunelu pod Pisarzową pokazuje, że w Polsce coraz częściej stosujemy rozwiązania inżynieryjne znane z największych projektów infrastrukturalnych w Europie i na świecie. Jeszcze kilka lat temu budowa tak długich tuneli kolejowych była w naszym kraju rzadkością, dziś staje się realnym i coraz częściej wykorzystywanym elementem modernizacji linii przebiegających przez tereny górskie.

To także dowód na rosnące kompetencje całego rynku – zarówno po stronie projektantów, wykonawców, jak i nadzoru inwestorskiego. Realizacja tak złożonych obiektów wymaga ogromnego doświadczenia, precyzyjnego przygotowania oraz nowoczesnego zaplecza technologicznego.

W Polskich Liniach Kolejowych zakładamy, że rozwój infrastruktury tunelowej będzie w kolejnych latach kontynuowany. Już dziś wiemy, że kolejnych kilkanaście takich obiektów powstanie w ramach projektu Podłęże – Piekiełko.

Tunel pod Pisarzową jest częścią większego przedsięwzięcia – modernizacji linii nr 104 Chabówka – Nowy Sącz. Jakie znaczenie ma ta inwestycja w skali kraju?

To największa inwestycja realizowana obecnie przez Polskie Linie Kolejowe. Powstają nowe tory, sieć trakcyjna, urządzenia sterowania ruchem, a w Nowym Sączu – lokalne centrum sterowania. Przebudowujemy stacje, przystanki, mosty i wiadukty.

Tunel pod Pisarzową to element, który w największym stopniu wpłynie na pa-

KRAJOWY PLAN ODBUDOWY
Rzeczpospolita Polska
Sfinansowane przez Unię Europejską NextGenerationEU
PKP POLSKIE LINIE KOLEJOWE S.A.
Kraj/34428947

eprasa.pl 5f1b56e074

rametry całej trasy – skróci czas przejazdu, zwiększy przepustowość i poprawi bezpieczeństwo. To inwestycja o znaczeniu nie tylko regionalnym, ale systemowym – wzmacniająca połączenia Małopolski z resztą kraju.

Projekt jest współfinansowany z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności. Polskie Linie Kolejowe są dziś jednym z czołowych beneficjentów KPO w kraju. Jakie konkretne efekty inwestycji z KPO są już dziś widoczne dla podróżnych i mieszkańców?

Te efekty widać już w wielu miejscach w Polsce – zarówno tam, gdzie inwestycje zostały zakończone, jak i tam, gdzie prace są w bardzo zaawansowanej fazie.

Dobrym przykładem jest modernizacja i elektryfikacja linii kolejowej nr 38 Korsze – Giżycko na Mazurach. Cały modernizowany fragment trasy z Ełku do Korsz jest już zelektryfikowany, dzięki czemu pociągi mogą być prowadzone trakcją elektryczną na całej długości odcinka. To ważna zmiana dla pasażerów i przewoźników, ponieważ jeszcze w tym roku wyeliminuje konieczność zmiany lokomotyw z elektrycznych na spalinowe. W praktyce oznacza to sprawniejsze prowadzenie ruchu, krótszy czas przejazdu oraz bardziej ekologiczny transport. Modernizacja obejmuje również przebudowę stacji i przystanków, poprawę bezpieczeństwa na przejazdach kolejowo-drogowych oraz dostosowanie infrastruktury do wyższych prędkości pociągów, co znacząco podniesie komfort podróży w regionie.

Widoczne postępy widać również na stacji kolejowej w Ostródzie. Na początku marca oddaliśmy tam do użytku nowe przejście podziemne dla pasażerów, którzy korzystają już z nowych wyremontowanych peronów. To ważny element większej modernizacji stacji, która poprawi komfort podróżnych, bezpieczeństwo oraz dostępność infrastruktury – także dla osób o ograniczonych możliwościach poruszania się. Modernizacja obejmuje przebudowę torów i urządzeń sterowania ruchem, co usprawni obsługę pociągów na stacji w Ostródzie. Dzięki temu pociągi na trasie Olsztyn – Iława będą mogły kursować sprawniej i bardziej punktualnie.

Duże inwestycje realizujemy także w Małopolsce. Modernizacja linii kolejowej nr 8 na odcinku Kraków Główny – Tunel wchodzi obecnie w decydującą fazę. Powstają nowe perony i infrastruktura dla podróżnych, które poprawią standard obsługi pasażerów i zwiększą dostępność kolei w regionie.

Budowa tunelu kolejowego pod Pisarzową

Zaawansowane prace prowadzone są również na południu kraju – na linii kolejowej nr 97 w kierunku Żywca. Modernizujemy tam infrastrukturę torową, mosty i wiadukty. Linia kolejowa przekształca się w trasę o lepszym standardzie. Po zakończeniu inwestycji pociągi będą mogły jeździć szybciej i sprawniej na trasie łączącej Suchą Beskidzką z Żywcem i dalej z Katowicami, skróci się czas przejazdu pociągiem o ok. 30 minut. Poprawi się dostępność kolejowa południowej części województwa śląskiego.

Jakie inwestycje realizowane obecnie w ramach KPO mają szczególne znaczenie dla mieszkańców?

Jednym z najważniejszych efektów inwestycji realizowanych w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności jest przywracanie połączeń kolejowych tam, gdzie przez wiele lat ich nie było. Dzięki temu kolej wraca do wielu miejscowości i ponownie staje się realnym środkiem codziennego transportu.

Realizujemy także projekty likwidujące tzw. wąskie gardła w infrastrukturze kolejowej. Przykładem jest inwestycja w Obornikach Wielkopolskich, gdzie dobudowa drugiego przęsła mostu kolejowego na Warcie zwiększy przepustowość ważnej linii kolejowej łączącej Poznań z północną częścią regionu.

Prace prowadzimy również w województwie opolskim, na modernizowanym odcinku Opole – Fosowskie – Częstochowa Stradom, który jest częścią ważnej trasy kolejowej prowadzącej z Wrocławia w kierunku Warszawy. To jedna z kluczowych osi komunikacyjnych w kraju, wykorzystywana zarówno w ruchu pasażerskim, jak i towarowym.

W samej Warszawie w dobrym tempie zmodernizowaliśmy przystanek kolejowy w dzielnicy Ursus – szybko rozwijającej się części miasta. Inwestycja poprawi dostępność kolei dla mieszkańców i ułatwi codzienne dojazdy do pracy czy szkoły.

Duży nacisk kładziecie także na cyfryzację. Co to oznacza w praktyce?

Cyfryzacja to dziś jeden z kluczowych elementów rozwoju nowoczesnej kolei. Stawiamy przede wszystkim na rozwiązania, które zwiększają bezpieczeństwo ruchu i pozwalają sprawniej zarządzać całą siecią kolejową.

Dlatego wdrażamy systemy zdalnego sterowania ruchem kolejowym. Dzięki nim możliwe jest prowadzenie ruchu pociągów z nowoczesnych centrów sterowania, co pozwala szybciej reagować na ewentualne zakłócenia, lepiej koordynować przejazdy pociągów i zwiększać punktualność połączeń.

Równolegle rozwijamy systemy dynamicznej informacji pasażerskiej. Montujemy nowoczesne tablice oraz systemy głosowe, które w czasie rzeczywistym informują o przyjazdach, odjazdach czy zmianach w kursowaniu pociągów.

PKP POLSKIE LINIE KOLEJOWE S.A.

NA TORACH NOWYCH MOŻLIWOŚCI

...dzięki funduszom z Krajowego Planu Odbudowy

KPO to także inwestycje w bezpieczeństwo na przejazdach?

Tak – i to w bardzo konkretnym wymiarze. W całym kraju dzięki środkom z KPO modernizujemy przejazdy kolejowo-drogowe. Montowane są nowe rogatki, sygnalizacja świetlna, systemy monitoringu oraz dodatkowe oznakowanie. To działania, które bezpośrednio zwiększają bezpieczeństwo kierowców, pieszych i pasażerów.

Do tej pory zmodernizowano już m.in. ponad 150 przejazdów kolejowo-drogowych w różnych częściach kraju. Realizowane są także większe inwestycje poprawiające bezpieczeństwo, jak na przykład budowa tunelu drogowego pod torami w Sulejówku, który usprawnia ruch w mieście i znacząco ogranicza ryzyko zdarzeń na styku ruchu drogowego i kolejowego.

Każda taka inwestycja oznacza większe bezpieczeństwo oraz sprawniejsze funkcjonowanie zarówno kolei, jak i lokalnego układu drogowego.

Jakie znaczenie mają inwestycje z KPO w szerszej perspektywie?

Środki z Krajowego Planu Odbudowy pozwalają realizować inwestycje, które mają znaczenie nie tylko dla pasażerów, ale także dla całej gospodarki – szczególnie w obszarze transportu towarów.

Dobrym przykładem jest modernizacja tzw. Nadodrzanki, czyli linii kolejowej nr 273 łączącej Dolny Śląsk z Pomorzem Zachodnim, a także linii nr 401 ze Szczecina Dąbia do Świnoujścia. W ramach inwestycji przebudowywanych jest ponad 300 kilometrów tras prowadzących w kierunku portów w Szczecinie i Świnoujściu. Modernizacja zwiększy przepustowość i skróci czasy przejazdu – najszybsze pociągi pasażerskie pokonają trasę Wrocław – Szczecin o około 40 minut szybciej, a podróż między Szczecinem a Świnoujściem skróci się o około 10 minut. Jednocześnie kolej stanie się bardziej konkurencyjna wobec transportu drogowego i jeszcze atrakcyjniejsza dla przewozów ładunków do portów.

To pokazuje, że inwestycje z KPO wzmacniają nie tylko mobilność mieszkańców, ale także rozwój gospodarczy i sprawne funkcjonowanie całego systemu transportowego w Polsce.

KRAJOWY PLAN ODBUDOWY
Rzeczpospolita Polska
Sfinansowane przez Unię Europejską NextGenerationEU
PKP POLSKIE LINIE KOLEJOWE S.A.

Kraj/34428950

eprasa.pl 5f1b56e074

Doktorant może być i pracownikie

Kiedy sam byłem doktorantem, mówiliśmy, że jesteśmy jak świnki morskie, bo to ani świnka, ani morska. I nadal mamy ten problem. Myślę jednak, że nie potrzebujemy tu rewolucji, a raczej zmiany w podejściu – mówi dr Jacek Lewicki, ekspert ds. kształcenia doktorantów z SGH.

ROZMOWA Z
DR. JACKIEM LEWICKIM*
ze Szkoły Głównej Handlowej

ALICJA GARDULSKA: Polska to nie jest kraj dla doktorantów – napisali w „Science" młodzi badacze z Wrocławia. Zgodzi się pan?
DR JACEK LEWICKI: Ująłbym to inaczej: Polska to nie jest kraj przyjazny dla pracowników nauki, w tym doktorantów. Głównie ze względu na poziom finansowania nauki i szkolnictwa wyższego, który zatrzymał się na poziomie około procenta PKB.

Wydawałoby się, że jeśli chodzi o doktorantów, to mamy wszystko całkiem świeżo poukładane. Reforma z 2018 r. wprowadziła system szkół doktorskich. Okazuje się, że wracają stare problemy. Co poszło nie tak?
– Cofnijmy się do czasu na chwilę sprzed reformy. Na uczelniach już grasował niż demograficzny, liczba studentów każdego roku wyraźnie spadała [z 1,95 mln w 2006 do 1,2 mln w 2020 r. – red.]. Doktorantów tymczasem stale przybywało.

Młodzi Polacy masowo rozpoczynali studia doktoranckie – w 2014 roku było ponad 43 tys. doktorantów. Ale niewielu z nich miało szansę na karierę naukową. Do obrony co roku podchodziło około 5-6 tys. osób. Dane pokazują też, że wydłużał się czas od otwarcia przewodu doktorskiego do obrony.

Mieliśmy dużo doktorantów, a mało doktorów.
– Do tego mieliśmy system, w którym ok. 30 tys. doktorantów uczyło się bezpłatnie. A spośród nich tylko część mogła liczyć na stypendium doktoranckie, będące w gestii uczelni lub instytutu PAN, prowadzącego studia.

Minister Barbara Kudrycka wprowadzała regulacje, które miały to w pewien sposób uporządkować. Najpierw było to tzw. projakościowe zwiększenie stypendium doktoranckiego, które miało dostawać 30 proc. najlepszych na roku z osobnej puli środków. Ale na wielu studiach doktoranckich „podstawowe" stypendium miało kilka procent osób.

Potem ustawowo nakazano, aby co najmniej połowa na studiach dziennych je otrzymywała. Ale i tak wiele zależało od uczelni. To one ustalały stawki ponad ministerialne minimum i musiały na to wygospodarować środki. Łączenie pracy ze studiami doktorskimi było na porządku dziennym. Do tego przepisy pełne były luk, które utrudniały doktorantom życie.

To wszystko składało się na nienajlepszy stan kształcenia doktorantów. Postępujące umasowienie studiów doktoranckich, przy braku rozwiązań zapewniających bezpieczeństwo socjalne w trakcie kształcenia i braku środków na badania, obniżało skuteczność systemu. Skuteczność rozumianą jako odsetek osób uzyskujących stopień naukowy w niedługim czasie po zakończeniu kształcenia. W dyskusjach, prowadzonych na około dziesięć lat przed tzw. reformą Gowina mówiło się o tym, że trzeba jasno określić prawa doktoranta i zabezpieczyć mu warunki do prowadzenia badań, mobilności i odpowiedniego wynagrodzenia.

Ale zmiany były kosmetyczne.
– To proponuję jeszcze dalszą podróż w czasie. Bo w Polsce kształcenie doktorantów nigdy nie było przedmiotem większego zainteresowania twórców polityki naukowej.

W pierwszych kilkunastu latach po transformacji lat 90. właściwie nikogo nie interesowało. Nie mieliśmy polityki publicznej w tej sprawie – stopień regulacji był bardzo niski a status doktorantów bliżej nieokreślony. Studia doktoranckie, które pojawiły się w latach 60., w PRL były bardzo elitarne i skupiały się raczej na kształceniu kadr dla szkół wyższych. Dość powiedzieć, że w roku akademickim 1990/91 status uczestnika studiów doktoranckich miało w Polsce 2,6 tys. osób. To się szybko zmieniało, bo już pięć lat później było ich blisko 10,5 tys., a pod koniec 2016 roku – 43 tys. osób.

Na początku lat 90. zapisano w rozporządzeniu, że studia doktoranckie trwają do czterech lat i mogą być dzienne lub zaoczne. Resztę, czyli program, limity przyjęć i kryteria przyznawania stypendiów, ustalała sama uczelnia lub instytut naukowy PAN.

Co ciekawe, prawo przewidywało wtedy możliwość zatrudnienia uczestnika studiów doktoranckich, który nie dostał stypendium, na część etatu. Czas studiów doktoranckich wliczano do stażu pracy. W 2005 r. uchwalono ustawę środowiskową, która spięła w całość system szkolnictwa wyższego. W niej studia doktoranckie dostały już własny rozdział. Ale to tzw. proces boloński [kolejne inicjatywy międzynarodowe, mające na celu harmonizację szkolnictw wyższych krajów europejskich – red.] skłonił Polskę do porządkowania przepisów, także dotyczących doktorantów.

No właśnie, bo nie jesteśmy tu samotną wyspą. Jak się ma to, co mamy w Polsce do tego, co wybrały inne europejskie kraje?
– W Europie mamy dwa zasadnicze modele kształcenie doktorantów. Pierwszy, nazywany czasem brytyjsko-niemieckim, opiera się na włączaniu osoby w system nauki

Uczelnie i PAN dostały zupełną swobodę w układaniu szkół doktorskich. W sumie, poza tym, co zapisano w ustawie, nie było żadnych szczegółowych wytycznych

FOT. PRZEMYSŁAW SKRZYDŁO / AGENCJA WYBORCZA.PL

pod opieką doświadczonego badacza lub w zespole badawczym. Można powiedzieć, że to klasyczny układ mistrz-uczeń. Drugi, amerykański model, ma formę studiów lub programów doktoranckich. Oczywiście w praktyce mamy różne warianty organizacyjne – od elitarnych studiów doktoranckich do pracy asystenta np. przy grancie badawczym. Ale ogólnie mówiąc, w pierwszym przypadku kształcimy poprzez badania, w drugim – do badań.

Proces boloński na początku mocno sprzyjał odchodzeniu od modelu mistrz-uczeń w stronę masowych studiów. W 2003 r. zaproponowano wręcz by uzupełnić dwustopniową strukturę studiowania (licencjat i studia magisterskie) o studia trzeciego stopnia – doktoranckie. I tak poukładaliśmy to w Polsce w 2005 r. Nasz system poszedł w stronę studiów doktoranckich. Po latach ta europejska tendencja się odwróciła, co widać też w naszej reformie z 2018 r. Zawróciliśmy w stronę kształcenia mistrz-uczeń.

Doktorantów miało być mniej, ale tyle samo lub więcej obron.
– To po pierwsze. Spadek liczby uczestników szkół doktorskich wprost zapisano w założeniach reformy. Po drugie: prawie każdy dostał stypendium [wyjątkiem są np. osoby, które już mają doktorat albo pobierały stypendium w innej szkole, ale jej nie skończyły – red.] do czterech lat kształcenia i zniknęły odpłatne studia niestacjonarne. I po trzecie, moim zdaniem najważniejsze, wprowadzono Indywidualny Plan Badawczy. Wcześniej kwestia badań pozostawała w gestii relacji promotora z doktorantem. Nikt za bardzo nie wnikał w to, jak było to poukładane. Doktorant pisał sprawozdania, promotor opinię – i tyle.

Reforma wprowadziła rodzaj trójstronnej umowy między doktorantem, promotorem a instytucją. To kluczowy dokument, który ma powstać w ciągu pierwszego roku w szkole; obowiązek wymyślenia, a potem zaplanowania i zrealizowania własnego badania doktorskiego, a postępy są ocenianie w połowie kształcenia przez specjalną komisję. W praktyce różnie wychodzi realizacja tego zadania, ale sam wymóg miał wielkie znaczenie. Ustawa wprowadziła także ewaluację szkół doktorskich co 5 lat, pierwsze oceny zaczęły się w ubiegłym roku, więc trudno jeszcze o wnioski. Studia doktoranckie w praktyce nie podlegały ocenie jakości.

Bo w ten sposób inaczej rozłożono akcenty. Powiedziano doktorantom: macie prowadzić własne badania.
– Tak, jak mówiliśmy, podejście do doktorantów w Europie się zmieniło.

W tzw. rekomendacjach salzburskich z 2005 i 2010 r., za podstawę kształcenia doktorantów uznano uzyskiwanie zaawansowanej wiedzy w drodze prowadzonych oryginalnych badań. Doktorantów nazywa się tam początkującymi badaczami, czyli profesjonalistami, którzy mają udział w tworzeniu nowej wiedzy. Jakość ma zapewniać właściwa opieka naukowa i przejrzyste zasady oceniania.

Do tego w nomenklaturze polityki naukowej mamy rozpisanych kilka poziomów rozwoju zawodowego badaczy. Doktoranci są dziś w koszyku *First Stage Researcher* – czyli wśród osób, które robią badania pod nadzorem i opieką, dążą do uzyskania doktoratu lub jego odpowiednika. Nasza ustawa była więc całkiem nowoczesna.

Założenia były więc niezłe, ale...
– Ale jak zawsze diabeł tkwi w szczegółach. Uczelnie i PAN dostały zupełną swobodę w układaniu szkół doktorskich. W sumie, poza tym, co zapisano w ustawie, nie było żadnych szczegółowych wytycznych. Niektórym zabrakło odwagi i w dużej mierze skopiowały to, co robiły wcześniej. Przełożyły niemal jeden do jednego programu studiów doktoranckich. Inne robiły rewolucje, które potem jednak korygowały, rozbudowując lub uszczuplając programy. To

eprasa.pl 5f1b56e074

m i studentem

było rozpoznanie bojem. W efekcie mamy szkoły doktorskie z prawdziwego zdarzenia, które inwestują w doktorantów, wprowadzają obowiązkową mobilność, stawiają na badania i mamy „szkółki", które działają niemal zupełnie po staremu.

I dalej nie wiadomo, kim właściwie ma być doktorant. Studentem, pracownikiem?

– Kiedy byłem doktorantem, mówiliśmy, że jesteśmy jak świnki morskie, bo to ani świnka, ani morska. I nadal mamy ten problem. Myślę jednak, że nie potrzebujemy tu rewolucji, a raczej zmiany w podejściu. Bo świat nie jest czarno-biały. I nie musimy wszystkich traktować jednakowo.

Bo na tym poziomie kształcenia, mamy różne motywacje i cele. Przygotowujemy przyszłych pracowników akademickich, czyli odtwarzamy kadrę. Kształcimy też ludzi na zewnątrz: do administracji publicznej, NGO-sów, przemysłu, itd., a nawet do pracy w innych uczelniach, które nie mają uprawnień do doktoryzowania. Mamy wreszcie osoby, których doktoraty są częścią większych badań w ramach konkretnego projektu naukowego. Myślę, że tu nie chodzi o to, jak ich nazwiemy – doktorantami czy pracownikami. Ale o to, że trzeba jasno określić ich prawa i obowiązki.

Autorzy listu do „Science" piszą, że system nie zapewnia doktorantom godnego wynagrodzenia. A na dodatek nie przewiduje żadnej ochrony pracowniczej. Bo doktorant nie jest zatrudniony. Dostaje stypendium, a nie pensję. I nawet jeśli pracuje np. przy projekcie, nie ma wynikających z zatrudnienia przywilejów i praw. W efekcie nikt nie traktuje go poważnie.

– Nie miałbym nic przeciwko temu, by doktoranci byli zatrudniani na kontraktach na czas określony. Gdyby mieli być traktowani jak pracownicy, to jednak na określonych, uwzględniających ich nieco odrębny od asystentów status, zasadach. Ale mówię raczej o tym, że szkoły doktorskie można by wykorzystać bardziej uniwersalnie. Mogłyby pomieścić doktorantów różnego typu. Nie widzę w tym nic złego, by razem kształcić osoby z umową o pracę (np. asystentów, zatrudnianych i opłacanych przez uczelnię), doktorantów z grantu czy stypendium opłacanych przez państwo oraz tych, którzy robią tzw. doktoraty wdrożeniowe, wspólnie z przemysłem.

Być może należy także zacząć dyskusję nad wprowadzeniem tzw. doktoratów zawodowych, które skupiają się na praktycznym zastosowaniu wiedzy w określonej branży, ale nie dają pełni praw do kariery akademickiej. Takie doktoraty mogły stanowić ofertę dla profesjonalistów z biznesu, przemysłu czy edukacji. Mogły być także odpłatne, ale żeby miały sens systemowy, do rozmowy trzeba zaprosić nie tylko świat akademicki, ale i przedstawicieli otoczenia społeczno-gospodarczego.

Czy to oznacza, że według pana wystarczy doprecyzować przepisy, by system działał dobrze?

– Wiele rzeczy wymaga poukładania. Np. system wsparcia. Każdy doktorant dostał stypendium, ale zupełnie zrezygnowano z pomocy materialnej. W efekcie – studenci mają Fundusz Pomocy Materialnej, pracownicy fundusze pracownicze, na które idzie część ich pensji, doktoranci – nic. Teraz dopiero przywrócono im prawo do zapomogi, ale pieniądze na nie muszą znaleźć same uczelnie i instytuty PAN.

Albo prawo do zawieszenia kształcenia – dziś ustawa zakłada tylko jeden przypadek: narodziny dziecka. Uczelnie co prawda wpisują w swoje regulaminy także inne sytuacje, jak dłuższa choroba, ale to trzeba koniecznie ujednolicić. Do tego mamy bałagan w składkach.

Ale absolutnie kluczowym problemem pozostaje finansowanie.

Założenie było takie, że początkujący doktorant dostanie 110 proc. płacy minimalnej – w 2019 r. około 2 tys. zł na rękę, po ocenie okresowej nawet 170 proc. I na początku tak to wychodziło.

– Ale w ustawie stypendium doktoranckie powiązano nie z płacą minimalną, a z minimalnym wynagrodzeniem profesora – 37 proc. na początku, 57 – po ocenie okresowej. Tyle że pensje profesorskie mocno straciły w tym czasie na wartości. W 2018 r. minimalne wynagrodzenie profesora wynosiło około 3,05 minimalnej krajowej, w 2025 r. już tylko 2,03. I dziś płaca minimalna wynosi 4806 zł brutto, a stypendium na początku szkoły – 3466,90 zł.

Jestem pewien, że zwiększenie finansowania rozwiązałoby wiele problemów. Jeśli do tego uporządkować składki, pozwolić na wliczanie czasu studiów do stażu pracy i zobowiązać banki, by traktowały stypendia jak dochód przy udzielaniu kredytów, mielibyśmy całkiem porządny system. ●

Rozmawiała Alicja Gardulska

***Dr Jacek Lewicki** – dyrektor Ośrodka Rozwoju Studiów Ekonomicznych SGH. Ekspert Polskiej Komisji Akretydacyjnej, przedstawiciel Polski w europejskiej grupie ds. ram kwalifikacji, wdrażającej proces boloński. W latach 2009-2011 był wiceprzewodniczącym Krajowej Reprezentacji Doktorantów.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34429062

NEWSLETTERY WYBORCZEJ

Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny
Nasi najlepsi redaktorzy.

Możesz wybrać z bogatej oferty
ponad **40** różnych newsletterów.

Zapisz się na: **wyborcza.pl/newslettery**

wyborcza.pl

Kraj/34428983

OGŁOSZENIE

Działając na podstawie art. 124, art. 124a w związku z art. 113 ust. 6, art. 114 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U. z 2026 r., poz. 399)

Starosta Myszkowski
wykonujący zadanie z zakresu administracji rządowej

informuje o zamiarze wszczęcia postępowania administracyjnego z wniosku Gminy Myszków dot. ograniczenia w drodze decyzji sposobu korzystania z części nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym położonej w gminie **Myszków** obręb **Nowa Wieś** ozn. jako działka **nr 2753** o pow. **0,0333 ha** poprzez udzielenie zezwolenia na założenie i przeprowadzenie na nieruchomości **budowy kablowej sieci oświetleniowej w ciągu ulicy Żwirowej** w miejscowości Myszków służącej do poprawy bezpieczeństwa w relacji kierowca – pieszy i doświetlenia ul. Żwirowej.

Działka ozn. **nr 2753**, zgodnie z ewidencją gruntów i budynków wpisana jest w poz. rej. w której jako władającego wpisano Gminę Myszków – drogi gminne.

Przedmiotowa nieruchomość posiada nieuregulowany stan prawny, ponieważ zgodnie z art. 113 ust. 6 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U. z 2026 r., poz. 399) – przez nieruchomość o nieuregulowanym stanie prawnym rozumie się nieruchomość, dla której ze względu na brak księgi wieczystej, zbioru dokumentów albo innych dokumentów nie można ustalić osób, którym przysługują do niej prawa rzeczowe.

W związku z powyższym wzywa się osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do wyżej wymienionej nieruchomości o zgłoszenie się w terminie 2 miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia do Wydziału Gospodarki Mieniem Starostwa Powiatowego w Myszkowie ul. Pułaskiego 6, 42-300 Myszków, celem udokumentowania swojego prawa do przedmiotowej nieruchomości.

Jeżeli w określonym terminie nie zgłoszą się osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do przedmiotowej nieruchomości wszczęte zostanie postępowanie w sprawie ograniczenia sposobu korzystania z części ww. nieruchomości.

Kontakt telefoniczny do Wydziału Gospodarki Mieniem Starostwa Powiatowego w Myszkowie, tel. (34) 315 91 32 w godzinach pracy urzędu.

1 RP

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34428839

wielka orkiestra świątecznej pomocy

FUNDACJA
WIELKA ORKIESTRA ŚWIĄTECZNEJ POMOCY

ogłasza **86. Konkurs Ofert**

i zaprasza do składania wstępnych ofert sprzedaży
w celu podjęcia negocjacji z zachowaniem konkurencji

I. PRZEDMIOT OFERTY – wyroby medyczne dla oddziałów gastroenterologii dziecięcej

1. Zestaw do planimetrii przełyku (Endoflip) – 3 szt.
2. Aparat do impedancji przełyku – 28 szt.
3. Aparat do ph metrii przełyku – 25 szt.
4. Aparat do testów wodorowo-metanowych – 40 szt.
5. System manometrii wysokiej rozdzielczości – 21 szt.
6. Aparat do elastografii wątroby i śledziony – 14 szt.

Wyżej wskazane ilości mogą zostać zakupione od różnych Oferentów. Ostateczna wersja ilości przyjętych do kontraktów zostanie określona po przeprowadzonych negocjacjach w trakcie Konkursu Ofert.

II. DOKUMENTACJA KONKURSOWA

Specyfikacja Istotnych Warunków Kontraktu, **Wzór Oferty Wstępnej** oraz **Regulamin** procedur stosowanych przez Fundację Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy przy zawieraniu kontraktów na zakup wyrobów medycznych określonych w pkt. I. w drodze Konkursu Ofert – zostaną dostarczone drogą elektroniczną **po obowiązkowym przystąpieniu** do Konkursu na **platformie** konkursowej: **konkursofert.wosp.org.pl**.

Warunkiem otrzymania dokumentacji konkursowej, przyjęcia oferty wstępnej i **dopuszczenia do udziału w Konkursie Ofert** jest wpłata na rzecz pokrycia kosztów przeprowadzenia Konkursu w wysokości **5.000,00 zł** netto**+23% VAT** – od jednego podmiotu, niezależnie od ilości ofert, które podmiot ma zamiar złożyć – dokonana na konto bankowe Spółki Złoty Melon Sp. z o.o. w Alior Banku nr: 51 2490 0005 0000 4520 1469 6832. Spółka Złoty Melon jest wykonawcą w imieniu Fundacji, czynności organizacyjnych związanych z Konkursem Ofert WOŚP. Do każdej wpłaty wystawiona zostanie faktura VAT z zastosowaniem obowiązującej stawki.

Pobranie dokumentów konkursowych będzie możliwe **od dnia 13.04.2026 r.**, po udokumentowaniu wpłaty *(skan potwierdzenia wpłaty przesłany mailem na adres:* **anna.krolik@wosp.org.pl***; w mailu należy podać obowiązkowo:* ***dane do wystawienia faktury VAT****).*

III. TERMIN SKŁADANIA OFERT

Dokumenty Formalnoprawne (Koperta nr 1), będące zapowiedzią złożenia wstępnej oferty sprzedaży wyrobów medycznych określonych w pkt. I., należy dostarczyć w formie elektronicznej na podany w SIWK adres mailowy do dnia **30.04.2026 r.**, natomiast koperty z **Ofertami Wstępnymi** (Koperta nr 2) należy dostarczyć w formie papierowej do biura Fundacji w Warszawie ul. Dominikańska 19c do godz. **12.00** w dniu **04.05.2026 r.**

IV. TERMIN OTWARCIA OFERT WSTĘPNYCH I PROWADZENIA NEGOCJACJI

Otwarcie Ofert Wstępnych odbędzie się w **Warsaw Plaza Hotel** w Warszawie, ul. **Łączyny 5** w dniu **11.05.2026 r. ok. godz. 8:30** (***obowiązkowe osobiste*** *stawiennictwo* ***jednego*** *przedstawiciela Oferenta przy otwarciu ofert,* ***pod rygorem*** *nieotwierania i nierozpatrywania złożonej Oferty).*

Negocjacje będą się odbywały w dniach: **11-13.05.2026 r.**

Szczegółowy plan rozpatrywania ofert i prowadzenia negocjacji podany na platformie konkursowej może być zmieniony w toku Konkursu Ofert.

Fundacja WOŚP może przesunąć termin otwarcia ofert i przeprowadzenia negocjacji wyznaczając równocześnie nowy termin bądź odwołać Konkurs Ofert zwracając Oferentom wpłaconą kwotę bez ponoszenia skutków prawnych.

eprasa.pl 5f1b56e074

Czy tymczasowy rozejm zamieni się w trwały pokój?

Na razie udało się uniknąć wielkiej katastrofy. Cieszą się władze krajów arabskich, ulgę da się odczuć na rynkach. Jednak wojna jeszcze się nie skończyła.

Marta Urzędowska

• **7 kwietnia 2026 r. Demonstranci protestują przed Białym Domem w Waszyngtonie przeciwko działaniom militarnym w Iranie**
FOT. REUTERS / NATHAN HOWARD

We wtorek świat w napięciu czekał, czy Donald Trump zrealizuje pogróżki, jakimi w ostatnich dniach zasypał Iran. Groził, że jeśli do wieczora Irańczycy nie odblokują Cieśniny Ormuz, której zamknięcie windowało ceny ropy i gazu, przypuści atak, jakiego jeszcze w Iranie nie widziano.

Trump wprost, publicznie groził zbrodniami wojennymi – zapowiadał uderzenie we wszystkie irańskie elektrownie atomowe, szyby naftowe i mosty. Oznaczałoby to ogromną eskalację wojny rozpoczętej przez USA i Izrael 28 lutego.

Tuż przed upływem ultimatum nastąpił zwrot. Trump i przywódcy Iranu ogłosili, że porozumieli się w sprawie wstępnego, tymczasowego zawieszenia broni i że w ciągu dwóch najbliższych tygodni spróbują wypracować bardziej trwałą umowę.

Według Irańczyków, USA zaakceptowały ich warunki, które zawierają wycofanie amerykańskich sił z regionu, zniesienie gospodarczych sankcji, wypłatę reparacji wojennych i pełną kontrolę Iranu nad Cieśniną Ormuz. Jasne jest, że władze w Teheranie blefują – to niemożliwe, by Trump zgodził się na wszystkie te żądania.

I choć informacja, że ropa znowu popłynie kluczowym przesmykiem, a Amerykanie nie pogrążą 90 mln Irańczyków w ciemnościach, wywołała ulgę, nie wiadomo, czy największa eskalacja na Bliskim Wschodzie ostatnich lat naprawdę się skończyła i kogo można uznać za zwycięzcę.

Rozejm ma wiele słabych punktów

Na razie udało się uniknąć wielkiej katastrofy. Nawet Donald Trump przyznawał, że jeśli zbombarduje elektrownie, mosty i inną cywilną infrastrukturę, odbudowa potrwa „sto lat". Cieszą się władze krajów arabskich, które Iran ostrzeliwał w ramach odwetu i które przez ostatni miesiąc straciły opinię bezpiecznych oaz w niespokojnym regionie, gdzie dobrze się inwestuje i wypoczywa.

Ulgę da się odczuć na rynkach. Przez Cieśninę Ormuz przepływa jedna piąta światowej ropy. Jej blokada sprawiała, że ceny surowca szalały, a sama informacja, że cieśnina zostanie otwarta, sprawiła, że zaczęły spadać.

Jednak to nie koniec wojny. W środę rano władze Bahrajnu alarmowały, że nad terytorium kraju nadleciały irańskie drony, co budzi pytanie, czy zawieszenie broni naprawdę wejdzie w życie.

Do tego Izrael, choć zgodził się na amerykański plan zawieszenia broni, zapowiedział, że nie skończy prowadzonej jednocześnie wojny w Libanie. Libański Hezbollah to wierny sojusznik Iranu, wspierany od dekad przez reżim ajatollahów. Nie wiadomo, czy Irańczycy zgodzą się utrzymać rozejm, jeśli na ich libańskich sojuszników nadal będą spadać bomby. A wojna rujnuje i destabilizuje Liban – na miejscu zginęło ponad 1,5 tys. osób, a ponad milion uciekło z domów, bo izraelscy żołnierze zajmują południe kraju i planują okupację, co oznacza, że konflikt będzie się tlił i groził powrotem Iranu do wojny w obronie Hezbollahu.

Propozycje rozejmowe skrajnie różne

Niezależnie od tego, jak potoczą się losy wojny w Libanie, sam rozejm USA-Iran ma wiele luk i budzi wątpliwości, czy uda się zamienić go w trwały spokój. Wszystko zależy od tego, jak porozumienie pokojowe zostanie sformułowane. Na razie propozycje rozejmowe obu stron są tak różne, że trudno znaleźć punkty wspólne. Amerykanie chcą, by Iran odblokował Cieśninę Ormuz bezwarunkowo i na zawsze. Irańczycy chcą pełnej kontroli nad przesmykiem i wprowadzenia opłat za pływanie nim.

Drugi punkt sporny to irański program nuklearny. Waszyngton żąda, by Irańczycy zrezygnowali z niego całkowicie. Iran odpowiada, że to wykluczone i rozważa jedynie czasowe zawieszenie programu z możliwością powrotu do wzbogacania uranu.

Nie jest jasne, jak porozumienie pokojowe ureguluje kwestie finansowe. Irańczycy żądają wojennych reparacji i zniesienia sankcji gospodarczych. Ameryka reparacje wyklucza, a zgodę na zniesienie sankcji uzależnia od rezygnacji Iranu z programu nuklearnego.

Ameryka, choć zniszczyła Irańczykom pociski, okręty i wojskową infrastrukturę, niczego trwałego nie osiągnęła

Obie strony ogłosiły, że wygrały

Jeśli wojna faktycznie się skończy, trudno będzie wskazać wygranych. Obie strony odtrąbiły zwycięstwo – Trump pochwalił się sukcesami militarnymi, Iran – tym, że przetrwał w starciu z największą armią świata. Jednak wojskowe zwycięstwa nie przekładają się na polityczne.

Ameryka, choć zniszczyła Irańczykom pociski, okręty i wojskową infrastrukturę, niczego trwałego nie osiągnęła. Amerykański wywiad już sygnalizuje, że Iran bardzo sprawnie odbudowuje zniszczenia, a politycznie na miejscu wszystko zostaje po staremu. Zabitego w atakach najwyższego przywódcę, ajatollaha Alego Chameneiego, zastąpił jego syn Modżtaba – bardziej radykalny i mniej ugodowy niż ojciec. Pozostałych zabitych liderów politycznych i wojskowych też zastępowano błyskawicznie i reżim, choć osłabiony, ma się nieźle, a Irańczycy, choć przed wojną chcieli go obalić, nie zyskali ani więcej wolności, ani rozsądniejszych władz.

Nie udało się zmusić irańskiego reżimu do pozbycia się wysoko wzbogaconego uranu, nic nie wskazuje też, by Teheran miał przestać wspierać swoich ludzi w krajach arabskich – Syrii, Libanie, Iraku czy Jemenie.

Amerykanie nie zyskali też partnerów do przyszłych negocjacji – po irańskiej stronie zaufanie do USA spadło jak nigdy, bo trudno zaufać ludziom, którzy w czasie poprzednich dwóch procesów negocjacyjnych – w czerwcu ub. roku i w lutym b. roku – w najlepsze planowali wojnę i ostatecznie uderzyli w środku rozmów. Do tego dziś Iran pragnie bomby atomowej jak nigdy – tylko jej posiadanie zabezpieczy ajatollahów na przyszłość przed kolejnymi atakami.

Skutki dla światowej gospodarki są opłakane. Choć odblokowanie Cieśniny Ormuz spowoduje spadek cen ropy, w krajach arabskich zniszczona została ważna infrastruktura energetyczna, której odbudowa potrwa latami.

Największe sukcesy odnotowali Izraelczycy, którym od początku wojny zależało na tym, by zniszczyć w Iranie jak najwięcej pocisków i wojskowej infrastruktury oraz zlikwidować jak najwięcej ważnych przywódców. Te cele zostały osiągnięte.

Wojna pokazała, kim naprawdę jest Donald Trump

Decyzja Trumpa, by nie zrealizować pogróżek i ogłosić rozejm, nie zaskakuje. Amerykański prezydent miał już dość wojny z Iranem. Liczył na spektakularny sukces – obalenie irańskiego reżimu i likwidację programu nuklearnego. Nie udało się, a jednocześnie Amerykanin naraził się na poważny rozłam w NATO i doprowadził do zakłóceń gospodarczych na całym świecie. Skorzystał więc z okazji, by wycofać USA z rozpętanej wspólnie z Izraelczykami wojny.

Jeśli jednak rozejm pozostanie tylko na papierze, żadna ze stron nie będzie gotowa na realne ustępstwa, a Izrael – na zakończenie wojny w Libanie, może się okazać, że to jedynie przerwa, a nie koniec eskalacji.

Jedno jest pewne – czy wojna w Iranie skończy się trwale, czy w ten czy inny sposób nadal będzie się tlić, destabilizując region i świat, trudno będzie zapomnieć, że amerykańska armia nie była w stanie siłą otworzyć cieśniny zablokowanej przez osłabiony reżim ze zdziesiątkowanymi siłami. Równie trudno będzie wymazać z pamięci, że cytując kolejne oświadczenia prezydenta USA, światowe media musiały rozpoczynać je zastrzeżeniem: „Uwaga, poniższy fragment zawiera wulgarny język". ●

eprasa.pl 5f1b56e074

Rosjanie emigrują na Białoruś. „Bez ostrzałów i z internetem”

Coraz więcej Rosjan kupuje mieszkania na Białorusi. Powód? Swobodniejszy dostęp do internetu.

Wiktoria Bieliaszyn

Według danych białoruskich władz tylko w marcu 2026 roku obywatele Federacji Rosyjskiej kupili w Mińsku 126 mieszkań – 10 proc. wszystkich sprzedanych w tym okresie w stolicy Białorusi. Agencja Nieruchomości „Twoja stolica” zwraca uwagę, że wzrost jest znaczący: w 2021 roku udział rosyjskich nabywców mieszkań i domów w Mińsku szacowano na 3 proc., a w 2022 – na 2 proc.

Co na to rosyjskie władze? Andriej Swincow, deputowany Dumy Państwowej z partii LDPR, w rozmowie z propagandowym portalem Gazeta.ru podkreślił, że migracja Rosjan do Białorusi nie jest problemem, co więcej, traktuje ją z dużym zrozumieniem. Zwrócił uwagę, że ceny w Mińsku są znacznie niższe niż w Moskwie, z kolei Rosjanie często mają możliwość zdalnie pracować, w związku z czym przeprowadzka nie wiąże się dla nich z zaczynaniem wszystkiego od zera. – To praktycznie jeden kraj i jeden naród. Dobrze, że istnieje taka migracja horyzontalna, kiedy ludzie przenoszą się z regionu do regionu, z Białorusi do Rosji, z Rosji na Białoruś – podsumował Swincow.

„Pogoń za reelsami”

Niższe ceny, na które wskazywał rosyjski polityk, niewątpliwie są czynnikiem, który może skłaniać Rosjan do podjęcia decyzji o migracji. Ale nie tylko. Eksperci zwracają uwagę, że wzrost popytu na mieszkania i domy na Białorusi wśród Rosjan zbiegł się w czasie z coraz poważniejszymi ograniczeniami w dostępie do internetu w Rosji. Z kolei propagandyści, między innymi z redakcji TRT, ironizują, że migrujący na Białoruś Rosjanie „gonią za reelsami”, czyli możliwością oglądania filmików zamieszczanych na portalach społecznościowych.

Mieszkańcy Moskwy oraz innych rosyjskich miast od tygodni, a w niektórych regionach od miesięcy, doświadczają problemów w związku z blokowaniem przez władze internetu. Portal The Moscow Times opisywał, że w piątek, 3 kwietnia, „w związku z blokadami doszło do zakrojonej na szeroką skalę awarii w działaniu banków Sberbank, VTB, Alfa-Bank, T-Bank, serwisu Ozon oraz Systemu Szybkich Płatności”. Użytkownicy skarżyli się, że nie mogą realizować przelewów, nie działają aplikacje, a nawet że nie mogą zapłacić za zakupy kartą. Nadal trwają, a właściwie wręcz narastają problemy z ograniczeniem dostępności popularnych komunikatorów, takich jak WhatsApp, Telegram, Signal oraz portali społecznościowych.

Tymczasem na Białorusi, gdzie władze również chętnie stosują cenzurę, blokady są, ale nie tak totalne jak w Rosji. Na strony, które władze uznały za „ekstremistyczne”, na przykład niezależnych białoruskich mediów, nie da się wejść w trybie zwykłym, ale już przy użyciu VPN nie stanowi to problemu. Stosowane przez władze blokady nie wpływają też na komfort życia przeciętnego Białorusina w tym sensie, że może on bez problemu korzystać z aplikacji mobilnych, komunikatorów itd.

Rosjanie często mają możliwość pracować zdalnie, przeprowadzka nie wiąże się więc dla nich z zaczynaniem wszystkiego od zera

„Z internetu można korzystać bez VPN”

Mówią o tym ci, którzy na taką emigrację się zdecydowali. Rodzina Lebiediewych, której historię opisywał portal „Nasza Niwa”, przeprowadziła się z rosyjskiego Brianska do Homla na Białorusi ze względów bezpieczeństwa. W publikowanych na TikToku filmikach rosyjskie małżeństwo opowiada, że ostateczną decyzję o wyjeździe podjęło po ukraińskim ataku na lokalny zakład przemysłu obronnego. „Tutaj jest spokojnie. Wszyscy mówią po rosyjsku, wszędzie można zapłacić rosyjską kartą, a z internetu w końcu możemy korzystać bez VPN!” – chwalą.

Dziennikarze Biełsatu, analizując wpisy zamieszczane przez Rosjan i Białorusinów na portalach społecznościowych, zauważyli, że coraz więcej obywateli Federacji Rosyjskiej zdaje się poważnie brać pod uwagę przeprowadzkę do Mińska.

„Rosjanie rozważają taką możliwość między innymi ze względu na swobodniejszy dostęp do internetu. Niektórzy interesują się warunkami pracy i życia, inni otwarcie deklarują plany przeprowadzki” – opisuje Biełsat. Wielu Białorusinów, jak czytamy, ostro reaguje na podobne wpisy czy doniesienia, ich irytację budzi przede wszystkim wzrost cen, w tym mieszkań.

Tym bardziej, że Rosjanie w świetle białoruskiego prawa w wielu kwestiach traktowani są na równi z obywatelami Białorusi. „Nie ma żadnych ograniczeń dla obywateli Rosji: mogą nabywać mieszkania, domy i nieruchomości komercyjne na równi z Białorusinami, drogą umów kupna-sprzedaży, wymiany i innych zgodnych z prawem transakcji”, wyjaśnia Biełsat.

wyborcza.pl

• **Więcej wiadomości czytaj na Wyborcza.pl**

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34428962

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA BURMISTRZA MIASTA CHEŁMŻY O IV PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM NA SPRZEDAŻ: NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWEJ NIEZABUDOWANEJ,

położonej przy **ul. Turystycznej w Chełmży,**
stanowiącej własność Gminy Miasta Chełmża.

Oznaczenie nieruchomości wg księgi wieczystej: TO1T/00035633/0
Nr działki, obręb: 1/80 obręb 12
Powierzchnia działki: 1.2460 ha

Przeznaczenie nieruchomości w Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego: 1MW – teren zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej – Zgodnie z Uchwałą nr XIV/109/25 Rady Miejskiej Chełmży z dnia 8 maja 2025 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego pod zabudowę mieszkaniową wielorodzinną przy ul. Turystycznej w Chełmży

CENA WYWOŁAWCZA NETTO: 1.990.000,00 zł
WYSOKOŚĆ WADIUM: 199.000,00 zł

PRZETARG ZOSTANIE PRZEPROWADZONY W DNIU: 16 czerwca 2026 r. o godzinie 9⁰⁰, w siedzibie Urzędu Miasta Chełmży przy ulicy gen. J. Hallera 2, Sala Mieszczańska (pokój nr 8).
WADIUM NALEŻY WPŁACIĆ DO DNIA 11 czerwca 2026 r.

INFORMACJA O MIEJSCU WYWIESZENIA I PUBLIKACJI OGŁOSZENIA O PRZETARGU:
Tablice ogłoszeniowe: Urzędu Miasta Chełmży, Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej sp. z o.o.;

Strony internetowe: Urzędu Miasta Chełmży (www.bip.chelmza.pl, www.chelmza.pl), Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej sp. z o. o. (www.zgmspzoo.vot.pl).

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Miejskiej Urzędu Miasta Chełmży, ul. gen. J. Hallera 2, 87-140 Chełmża, pokój nr 17 lub telefonicznie pod numerem: (56) 639 23 48 lub (56) 675 22 91 wew. 48.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34428927

W Sądzie Rejonowym w Chełmnie I Wydział Cywilny pod sygnaturą akt I Ns 52/23 toczy się sprawa z wniosku Jolanty Jankowskiej o stwierdzenie zasiedzenia własności:

1. nieruchomości położonej w Brukach Unisławskich przy ul. Olszynowej 2, stanowiącej działkę o numerze ewidencyjnym 17/9, o pow. 0,200 ha, zabudowanej budynkiem mieszkalnym, dla której Sąd Rejonowy w Chełmnie prowadzi księgę wieczystą nr TO1C/00004166/3, w której jako właściciel widnieje Skarb Państwa,
2. ¼ udziału w nieruchomości budynkowej w postaci budynku mieszkalno-gospodarczego, murowanego, położonego w Brukach Unisławskich, dla której Sąd Rejonowy w Chełmnie prowadzi księgę wieczystą nr TO1C/00010151/0, w której jako właściciel ww. udziału widnieje Jan Kramarz, syn Andrzeja i Agnieszki,

Posiadaczem opisanych nieruchomości jest Jolanta Jankowska.

Sąd wzywa wszystkie osoby zainteresowane (w tym spadkobierców osób dziedziczących spadek po Janie Kramarzu tj. spadkobierców: Franciszka Kramarza, Marii Kozioł /Kozłowskiej/, Katarzyny Zuby, Anny Płoch, Franciszki Kannenberg) aby w terminie trzech miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosiły się do Sądu Rejonowego w Chełmnie i wykazały swoje prawa do nieruchomości, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięte w postępowaniu, a sąd stwierdzi zasiedzenie, jeżeli zostanie ono udowodnione.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34429162

Syndyk masy upadłości PLAST-COM.PL Sp. z o.o. w upadłości

ogłasza sprzedaż ruchomości stanowiących składniki majątku upadłego w kolejno obniżonych cenach nawet do 10% ceny pierwotnego oszacowania.

Szczegółowe informacje oraz wykaz przedmiotów sprzedaży uzyskać można pod numerem tel. 604 567 137 lub składając zapytanie na adres: *biurodoradcy.mogilno@gmail.com*.

Nabywca zobowiązany jest do pokrycia kosztów sprzedaży. Odbiór ruchomości po zaksięgowaniu ceny na rachunku bankowym upadłej Spółki.

Wizja lokalna możliwa jest w Bydgoszczy przy ul. Toruńskiej 155, po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu terminu.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34428450

Syndyk masy upadłości KLIVATEC Sp. z o.o. w upadłości ogłasza przetarg na sprzedaż:

- **ruchomości obejmujących: urządzenia, klimatyzatory oraz pozostałe urządzenia - po cenie nie niższej niż 45 % wartości oszacowania netto, zgodnie z załącznikiem nr 1,**
- **wyposażenia biura - po cenie nie niższej niż 45% wartości oszacowania netto, zgodnie z załącznikiem nr 2,**
- **ruchomości obejmujących: klimatyzatory i urządzenia marki LG oraz Mitsubishi, po cenie nie niższej niż 100 % wartości oszacowania netto, zgodnie z załącznikiem nr 3.**

Oferty należy składać pisemnie w Biurze Syndyka przy ul. Wyzwolenia 27 w Mikołowie w zaklejonych kopertach z dopiskiem „PRZETARG – KLIVATEC” w terminie od 09.04. 2026 r. do dnia 16.04.2026 r. do godz. 12:00. Regulamin przetargu, operat szacunkowy oraz załączniki nr. 1,2 oraz 3 znajdują się w Biurze Syndyka przy ul. Wyzwolenia 27 w Mikołowie. Kontakt: pod nr tel. 601 403 987.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34429077

NOWOŚĆ
Słówko Literówka Quizy, Sudoku Krzyżówki
Szukaj w APLIKACJI WYBORCZEJ

Zeskanuj QR kod i pobierz aplikację
POBIERZ Z Google Play
Pobierz w App Store

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34428739

SBM „WŻB"
ogłasza przetargi na:

- **Wykonanie nowych nawierzchni z żywicy poliuretanowych na wskazanych dachach zgodnie z podziałem na zadania.**
- **Wykonanie remontu nawierzchni brukowych na wskazanych chodnikach wraz z zagospodarowaniem terenu zgodnie z podziałem na zadania.**
- **Dostawa i montaż drzwi wejściowych i witryn w budynkach administrowanych przez SBM WŻB w Warszawie z podziałem na zadania**
- **Dostawa i montaż 32 kpl. drzwi przeciwpożarowych o odporności ogniowej min. EI 30 do schowków po zsypach w budynku ul. Pereca 2 w Warszawie**

Informacje dostępne na stronie internetowej: **www.wzb.waw.pl** w zakładce „przetargi"

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34428802

BURMISTRZ ROGOŹNA
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY
(wyciąg z ogłoszenia)

Na sprzedaż 4 (czterech) działek gruntu**,** położonych w Międzylesiu, gm. Rogoźno (obręb STUDZIENIEC), KW PO1O/00028487/2.
W planie miejscowym nw. działki oznaczone są symbolem **MW-U,** o przeznaczeniu – tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej lub usług - ***II przetarg.***

Lp.	nr ew. działki	powierzchnia działki w [ha]	cena wywoławcza netto	termin przetargu/ godzina	termin wpłaty wadium
1.	218/2	0,9057	**1 090 000,00zł**	16 czerwca 2026 r. / godz. 10:00	11 czerwca 2026 r.
2.	218/3	0,9091	**1 094 000,00zł**		
3.	218/4	0,9019	**1 086 000,00zł**		
4.	218/5	0,9345	**1 125 000,00zł**		

(+ 23% VAT naliczony od wylicytowanej w przetargu ceny)

Przetarg odbędzie się w dniu 16 czerwca 2026 r. w sali nr 20, Urzędu Miejskiego w Rogoźnie, ul. Nowa 2, 64-610 Rogoźno. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium **w wysokości 10% ceny wywoławczej** wybranej działki na konto Urzędu Miejskiego w Rogoźnie (Bank Spółdzielczy w Czarnkowie, Oddział w Rogoźnie) nr konta **56 8951 0009 3900 0114 2000 0020 do 11 czerwca 2026 r.** – za datę wniesienia wadium uznaje się datę wpływu wymaganej kwoty na wskazane konto.

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Rogoźnie, opublikowane na stronie internetowej www.rogozno.pl oraz w biuletynie informacji publicznej. Szczegółowe informacje dostępne w siedzibie Urzędu (biuro 19b), pod numerem telefonu 785-009-407 oraz za pośrednictwem e-mail: marta.olederek@rogozno.pl

eprasa.pl 5f1b56e074

Jak zarobić na kaucji?

Polacy znaleźli sposób, aby na systemie kaucyjnym zarabiać nawet 300-400 zł tygodniowo. Rekordzista odebrał z butelkomatu voucher o wartości 547,50 zł.

Leszek Kostrzewski

Po trzymiesięcznym okresie przejściowym od stycznia 2026 r. już bezwzględnie obowiązuje nowy system zbiórki opakowań. Kaucja wynosi 0,50 zł za butelki plastikowe i puszki. Kaucję po wypiciu napoju możemy odebrać, zwracając butelkę do sklepu (bez paragonu i do dowolnego sklepu). Są dwie możliwości: pierwsza – bezpośrednio przy kasie sprzedawca odda nam pieniądze lub obniży rachunek za bieżące zakupy o kwotę kaucji; albo kaucję odzyskamy w butelkomatach.

Wrzucenie opakowania do butelkomatu to jedyne, co klient musi zrobić. Dalej już maszyna zajmuje się wszystkim i po pomyślnym zeskanowaniu opakowań otrzymamy papierowy voucher, który wykorzystujemy podczas zakupów (naliczany jest rabat o wartości vouchera). Alternatywa? Idziemy do kasy sklepu i dostajemy do ręki gotówkę. Okazuje się, że dla niektórych osób system kaucyjny to całkiem dochodowy interes.

Bon w Lidlu

Sklepy nie mają danych, ile rekordziści łącznie zarobili na systemie kaucyjnym od jego startu. Vouchery nie są bowiem imienne. Zapytaliśmy więc sieci o rekordowe jednorazowe transakcje, a więc na jaką kwotę były wystawione najwyższe vouchery z butelkomatów lub jaka była najwyższa jednorazowa suma zwrócona ze zbiórki manualnej przy kasie?

– Najwyższy zrealizowany dotychczas bon w sieci Lidl Polska opiewał na kwotę 460 zł. To oznacza, że jednorazowo klient oddał aż 920 opakowań – mówi nam Aleksandra Robaszkiewicz Dyrektorka ds. Relacji Korporacyjnych Lidl Polska. Zapewnia, że w sklepach Lidla klienci oddali już 325 mln opakowań, z czego ponad 230 mln stanowiły butelki plastikowe, a ponad 90 mln metalowe puszki. – Wyraźnie widać, że liczba zwracanych opakowań stale rośnie – w minionym tygodniu 70 proc. wszystkich zwrotów stanowiły opakowania kaucyjne – dodaje Robaszkiewicz.

W Biedronce

U największego konkurenta Lidla, czyli w Biedronce, najwyższy voucher w zbiórce manualnej wyniósł do tej pory 403,50 zł i został wydany w sklepie we Wrocławiu. Klient jednorazowo zwrócił 807 opakowań.

Natomiast w przypadku automatów najwyższą kwotę (377,50 zł) odnotowano w sklepie w Rudzie Śląskiej. Konsument oddał tam jednorazowo 755 opakowań. Poprzedni rekord wynosił 735 oddanych butelek.

Inne sklepy? – Odnotowaliśmy nowy rekord na poziomie 1050 sztuk na jednym bonie, przy wcześniejszych rekordach wynoszących 400–500 jednostek" – odpisał nam Jakub Mazur z Kauflandu.

Z tego wniosek, że rekordzista w Kauflandzie oddał jednorazowo opakowania kaucyjne warte 525 zł. Jak wyjaśnia nam Aniela Osowska z Departamentu Organizacji Sprzedaży w Kaufland Polska statystyczny klient tej sieci przy jednej wizycie zwraca jednak średnio 12,6 opakowania.

Czy więc Kaufland ma tu palmę pierwszeństwa? Nie. Okazuje się, jeszcze lepszy wynik pod względem wartości bonu miał klient sklepu monopolowego Smakosz w Opolu (sklepy te należący do sieci Rabat Detal), który 31 marca oddał 1095 zwróconych opakowań i zarobił 547,50 zł.

– System kaucyjny realnie przyciąga klientów do małych sklepów. Choć średnia liczba zwracanych opakowań w jednej sesji wynosi około 11, zdarzają się wyniki, sięgające nawet powyżej 1000 butelek i puszek w jednej sesji. Potwierdza to, jak ważne jest odpowiednie dopasowanie recyklomatu do skali zwrotów. Właściwa pojemność urządzenia pozwala minimalizować konieczność wymiany worka i usprawnia codzienną pracę personelu – mówi Agnieszka Pokładek, z TOMRA Collection Polska.

To do recyklomatu tej firmy zwrócił butelki i puszki rekordzista z Opola.

• **Sieci same ustalają, ile wydany u nich voucher jest ważny. Zazwyczaj to 30 dni**

FOT. KRZYSZTOF ZATYCKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Jak się zarabia

W jaki sposób udaje się Polakom zarabiać kilkaset złotych na systemie kaucyjnym? Właściciele sklepów, operatorzy systemu oraz sami producenci napojów opowiadają nam, że decyduje tu pomysłowość Polaków. – Odwiedziłem cztery lokale, które organizują wesela, chrzciny i inne uroczystości rodzinne i porozmawiałem z właścicielami czy mógłbym od nich odbierać butelki plastikowe po Coli, Pepsi czy Fancie oraz puszki po napojach, jeśli takowe będą mieć. Właściciele trzech się zgodzili – opowiadał nam niedawno pan Marek, który zapewnia, że przeciętnie na zwrocie opakowań zarabia ok. 300 zł tygodniowo. Jednocześnie dodaje, że zna osoby, które potrafią zarobić jeszcze więcej niż on.

– To się jednak wiąże ze współpracą z większą liczbą lokali, restauracji i barów. Ale to już jest większe przedsięwzięcie logistyczne, na które trzeba mieć czas. Ja co prawda jestem na emeryturze, ale dorabiam na pół etatu i tego czasu zwyczajnie nie mam – dodaje mężczyzna.

Inny z mężczyzn przyznał nam, że ma nieformalną umowę z hotelami w jego miejscowości. Oddają mu butelki i puszki po każdej większej uroczystości, ale też z codziennej konsumpcji napojów przez hotelowych gości. Dzięki temu w zależności od tygodnia zarabia 150-350 zł.

Ze zwrotu butelek i puszek jednorazowo 113 zł dostał też lider Konfederacji Sławomir Mentzen. Pochwalił się tym w serwisach społecznościowych. Choć od razu przyznał, że systemu nie popiera, bo po pierwsze nie mógł wszystkich butelek załadować do samochodu, a po drugie w Biedronce, w której dokonał zwrotu, nie było akurat czynnego butelkomatu i musiał oddać butelki przy kasie, co spowodowało, że stracił 12 minut.

Każda sieć sklepów pozwala realizować bon wydany z jej butelkomatów tylko w swojej sieci sklepów

– To jedne z najciężej zapracowanych 100 zł – podsumował swoje doświadczenia z systemem kaucyjnym Mentzen. A skąd miał tyle butelek i puszek? Zapewnia, że ze swojej kancelarii.

Ważność vouchera

Wielu czytelników ma jednak czasem problem związany z realizację voucherów wydawanych przez maszyny. Każda sieć sklepów pozwala realizować bon wydany z jej butelkomatów tylko w swojej sieci sklepów. Tak więc bonu z butelkomatu Biedronki nie wymienimy na gotówkę w Lidlu czy Żabce.

I jeszcze druga rzecz. Sieci same ustalają, ile wydany u nich voucher jest ważny. Zazwyczaj jest to 30 dni i po tym terminie pieniędzy nie wypłacają.

Jacek Wodzisławski z Fundacji RECAL przyznaje, że przepisy (a dokładnie ustawa o systemie kaucyjnym) w ogóle milczą na temat możliwości realizacji paragonu z jednego sklepu w drugim. Prawo nie precyzuje również terminu ważności takiego vouchera, a więc czasu, jaki mamy na wymienienie go na gotówkę lub rabat. – W przepisach nie jest to w żaden sposób uregulowane – mówi.

Postrasz sądem

Właśnie z powodu wymienionych zasad obsługi bonów jedna z klientek Biedronki nie mogła niedawno odebrać zwrotu kaucji. Oddała butelki do butelkomatu dyskontu i odebrała bon na 8,5 zł. Nie miała jednak czasu na natychmiastową realizację, dlatego po odbiór pieniędzy wróciła po kilku tygodniach. Przy kasie usłyszała jednak, że pieniędzy nie dostanie, bo voucher stracił ważność.

Biedronka przyjęła więc butelki, przyjęła kaucję – i zasłaniając się własnym regulaminem, pieniędzy nie oddała. Sprawę jako pierwszy opisał serwis „Subiektywnie o Finansach", do którego klienta się odezwała. Kobieta nie zamierzała jednak odpuścić i strasząc Biedronkę sądem, domagała się zwrotu pieniędzy. Groźby pomogły i dyskont skapitulował.

Zapytaliśmy dyskont, dlaczego dopiero groźby doprowadziły do wypłaty pieniędzy? – 30-dniowy okres ważności voucherów jest standardem rynkowym i rozwiązaniem powszechnie stosowanym przez wiele sieci handlowych w Polsce. Jednocześnie priorytetem naszej sieci pozostaje dbałość o komfort i satysfakcję klientów, szczególnie w okresie, kiedy wszyscy uczymy się zasad działania nowego systemu. Dlatego w tym konkretnym przypadku sprawa została rozpatrzona indywidualnie i zakończona zwrotem środków na rzecz klientki – odpisał nam Marcin Monterial, radca prawny, kierownik ds. prawnych makroregionu w sieci Biedronka.

Do Wyborczej.biz zgłosiła się za to klientka Lidla, której również odmówiono wymiany bony na gotówkę. Powód? Ten sam co w Biedronce. Upłynęło 30 dni na jego realizacje. – Chodziło o 1,5 zł, dlatego odpuściłam i nie robiłam żadnego rabanu. O sądzie nie myślę – mówi. Poprosiliśmy o odpowiedź Lidl. Czekamy na odpowiedź.

Co na to prawnik?

Czy sklepy mogą ustalić w wewnętrznym regulaminie okres ważności bonu kaucyjnego i po jego upływie odmówić zwrotu kaucji? Zdaniem Mateusza Ostrowskiego z kancelarii The One Centrum Pomocy Prawnej nie mają takiego prawa. Prawnik przyznaje, że zgodnie z przepisami kodeksu cywilnego zatrzymanie pieniędzy mimo braku wydania towaru ani realnego zwrotu kaucji może być potraktowane jako bezpodstawne wzbogacenie albo świadczenie nienależne.

Zwraca też uwagą, że mógł zostać naruszony art. 385 kodeksu cywilnego, który mówi, że „postanowienia nieuzgodnione indywidualnie, które rażąco naruszają interesy konsumenta i są sprzeczne z dobrymi obyczajami, nie wiążą go". – Jeżeli postanowienie regulaminu prowadzi do tego, że konsument traci zdeponowane pieniądze tylko dlatego, że nie wrócił do sklepu z papierowym kuponem w 30 dni, to bardzo łatwo bronić tezy, że jest to postanowienie sprzeczne właśnie z tym, co czytamy w tym artykule, a więc z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interes konsumenta – mówi Ostrowski.

Co więc powinien zrobić klient, gdy sklep odmawia mu wypłaty kaucji? Prawnik daje konkretne rady. Po pierwsze złóż pisemną reklamację i wskaż, że: zwrot dotyczył opakowań objętych powszechnym systemem kaucyjnym; że ustawa i komunikaty Ministerstwa Klimatu przewidują zwrot kaucji w formie pieniężnej; że sam bon z automatu nie jest równoznaczny z wypłatą kaucji; że odmowa wypłaty po upływie terminu z kuponu nie ma podstawy ustawowej i może prowadzić do bezpodstawnego wzbogacenia oraz stosowania niedozwolonych postanowień wobec konsumenta.

Jeżeli to nie pomoże, złóż zawiadomienia do miejskiego/powiatowego rzecznika konsumentów. Na samym końcu wezwanie do zapłaty i ewentualnie pozew o zapłatę.

Operatorzy systemu kaucyjnego (którzy nadzorują cały system i odpowiadają za rozliczenia) mają jednak inna zdanie i zapewniają, że przyjęcie 30-dniowego terminu na zwrot opakowań jest dopuszczalne. – Bon z butelkomatu nie jest środkiem płatniczym ani formą przechowywania pieniędzy klienta. To techniczne potwierdzenie przyjęcia opakowań i naliczenia kaucji, które następnie podlega realizacji w sklepie – mówi nam Janusz Kamiński z firmy Eneris, ekspert rynku gospodarki odpadami i transformacji energetycznej, a także rzecznik prasowy operatora systemu kaucyjnego Reselekt. I dodaje, że system kaucyjny działa w oparciu o rozliczenia między operatorami a sklepami. Te rozliczenia prowadzone są na podstawie voucherów, zarówno tych, które zostały zrealizowane, jak i tych które – nie zostaną już wykorzystane. – Aby było możliwe zamknięcie tych rozliczeń i przekazanie środków sklepom, konieczne jest określenie ram czasowych, w których voucher może zostać wykorzystany. Stąd przyjęty w praktyce rynkowej termin 30 dni. Jest to okres uznany za wystarczający z punktu widzenia konsumenta i jednocześnie pozwalający na sprawne funkcjonowanie systemu – mówi Kamiński.

Znaczenie ma też jego zdaniem aspekt technologiczny. Bony są drukowane na papierze termicznym, którego trwałość jest ograniczona, zwłaszcza w okresie letnim. Po dłuższym czasie mogą one stać się więc nieczytelne, co w praktyce uniemożliwia ich realizację.

eprasa.pl 5f1b56e074

Zamieszanie z wymianą liczników prądu

– Lepiej, żeby pan znalazł krzesełko, bo nie chciałbym pisać wniosku o wstrzymanie dostarczania energii elektrycznej – pogroził pracownik firmy energetycznej przy okazji wymiany licznika.

Ireneusz Sudak

W Polsce trwa akcja wymiany liczników energii. Według aktualnych planów do 2028 roku ma być wymienionych kilkanaście milionów liczników prądu. Prace idą w różnym tempie w różnych częściach Polski – w zależności od tego, która firma „administruje" danym obszarem.

Już niemal wszystkie liczniki wymieniła Energa-Operator. W Warszawie trwa właśnie kulminacja procesu wymiany – traf chciał, że i do mojego bloku zawitał pracownik Stoen Operator. Nie mogłem sobie odmówić pogawędki, ale nie mogę powiedzieć, że była to miła wizyta.

Nowy licznik

Okazuje się, że prosta w teorii operacja wymiany licznika staje się skomplikowanym przedsięwzięciem logistycznym.

Zaczęło się od drabiny, a raczej jej braku. Monter, który przyszedł wymienić licznik, wyposażony był ikeowski, czarny plastikowy stopień (stołek), który okazał się być zbyt niski, żeby swobodnie odkręcić i przykręcić licznik energii.

Drabiny nie miałem na stanie. Zaczęliśmy więc kombinować, jak w zgodzie z zasadami BHP dosięgnąć licznika. Zaoferowałem zydelek, który można by położyć na stopień – zakładamy, że raczej by się nie zsunął. Niestety, taka konstrukcja nie gwarantowała pełnej stabilizacji i groziłaby upadkiem pracownika.

– W ogóle to ten licznika jest za wysoko. Lepiej żeby coś pan wymyślił, bo nie chciałbym pisać wniosku o wstrzymanie dostarczania energii elektrycznej – ocenił sytuację na chłodno monter, żeby nie powiedzieć, że prostu mi pogroził.

Potrzeba jest matką wynalazku, więc zaoferowałem wysokie krzesło. – Dobra, pan da krzesło, a na to krzesło położymy stopień – uradził monter. Wzięliśmy więc krzesło, na nie rzuciłem koc, a na to stopień, jednak zbudowana przez nas piramida nie tylko była niestabilna, ale w ogóle nie dało się na nią wejść – jej „szczyt" był zbyt wysoko. Niemniej przy próbie okazało się, że monter jest w stanie wykonać bezpiecznie niezbędne prace, stojąc jedynie na krześle. Potem poszło już sprawnie.

Licznik wyprodukowany w UE

Okazało się, że licznik wymieniony zostanie na słynny model firmy Elgama Elektronika w konsorcjum z polską firmą Esmetric. Słynny, bo wokół wyboru tej oferty było głośno.

– Warszawa będzie jedyną stolicą europejską, w której 100 proc. liczników będzie produkcji chińskiej. Nam nie chodzi o ograniczenie konkurencji. Nam chodzi o zapewnienie równej konkurencji, czyli sprawdzanie tego, co trafia na nasz rynek i jest montowane w domach odbiorców – mówił w 2023 roku Maciej Wyczesany, prezes polskiej firmy produkującej liczniki Apator.

Tyle że licznik jest opisany jako „Wyprodukowano w UE". – Dla Stoen Operator priorytetami są bezpieczeństwo wdrażanego rozwiązania oraz jego pełna funkcjonalność. W pierwszym przetargu na dostawę i instalację kompletnej infrastruktury inteligentnego opomiarowania, rozstrzygniętym 3 czerwca 2022 roku, wybraliśmy konsorcjum Esmetric i Elgama Elektronika, producenta z siedzibą na terenie Unii Europejskiej i fabryką w Wilnie – odpowiadał Stoen Operator.

Do 2028 roku ma być wymienionych kilkanaście milionów liczników prądu

Ale faktem jest, że niektórzy klienci, którym wymieniono licznik kilka lat wcześniej, rzeczywiście widzą opis sugerujący chińskie pochodzenie.

Licznik zdalny, ale będzie wizyta inkasenta

W trakcie krótkiego, kilkuminutowego montażu podpytałem, jakie nowe funkcje ma licznik i czy warto skorzystać z taryf dynamicznych.

– To zależy. Jak pan siedzi w dużo w domu, ma klimatyzację, pierze i gotuje na kuchence indukcyjnej w ciągu dnia, to tak. Wszystko zależy od słońca, jak mocno świeci, to ceny energii rzeczywiście spadają, wtedy to się może naprawdę opłacać – przyznał mój rozmówca.

– Ale musi pan to sobie dokładnie wszystko policzyć. Sprzedażą energii zajmuje się akurat inna spółka [E.ON Polska – dopisek red.] i wiem, że w ofercie taryf dynamicznych jest jakaś stała, dość wysoka opłata miesięczna – uczciwie uprzedził pracownik.

Nowe liczniki zwane są inteligentnymi lub licznikami zdalnego odczytu (LZO). Są wyposażone w kartę SIM i siecią komórkową wysyłają co kwadrans dane o aktualnym zużyciu energii.

„Z punktu widzenia firmy dystrybucyjnej najistotniejsza jest możliwość pozyskiwania danych pomiarowych w sposób zautomatyzowany i bez konieczności angażowania pracowników do odczytów urządzeń. Przy naszej skali działania to oszczędności i usprawnienie procesów pozwalających na terminowe i prawidłowe rozliczenie klientów" – tłumaczyła firma Tauron Dystrybucja.

W związku z tym podpytałem czy nowy licznik oznacza koniec wizyt inkasentów, którzy sprawdzają dane. Okazało się, że w energetyce, przynajmniej, w pierwszej fazie po uruchomieniu LZO, obowiązuje zasada „ufam, ale sprawdzam". – Szczerze mówiąc to nie wiem, każą nam mówić, że pewnie będzie jeszcze jedna wizyta inkasenta, a potem nie wiadomo – odpowiada elektryk.

Na koniec monter zrobił zdjęcie instalacji, a ja dostałem wydruk ze stanem licznika. – I nic nie podpisuję? – dopytałem. – Nie, nie musi pan. Jakby pan coś kręcił albo kwestionował odczyty, to mamy zdjęcie licznika. No to do widzenia – powiedział monter, zapominając chyba, że podpis i rzeczone zdjęcie ma chronić obydwie strony umowy przed błędnymi odczytami. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34427624

1 RP

eprasa.pl 5f1b56e074

BK-GN.6840.17.2025

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Działając na podstawie ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami

Burmistrz Miasta Czeladź

ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Czeladź

1. Do sprzedaży przeznacza się zabudowaną nieruchomość gruntową, stanowiącą własność Gminy Czeladź, położoną w Czeladzi przy ulicy Ciasnej 4 / Kaczej 12 oznaczoną **numerem działki 10089 obręb Czeladź** (dawny numer 141 arkusz mapy 21) o powierzchni 0,0185 ha, zapisaną w księdze wieczystej numer KA1B/00032670/3. Symbol użytku z ewidencji gruntów B.
   Przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: **„G-2MW/U" –** tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej i zabudowy usługowej, **strefa „A"** ochrony konserwatorskiej „Stare Miasto" – układ urbanistyczny miasta Czeladź wpisany do rejestru zabytków województwa śląskiego Nr A/819/2021, strefa OW – ochrony wykopaliskowej – zgodnie z Uchwałą Rady Miejskiej w Czeladzi numer XXIX/360/2007 z dnia 13 grudnia 2007 r.
   W dziale III – Prawa, roszczenia i ograniczenia ujawnione jest ograniczone prawo rzeczowe na rzecz Czeladzkiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego – ZBK Sp. z o.o., Czeladź. Dział IV – Hipoteki nie wykazuje wpisów.
   Nieruchomość będąca przedmiotem zbycia nie jest obciążona ograniczonymi prawami rzeczowymi, prawami zobowiązaniowymi innymi niż ujawnione w dziale III i nie ma przeszkód prawnych w rozporządzaniu nią.
2. **Nieruchomość została przeznaczona do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego.**
3. **Cena wywoławcza** została określona w wysokości: **130.000,00 złotych** (słownie złotych: sto trzydzieści tysięcy 00/100)
   Nieruchomość podlega zwolnieniu z podatku VAT na podstawie art. 43 ust.1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (tekst jednolity Dz. U. z 2025 r. poz. 775 ze zm).
4. **Kwota wadium** ustalona została w wysokości **25.000,00 złotych** (słownie złotych: dwadzieścia pięć tysięcy 00/100), płatna do dnia **6 maja 2026 r.**
   Postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.
5. **Termin i miejsce przetargu:** Urząd Miasta Czeladź, ul. Katowicka 45, 41-250 Czeladź**,** sala konferencyjna I piętro **w dniu 14 maja 2026 r. o godzinie 10^{00}**.
6. **Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu:**
   Ogłoszenie o przetargu zostało opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Czeladź pod adresem www.bip.czeladz.pl oraz wywieszone zostało na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Czeladź – ul. Katowicka 45, 41-250 Czeladź na II piętrze.
7. **Informacje dodatkowe dotyczące przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Czeladź pokój 414 na II p. lub pod numerem telefonu 32 76 37 980.**

Katowice/34428474

BK-GN.6840.1.2026

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Działając na podstawie ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami

Burmistrz Miasta Czeladź

ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Czeladź

1. Do sprzedaży przeznacza się niezabudowaną nieruchomość gruntową stanowiącą własność Gminy Czeladź, oznaczoną **numerami działek: 1113** obręb Czeladź (poprzedni numer 31/1 arkusz mapy 57), o powierzchni 0,0138 ha, oraz 1115 obręb Czeladź (poprzedni numer 32/1 arkusz mapy 57), o powierzchni 0,2109 ha, położoną przy ulicy Dalekiej w Czeladzi, zapisaną w księdze wieczystej KA1B/00009517/3. Łączna powierzchnia gruntu wynosi 0,2247 ha. Symbol użytków z ewidencji gruntów: RIVb.
   Przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: 13MN – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, zgodnie z Uchwałą Nr LVII/713/2022 Rady Miejskiej w Czeladzi z dnia 28 września 2022 r.
   Dział III – Prawa, roszczenia i ograniczenia oraz dział IV – Hipoteki – nie wykazuje wpisów. Nieruchomość będąca przedmiotem zbycia nie jest obciążona ograniczonymi prawami rzeczowymi oraz prawami zobowiązaniowymi i nie ma przeszkód prawnych w rozporządzaniu nią.
2. **Nieruchomość została przeznaczona do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego**.
3. **Cena wywoławcza** została określona w wysokości: **300.000,00 złotych netto** (słownie złotych: trzysta tysięcy 00/100).
   Do ceny zostanie doliczony podatek VAT zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, na podstawie ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (tekst jednolity Dz.U. z 2025 r. poz. 775 ze zm.).
   Dla nieruchomości zostanie ustanowiona służebność gruntowa prawa przechodu i przejazdu przez działkę nr 1101 oraz działkę nr 1102 obr. Czeladź całą ich powierzchnią 0,0414 ha.
   Służebność ustanowiona zostanie za jednorazową odpłatnością w wysokości **8.000,00 zł netto** (słownie złotych: osiem tysięcy siedemset 00/100). Kwota ta, wraz z obowiązującą stawką podatku VAT, zostanie doliczona do ceny sprzedaży działek numer 1113 i 1115.
4. **Kwota wadium** ustalona została w wysokości: **60.000,00 złotych** (słownie złotych: sześćdziesiąt tysięcy 00/100), płatna do dnia **7 maja 2026 r.**
   Postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.
5. **Termin i miejsce przetargu:** Urząd Miasta Czeladź, ul. Katowicka 45, 41-250 Czeladź**,** sala konferencyjna I piętro **w dniu 15 maja 2026 r. o godzinie 10^{00}**
6. **Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu:**
   Ogłoszenie o przetargu zostało opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Czeladź pod adresem www.bip.czeladz.pl oraz wywieszone zostało na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Czeladź – ul. Katowicka 45, 41-250 Czeladź na II piętrze.
7. **Informacje dodatkowe dotyczące przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Czeladź pokój 414 na II p. lub pod numerem telefonu 32 76 37 980.**

Katowice/34428473

Prezydent Miasta Jeleniej Góry

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3 w Jeleniej Górze (I piętro), wywieszony został na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży w drodze bezprzetargowej – na poprawę stanu zagospodarowania nieruchomości przyległej – obwieszczenie numer 307.2026.IX z dnia 30 marca 2026 r.

Z wykazem można się zapoznać na stronie internetowej Urzędu Miasta Jelenia Góra w Biuletynie Informacji Publicznej.

Urząd Miasta Jelenia Góra **www.jeleniagora.pl**

Wrocław/34428843

Prezydent Wrocławia

informuje,

że w dniu 3.04.2026 r. wywieszony został wykaz wolnego lokalu użytkowego nr U7 położonego w budynku przy Al. generała Józefa Hallera 103 przeznaczonego do sprzedaży w trybie przetargowym

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399), mogą składać wnioski o jej nabycie w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

Pełną informację dotyczącą lokalu zawiera wykaz wywieszony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, na I piętrze w Wydziale Sprzedaży Lokali. Wykaz dostępny jest również na stronie internetowej pod adresem www.bip.um.wroc.pl.

Dodatkowe informacje można uzyskać w pok. 148 Urzędu Miejskiego Wrocławia – ul. G. Zapolskiej 4, tel. 71 777 77 59.

Wrocław/34428840

Burmistrz Miasta Bochnia

informuje,

że w dniach 08.04.2026 r. – 29.04.2026 r. został wywieszony na tablicach ogłoszeń w Urzędzie Miasta Bochnia przy ul. K. Wielkiego 2 oraz opublikowany na stronie internetowej Urzędu Miasta Bochnia i Biuletynie Informacji Publicznej

wykaz obejmujący nieruchomości gruntowe stanowiące zasób Gminy Miasta Bochnia przeznaczone do wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym.

Dodatkowe informacje udzielane są w Wydziale GMK Urzędu Miasta Bochnia, pok. 115, tel. 014 61-49-141.

Kraków/34428976

PREZYDENT MIASTA ŻORY

Działając zgodnie z art. 35 ustawy z 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz.U 2026 r. poz. 399), **zawiadamia** o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Żory al. Wojska Polskiego 25, III piętro (tablica ogłoszeń Wydziału Skarbu Miasta) **wykazu nieruchomości przeznaczonej do dzierżawy położonej przy ulicy Kościuszki działki numer 1412/24.**

Katowice/34429003

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

Prezydent Miasta Mysłowice
ogłasza ustny przetarg nieograniczony

na sprzedaż samodzielnego lokalu mieszkalnego nr 1, o pow. użytkowej 29,84 m^2, stanowiącego własność Gminy Mysłowice, znajdującego się w wielorodzinnym budynku nr 131 przy ul. Janowskiej w Mysłowicach wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej oraz sprzedażą ułamkowej części gruntu, obejmującym działkę oznaczoną numerem ewidencyjnym 9567/25 o pow. 550 m^2, arkusz mapy 3, obręb 0007 Mysłowice, zapisanego w księdze wieczystej KA1L/00007560/5 Sądu Rejonowego w Mysłowicach. Lokal mieszkalny usytuowany jest na parterze w budynku mieszkalnym. Składa się z dwóch pokoi, kuchni, łazienki z wc. Do mieszkania przynależy piwnica o pow. 3,43 m^2. Do budynku mieszkalnego dobudowana jest również komórka lokatorska przynależna do lokalu nr 2. Lokal wyposażony jest w instalację energii elektrycznej, wodno-kanalizacyjną. Ogrzewanie na paliwo stałe. Z ww. nieruchomością, związany jest udział wynoszący 229/1000 części ułamkowej działki oznaczonej numerem ewidencyjnym 9567/25 o pow. 550 m^2 wraz z częściami wspólnymi budynku i urządzeniami, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali, na arkuszu mapy 3 obrębu 0007 Mysłowice. Przedmiotowa nieruchomość zabudowana nie posiada pokrycia miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego a w obowiązującym Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Miasta Mysłowice zatwierdzonego uchwałą Nr L/761/21 Rady Miasta z dnia 21 grudnia 2021 r. wyznaczono dla niej strefę: MN – MN – obszary zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, na obszarze złoża węgla kamiennego, metanu i metanu pokładów węgla ,,Wieczorek'' WK 324.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 85.000, – zł
(słownie złotych: osiemdziesiąt pięć tysięcy)

Sprzedaż nieruchomości może podlegać, zgodnie z przepisami, opodatkowaniu podatkiem VAT według stawki obowiązującej na dzień sprzedaży. Na dzień ogłaszania przetargu, sprzedaż nin. lokalu **zwolniona** jest od podatku VAT.

Przetarg odbędzie się w dniu 12 maja 2026 r. o godz. 10.00 w sali nr 204 Urzędu Miasta Mysłowice przy ul. Powstańców 1.

Przed przystąpieniem do przetargu należy **najpóźniej** do dnia **6 maja 2026 r**. wnieść **wadium** w pieniądzu w wysokości **17.000,-zł** (słownie: siedemnaście tysięcy złotych). Pełna treść ogłoszenia o przetargu zawierająca szczegółowe warunki przetargu dostępna jest na stronie internetowej w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.myslowice.pl/nieruchomości/ogłoszenia o przetargach na sprzedaż lub dzierżawę nieruchomości/ aktualne przetargi oraz www.myslowice.pl/zainwestuj/przetargi na sprzedaż lub dzierżawę nieruchomości – Ogłoszenia o przetargach na sprzedaż lub dzierżawę nieruchomości – Aktualne przetargi, a także na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Mysłowice przy ul. Powstańców 1 (na II piętrze) obok pok. 302. Szczegółowych informacji nt. przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami tel. 32 31 71 236 (pok. 311), w którym znajduje się dokumentacja zbywanego lokalu. Lokal zostanie udostępniony do oględzin w terminie wcześniej uzgodnionym z Miejskim Zarządem Gospodarki Komunalnej przy ulicy Partyzantów 21 w Mysłowicach – adres mailowy: mzgk@mzgk.myslowice.pl.

Katowice/34428087

WOJEWODA ŚWIĘTOKRZYSKI

Znak sprawy: SPN.III.7820.1.11.2024 Kielce, dnia 02 kwietnia 2026 roku

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 33 ust. 1 w związku z art. 88 ust. 1 pkt 1, art. 90 ust. 2 Ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t. j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1112 ze zm.)

WOJEWODA ŚWIĘTOKRZYSKI

informuje, że na wniosek Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad, działającego przez pełnomocnika, **przystąpiono do ponownego przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko dla inwestycji drogowej pn.: „Budowa drogi S 74 Kielce – Nisko, odcinek Łagów – Jałowęsy – Tomaszów"**, na terenie miasta i gminy Łagów w powiecie kieleckim oraz gmin Opatów i Baćkowice w powiecie opatowskim.

Ocena ta przeprowadzana jest w ramach postępowania administracyjnego wszczętego na wniosek pełnomocnika Inwestora z dnia 09.08.2024 r., l.dz. S74/MW/0197/2024, w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla ww. zadania.

Z niezbędną dokumentacją sprawy można zapoznać się w Wydziale Skarbu Państwa i Nieruchomości Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach, al. IX Wieków Kielc 3, budynek A, pokój 839 (VIII p.) w poniedziałki w godzinach od 11:30 do 17:30 i od wtorku do piątku w godzinach od 8:30 do 14:30.

Zgodnie z art. 34 ww. ustawy uwagi i wnioski można wnosić:
- w formie pisemnej,
- ustnie do protokołu,
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym

w terminie 30 dni tj. od dnia 16.04.2026 r. do dnia 16.05.2026 r.

Uwagi lub wnioski złożone po upływie ww. terminu zgodnie z art. 35 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko pozostawia się bez rozpoznania.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków oraz do wydania postanowienia w sprawie uzgodnienia warunków realizacji przedsięwzięcia jest Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Kielcach, zaś organem właściwym do wydania opinii dotyczącej ww. uzgodnienia jest Świętokrzyski Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny w Kielcach oraz Dyrektor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Krakowie PGW Wody Polskie.

Organem właściwym do wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej jest Wojewoda Świętokrzyski.

Kielce/34428381

eprasa.pl 5f1b56e074

O demokracji w Ameryce

USA na autostradzie do autorytaryzmu

Opublikowane niedawno wyniki dwóch prestiżowych badań jakości demokracji na świecie pokazują, że skala dewastacji instytucji w Stanach Zjednoczonych jest bezprecedensowa.

Mazzini

Wnioski z raportu szwedzkiego instytutu Varieties of Democracy (V-Dem), powszechnie uznawanego za jeden z najbardziej renomowanych i metodologicznie złożonych projektów analizujących ustroje polityczne na świecie, nie pozostawia właściwie żadnych złudzeń co do kierunku, który obrała administracja Trumpa. Jakość demokracji, mierzona za pomocą 48 kryteriów, między innymi wolności słowa, swobody działalności prasowej, niezależności instytucji rządowych, stopnia praworządności i rozdziału władzy sądowniczej, wykonawczej i struktur wojskowych, spadła w Stanach Zjednoczonych do poziomu z 1965 roku.

Dla kontekstu – był to okres walki o prawa obywatelskie, ruchów desegregacyjnych, ale też dość powszechnej przemocy na tle rasowym, ogromnych niepokojów społecznych i przede wszystkim rozkwitu amerykańskiego populizmu.

Jak zauważa w swoich pracach prof. Robert Pape, politolog z Uniwersytetu w Chicago zajmujący się bezpieczeństwem publicznym i aparatem przemocy, amerykański populizm prawie zawsze szedł pod rękę z użyciem siły. Nie inaczej było w pierwszej połowie lat 60., wszak patron wszystkich współczesnych populistów zza oceanu, ówczesny gubernator stanu Alabama George Wallace, za nic w świecie nie chciał zgodzić się na desegregację tamtejszego uniwersytetu stanowego. Zmusił go do tego dopiero prezydent John F. Kennedy, wysyłając przeciwko niemu stanową Gwardię Narodową. Wallace ostatecznie się ugiął, ale nie od razu, a w tle walki o dopuszczenie czarnych studentów do nauki wybuchły niebezpieczne zamieszki.

W opinii wielu badaczy amerykańskiej demokracji i historii najnowszej Stany Zjednoczone dopiero rok po akcji Wallace'a, w 1964 roku, po przyjęciu Ustawy o Prawach Obywatelskich, stały się pełnowymiarową demokracją, nawet jeśli wtedy była to głównie teoria. Wciąż mnóstwo było zinstytucjonalizowanego rasizmu, systemowego wykluczenia czarnoskórych Amerykanów z korzystania z praw wyborczych, przemocy motywowanej kwestiami rasowymi. Amerykańska demokracja była wówczas jak magma, która dopiero przyjmowała ostateczny kształt.

Dzisiaj jest tak samo, tyle tylko, że kierunek zmian jest odwrotny. Tegoroczna edycja badania V-Dem pokazuje nie tylko skalę, ale i porażające tempo destrukcji amerykańskiej demokracji. Staffan Lindberg, szef V-Dem Institute, w rozmowie z dziennikiem „The Guardian" zauważył, że nigdy w historii badania nie zaobserwowano tak gwałtownego pogorszenia się norm demokratycznych. Donald Trump w drugiej kadencji osiągnął w 14 miesięcy rzeczy, które innym zajęły długie lata.

• **Donald Trump w Białym Domu** FOT. REUTERS / EVELYN HOCKSTEIN

Dla porównania: osiągnięcie tak niskiego wyniku w badaniu V-Dem Serbii pod rządami Aleksandra Vucica zajęło cztery lata. Viktor Orbán potrzebował do tego na Węgrzech ośmiu lat, a Narendra Modi w Indiach i Recep Erdogan w Turcji – ponad dekady.

Żaden kraj na świecie nie staczał się w jawnie autorytarną przepaść tak szybko, jak od stycznia 2025 roku robią to Stany Zjednoczone pod rządami Trumpa.

Niemal identyczne wnioski płyną z badania Freedom in The World, przeprowadzanego corocznie przez organizację Freedom House. Spośród wszystkich stabilnych demokracji, czyli państw, które demokratyczny ustrój utrzymują od dekad, są wolne od konfliktów zbrojnych i przeprowadzają cykliczne wybory, Stany Zjednoczone zanotowały największy zjazd w jakości demokracji, ex aequo z Włochami i Bułgarią. USA są obecnie na tym samym poziomie, co targana od dekad korupcją, pozbawiona rotacji u władzy demokracja w RPA. W tym roku uzyskała wynik 81 pkt. na 100 możliwych – sporo więcej niż na przykład Indie, Węgry czy Brazylia, ale też sporo mniej, niż wynosi średnia dla krajów członkowskich Unii Europejskiej (94/100).

Dopiero biorąc pod lupę takie dane, jak wyniki Freedom in the World czy V-Dem, widać jak na dłoni absurdalność twierdzeń członków administracji Trumpa, np. wiceprezydenta J.D. Vance'a czy sekretarza stanu Marco Rubio, przyjeżdżających do Europy i prawiących kazania o europejskiej cenzurze i amerykańskiej wolności. W rzeczywistości jest dokładnie odwrotnie – Ameryka staje się coraz bardziej brunatna, autorytarna, antydemokratyczna.

Odwrócić ten trend będzie bardzo trudno. Skala zniszczeń jest tak ogromna, że prowadzi to do dwóch bardzo alarmujących wniosków.

Po pierwsze, trudno dzisiejszą Amerykę nazywać demokracją w kanonicznym tego słowa znaczeniu. Steven Levitzky i Daniel Ziblatt, politolodzy z Harvardu zajmujący się analizą porównawczą ustrojów, stwierdzili na łamach „Foreign Affairs", że obecnie w USA panuje „konkurencyjny autorytaryzm".

Mówiąc krótko, oznacza to, że władzę da się jeszcze przejąć za pomocą wolnych i otwartych wyborów, co przecież Trump i Republikanie zrobili w 2024 roku. Gorzej, że podmiot, który sprawuje władzę, mając legitymację demokratyczną, używa jej do tego, by władzy już nigdy nie oddać. Narusza niezależność instytucji wyborczych, zastrasza elektorat, ogranicza dostęp do informacji, legalizuje korupcję. W ten sposób władzę od 16 lat na Węgrzech monopolizuje Orbán i dokładnie to samo marzy się Trumpowi.

To nie jest przenośnia ani hiperbola. Węgierski premier od lat jest autentyczną inspiracją dla ruchu MAGA i amerykańskiego prezydenta. Gabor Scheiring, politolog z Uniwersytetu Georgetown zajmujący się badaniami nad antyliberalną międzynarodówką, wskazuje, że wiele z taktyk użytych przez FIDESZ, od uciszania instytucji naukowych i uniwersytetów przez monopolizację władzy w najwyższych instancjach sądowych po pompowanie przychylnego sobie kapitału w przejęcia niezależnych podmiotów medialnych, Trump kopiuje co do joty metody znad Dunaju. I nawet nie ukrywa, że chce się pozbyć ostatnich elementów demokracji w USA.

Tradycyjnie przyjęło się uważać, że najważniejsze czerwone linie w tym procesie to łamanie konstytucji i wykorzystywanie armii do własnych celów politycznych. Oba te Rubikony Trump już częściowo przekroczył. Jak niedawno w „New Yorkerze" przypomniała historyczka amerykańskiego konstytucjonalizmu Jill Lepore, prezydent, zapytany publicznie, czy obowiązuje go konstytucja, powiedział, że „nie jest tego pewien". Z kolei, jak przytomnie w „New York Timesie" zauważył Ben Rhodes, były doradca Baracka Obamy do spraw bezpieczeństwa, trwający obecnie konflikt na Bliskim Wschodzie jest dowodem na to, że w procedurze wypowiadania wojny Trump ignoruje Kongres, a nawet rekomendacje najwyższych rangą wojskowych. To, co dzieje się w Iranie, jest z proceduralnego punktu widzenia kaprysem prezydenta, który do zaspokojenia swoich fantazji, niestety, ma do dyspozycji najpotężniejszą armię świata.

Drugi wniosek z tej analizy jest równie niepokojący: Ameryka galopuje w kierunku autorytaryzmu. Za siedem miesięcy obywatele pójdą do urn, wybierając całą Izbę Reprezentantów i 35 ze 100 senatorów. Jeśli wierzyć sondażom i danym z rynków predykcyjnych, Republikanów powinna czekać druzgocąca porażka. Utrata kontroli nad Izbą wydaje się przesądzona, w Senacie może być „na żyletki", 49 do 51, choć jeszcze dwa-trzy miesiące temu władza prawicy w Senacie wydawała się niezagrożona.

Podwójna dominacja Demokratów w Kongresie byłaby znaczącym ograniczeniem dla władzy Trumpa, więc ten próbuje zrobić wszystko, żeby wybory nie były równe. Próbuje zmusić Kongres do przyjęcia SAVE America Act, ustawy teoretycznie mającej ograniczyć oszustwa przy urnach, które jednak, jak pokazują wszystkie badania od dekad, są minimalne albo żadne. Ale SAVE wymierzony jest przede wszystkim w kobiety – do korzystania z czynnego prawa wyborczego wymaga dokumentu, w którym nazwisko jest zgodne z tym, które osoba głosująca miała w chwili narodzin.

W Ameryce są tylko dwa takie dokumenty – akt urodzenia, który często trudno jest dostać, bo to produkt biurokracji stanowej, a nie federalnej, oraz paszport. Tego drugiego dokumentu nie ma połowa Amerykanów, jego wyrobienie kosztuje 160 dolarów i łatwo sobie wyobrazić scenariusz, w którym miliony Amerykanek jednak go nie wyrabiają. Skoro dotąd nie miały paszportu, oznacza to, że nie opuszczają kraju. A w ubożejącym amerykańskim społeczeństwie wydawanie 160 dolarów na dokument potrzebny najwyżej raz na dwa lata do głosowania to zbędny wydatek.

Inne pomysły Trumpa to m.in. blokowanie głosowania korespondencyjnego i rejestracji do głosowania za pomocą poczty, zakaz rejestrowania wyborców na uniwersyteckich kampusach i w kościołach, używanie antyimigranckiej policji ICE do celów niezwiązanych z jej zadaniami statutowymi – możliwe rozlokowanie jej agentów, uzbrojonych w broń długą, przed lokalami wyborczymi.

Powtórzmy więc: Ameryka galopuje w kierunku autorytaryzmu. I dlatego każde wybory w tym kraju, począwszy od listopadowych, będą wyborami o randze zmiany ustroju. ●

Mateusz Mazzini

• **Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji**

eprasa.pl 5f1b56e074

Nowy raport o stanie czytelnictwa

KTO W POLSCE CZYTA KSIĄŻKI?

Mróz, Sienkiewicz i Sapkowski. Po ich książki Polacy sięgają najczęściej. Zobacz, co wynika z raportu o stanie czytelnictwa w 2025 roku.

FOT. DIMITRI OTIS/GETTY IMAGES

Wojciech Szot

W 2025 roku 41 procent Polaków przeczytało przynajmniej jedną książkę. To chyba najbardziej optymistyczny wniosek z komunikatu Biblioteki Narodowej „Stan czytelnictwa w Polsce w 2025 roku. Czego dowiadujemy się o czytelnictwie Polaków? Kogo czytają Polacy?

Z komunikatu przygotowanego przez Romana Chymkowskiego, Izabelę Koryś i Zofię Zasacką na podstawie ankiety „na ogólnopolskiej próbie reprezentatywnej Polek i Polaków w wieku co najmniej 15 lat, która liczyła 2005 osób" wynika, że czytelnictwo w Polsce ustabilizowało się. Po latach 2021-2022, gdy spadło do rekordowo niskich 34 procent, od trzech lat wynosi niewiele ponad 40 procent.

Książki czytają przede wszystkim osoby, które się uczą lub studiują. Jednocześnie 36 procent osób uczących się w ciągu roku nie sięgnęło po żadną książkę.

Częściej czytają kobiety – 47 procent kobiet deklaruje się jako czytelniczki, a zaledwie 34 procent mężczyzn deklarowało, że przeczytało w 2025 roku przynajmniej jedną książkę. Więcej czytają absolwenci studiów wyższych oraz osoby, w których domach czytało się książki.

„Nie rodząc się z książkami w dłoniach, kształtujemy się w grupach, w których się czyta albo nie. Praktyki lekturowe stanowią część habitusu nabywanego w kontakcie z najbliższymi i wywierającego wpływ na trajektorie biograficzne" – piszą twórca i twórczynie raporty.

PRZESTAJEMY KUPOWAĆ?

Aż 19 procent respondentów jako główne źródło książek podało biblioteki publiczne. Dodatkowo 6 procent wypożycza książki z bibliotek szkolnych. To najlepszy wynik od lat. Jednocześnie jako wypożyczenia biblioteczne liczone są kody do systemów abonamentowych, takich jak Legimi czy Empik Go. Tu jednak czytelnik niczego w bibliotece nie wypożycza. Bi-

Audiobook

Co 30. książka

- **Jak wynika z szacunków Federacji Wydawców Europejskich, co trzydziesta książka „przeczytana" przez czytelnika to w rzeczywistości audiobook.**

Częściej czytają kobiety

47 proc.

- **kobiet deklaruje się jako czytelniczki**

„Kokuho". Ten film to fenomen

W Japonii lepiej zarabiało tylko anime

Japończycy jedzą cukierki, by podczas seansu nie chodzić do toalety.

Dawid Dróżdż

„Kokuho" należy tłumaczyć jako „skarb narodowy". Tym mianem w Japonii określa się materialne dobra kultury: pałace, świątynie buddyjskie i shintōistyczne, dzieła sztuki, artefakty archeologiczne. Skarbem może zostać postać ze świata kultury – jednostka wyróżniająca się nie tylko niezwykłymi umiejętnościami w danej dziedzinie, lecz także nieskazitelną moralnością i mądrością. Czy ten zbiór cech można nabyć? A może są to wartości dziedziczone?

O tym opowiada niemal magiczny film o świecie dla nas odległym, a zarazem niezwykle intrygującym.

ŚWIAT KABUKI

Chłopiec imieniem Kikuo (Ryō Yoshizawa) ma dar – potrafi poruszać serca widzów. Urodził się, by zostać onnagata, aktorem specjalizującym się w odgrywaniu ról kobiecych. To znana praktyka w tradycyjnym teatrze kabuki. Na początku XVII w. szogunat, obawiając się upadku obyczajów, zakazał występów aktorkom. Odtąd role kobiece zaczęli odgrywać mężczyźni.

Kikuo występuje w prowincjonalnym teatrze w Nagasaki. Pragnie zostać wielkim artystą. Marzy o tytule kokuho.

Problem polega na tym, że pochodzi z rodziny o mafijnych tradycjach. Ojciec jest szefem yakuzy. W teatrze kabuki dziedziczenie przez wieki stanowiło fundament systemu. W Japonii istnieją nawet rodowe linie aktorskie.

FOT. SHUICHI YOSHIDA/FILM PRODUCTION COMMITTEE

- **Film w reż. Sang-ila Lee rozgrywa się na przestrzeni kilku dekad**

Podczas noworocznego spektaklu Kikuo dostrzega Hanai Hanjirō II (Ken Watanabe), mistrz teatru kabuki. Dochodzi do tragedii: grupa yakuzy morduje na oczach chłopca jego ojca. Osierocone-

nego Kikuo (matka zmarła na chorobę popromienną) przygarnia tenże mistrz, po czym okazuje się surowym i wymagającym nauczycielem. Chłopiec zaprzyjaźnia się z jego synem, Harue (Ryūsei Yokohama); tworzą duet sceniczny.

PAKT Z DIABŁEM

Film „Kokuho" w reż. Sang-ila Lee oparty na powieści Shūichiego Yoshidy rozgrywa się na przestrzeni kilku dekad. Obserwujemy wzloty i upadki młodego geniusza. Teatr kabuki okazuje się światem równie bezwzględnym jak każdy inny. Ważniejsze od talentu są koneksje rodzinne i animozje.

To opowieść o ambicji i dążeniu do celu, które umie przysłonić świat. Kikuo jest gotów zawrzeć pakt z diabłem, by stać się najlepszym. Poświęca spokój ducha, zaniedbuje ukochaną i córkę. Na próbę zostaje wystawiona jego przyjaźń z Harue. Chłopcy rywalizują o względy mistrza.

Onnagata odwołuje się do tradycji głęboko konserwatywnej, w której kobietom odbierano prawo do widzialności. Współcześnie taki rodzaj przedstawienia może kojarzyć się z występami drag queen, ściśle związanymi z kulturą queerową. Wizerunek Kikuo, gdy ten opuszcza scenę, wzbudza zresztą kontrowersje.

Pewien widz, zauroczony urodą chłopca, spuszcza mu łomot. Odkrywa bowiem, że w rzeczywistości nie jest on kobietą.

Siłą rzeczy postacie kobiece w tym filmie schodzą na dalszy plan. Samo bycie onnagata oznacza życie w pewnym rodzaju fałszu – tworzenie wizerunku znacząco odbiegającego od prawdziwego „ja". Charakterystyczny makijaż i fantazyjne stroje symbolizują przemianę zachodzącą w bohaterze. Próbuje on zatuszować swoją tożsamość, stać się kimś innym, choć w głębi pozostaje synem szefa yakuzy.

REKORD

Film odniósł ogromny sukces w japońskich kinach. Zarobił 128 milionów dolarów, stając się najbardziej dochodowym japońskim filmem aktorskim wszech czasów. „Kokuho" pobiło 22-letni rekord należący do twórców komedii „Bayside Shakedown 2" (2003). Co więcej, w ogólnym zestawieniu finansowym wyprzedza go jedynie kilka filmów anime.

W Japonii zapanowała moda na ten film. Widzo-

eprasa.pl 5f1b56e074

blioteka jest jedynie pośrednikiem między czytelnikiem a firmą oferującą abonamenty.

Raport Biblioteki Narodowej pokazuje, że rzadziej kupujemy książki w księgarniach. Robiło to wciąż 43 proc. czytelników, ale jest to wynik aż o 7 proc. niższy od tego z 2024. I najniższy od trzech lat. W badaniu po raz kolejny nie uwzględniono streamingów książkowych, czyli systemów abonamentowych, w których de facto czytelnik książkę wypożycza na określony czas, a nie kupuje plik cyfrowy.

Najpopularniejsi pisarze w Polsce

Badacze z BN zapytali Polaków i o to, kogo czytamy. Na liście twórców, po których książki sięgamy, najchętniej zaszły niewielkie zmiany. Od 2019 . króluje na niej Remigiusz Mróz.

Najpopularniejsi pisarze polscy

Remigiusz **Mróz** (1. w całym zestawieniu) • Henryk **Sienkiewicz** • Andrzej **Sapkowski** • Bolesław **Prus** • Katarzyna **Bonda** • Adam **Mickiewicz** • Joanna **Kuciel-Frydryszak** • Stanisław **Wyspiański** • Małgorzata **Sobczak** • Ewa **Woydyłło.**

Mróz – Sienkiewicz – Kuciel-Frydryszak. Tak wyglądała lista najchętniej czytanych pisarzy w 2024 r. W zestawieniu Andrzej Sapkowski znalazł się na 6. miejscu. Zmiany są zatem niewielkie. Co ciekawe, po raz pierwszy od 2018 r. na liście najchętniej czytanych autorów nie znalazło się miejsce dla Olgi Tokarczuk.

Pisarze zagraniczni

Stephen **King** (2. miejsce na całej liście) • J.K. **Rowling** • Nicholas **Sparks** • George **Orwell** • Harlan **Coben** • Fiodor **Dostojewski** • J.R.R. **Tolkien** • B.A. **Paris** • Dan **Brown** • Agatha **Christie.**

KOGO SŁUCHAJĄ POLACY?

Jak wynika z szacunków Federacji Wydawców Europejskich, co 30. książka „przeczytana" to w rzeczywistości audiobook. W badaniach Biblioteki Narodowej audiobooki są ignorowane, gdyż słuchanie – jak tłumaczą twórcy raportów – nie jest formą czytelnictwa. W 2024 r. w Empik Go, jednej z największych w Polsce aplikacji do czytania/słuchania książek, ebooki odpowiadały za 49 proc. „konsumowanych treści", audiobooki – 51. Kogo słuchają Polacy? „Niebawem zostanie opublikowany pełny raport z badania w 2025 r." – piszą twórcy.

Netflix o wschodniej Polsce

Jak żarty z Podlasia przestały być śmieszne

• **„Podlasie" w reżyserii Łukasza Kośmickiego („Emigracja XD") to kontynuacja komedii z 2024 roku pt. „Nic na siłę"** FOT. ANNA WŁOCH/NETFLIX

A może nigdy nie były zabawne? Film Netfliksa to pozornie ciepłe kino familijne, ale Podlasie zostało tu ukazane – mówiąc eufemistycznie – stereotypowo.

Dawid Dróżdż

Netflix tuż przed świętami wypuścił komedię pt. „Podlasie", której akcja rozgrywa się we wschodniej Polsce – choć momentami moglibyśmy pomyśleć, że to odległa, niemal bajkowa kraina. Wspaniałe krajobrazy stanowią tło dla opowieści o sile wspólnoty, miłości i rodzinie.

To pozornie ciepłe kino familijne, ale nie mogę wyzbyć się poczucia, że Podlasie zostało tu ukazane – mówiąc eufemistycznie – stereotypowo.

FILMOWA WERSJA „RANCZA"?

„Podlasie" w reżyserii Łukasza Kośmickiego („Emigracja XD") to kontynuacja komedii z 2024 roku pt. „Nic na siłę", która wdrapała się na szczyt zestawienia najchętniej oglądanych produkcji giganta streamingowego w Polsce. W tamtym filmie poznaliśmy niewielką społeczność wsi Bodźki.

Główna narracja skupia się wokół szefowej kuchni Oliwii (Anna Szymańczyk), która powraca w rodzinne strony na wieść o odejściu babci Haliny (Anna Seniuk). Po przyjeździe okazuje się jednak, że śmierć została sfingowana, aby sprowadzić Oliwię z powrotem do wsi. Kobieta ma pomóc w ocaleniu rodzinnego gospodarstwa.

Komedię chętnie oglądano, ale recenzje były miażdżące. „»Nic na siłę« w zamierzeniu miało być rozrywką lekką i przyjemną. Po seansie nie stwierdziłem obecności żadnej z tych cech" – pisał na łamach „Wyborczej" Andrzej Kulasek.

W „Podlasiu" Oliwia i jej partner Kuba (Mateusz Janicki) rozkręcają biznes – zakładają restaurację z lokalnym jedzeniem. Bodźki żyją jednak innym wydarzeniem – Halina ucieka sprzed ołtarza, wystawiając na pośmiewisko poczciwego, skromnego rzeźbiarza Jana (Artur Barciś). Zakochany po uszy, jest gotów wybaczyć wybrance serca tę zniewagę. Problem w tym, że uparta jak osioł Halina nie zamierza zdradzić powodu, dla którego odwołała wesele. Mieszkańcy przypadkiem dowiadują się o jej długach i postanawiają jej pomóc.

„Podlasie" było promowane jako filmowa wersja „Rancza". W obsadzie rzeczywiście znalazło się kilku aktorów występujących w popularnym serialu Telewizji Polskiej (Artur Barciś, Cezary Żak, Piotr Pręgowski), ale na tym podobieństwa się kończą. „Ranczo" było inteligentną opowieścią o Polsce i Polakach – o zmianach społecznych i politycznych. „Podlasie" nie ma aspiracji do bycia socjologiczną obserwacją. Wręcz przeciwnie – wydarzenia przedstawione w filmie mają niewiele wspólnego z realiami życia w Polsce.

„GŁÓWKA DLA NIEGO PRACUJE"

Wieś w polskim kinie często przedstawiano schematycznie. Twórcy najczęściej korzystali z wizerunku wsi sielskiej (Jan Jakub Kolski) albo wsi wulgarnej, biednej i zapijaczonej (Wojciech Smarzowski, Małgorzata Szumowska). W „Podlasiu" ścierają się te dwie wizje. Wiele scen przeplatanych jest ujęciami pięknej natury ukazywanej w szerokim planie. Mieszkańcy żyją w bliskiej symbiozie ze zwierzętami, których hodowla wydaje się błahostką. Czas płynie tu własnym rytmem; praca w gospodarstwie nie jest orką na ugorze, lecz czystą przyjemnością. Żyć, nie umierać!

Z drugiej strony twórcy ukazują ciemniejsze strony wsi, takie jak alkoholizm. Bodźki to kraina mlekiem i bimbrem płynąca. Alkohol jest tu wszechobecny – pije się go podczas ważnych uroczystości, spotkań z przyjaciółmi, ale też bez powodu; bimber pędzi się w kościelnej zakrystii, a później sprzedaje turystom. Zdaje się, że obraz zataczającego się chłopa śmieszy twórców, bo przedstawiany jest w konwencji komediowej. Tymczasem świadomość społeczna na temat szkodliwości alkoholu jest dziś na tyle duża, że tego typu żarty wydają się co najmniej nie na miejscu.

Wieś Bodźki to kraina mlekiem i bimbrem płynąca. Alkohol jest tu wszechobecny

Przaśny humor sprowadza się do ukazania Podlasia jako regionu pięknego i sympatycznego, ale nieco zacofanego – groteskowego w swojej niepoprawnej polszczyźnie i zaściankowości. Aktorzy udają podlaski akcent, co wypada dość żenująco. Twórcy zdecydowanie nadużywają też żartów z regionalizmów składniowych. Policjantka pyta: „A gdzie się tak spieszycie dla ciebie?". A Jan z uznaniem komplementuje sąsiada: „Główka dla niego pracuje".

FABULARNE NIEDOSTATKI

„Podlasie" wygląda jak komedia zrealizowana 20 lat temu. Można odnaleźć w nim liczne nawiązania, np. do cyklu Jacka Bromskiego zapoczątkowanego filmem „U Pana Boga za piecem" (1998). Twórcy korzystają z wizerunku wsi, który dawno się zdezaktualizował. Czasy się zmieniły: wieś nie jest dziś zaściankiem, w którym wierzy się w kosmitów tworzących tajemnicze kręgi zbożowe.

No dobrze – „Podlasie" ma być przecież prostą rozrywką dla całej rodziny. Problem w tym, że komedia Łukasza Kośmickiego nie broni się także jako kino familijne. Intryga zawarta w scenariuszu Karoliny Frankowskiej i Katarzyny Golenii jest przewidywalna i zupełnie nieangażująca. Zanim film na dobre się rozpocznie, widz już wie, jak to wszystko się skończy. Fabularnych niedostatków nie jest w stanie zniwelować nawet dobre aktorstwo.

I tylko Podlasia żal.

wie organizują pielgrzymki do miejsc, w których realizowano zdjęcia – Kyoto Art Theater, Eirakukan Kabuki Theater w Kioto, hotelu Biwako Ōtsukan w Ōtsu czy świątyni, w której rozgrywa się scena zawarcia „paktu z diabłem".

Lokalne media donoszą, że ze sklepowych półek w rekordowym tempie znikają cytrusowe cukierki Bontan Ame oraz daifuku (ryżowe ciasteczka), które rzekomo pomagają wytrzymać trzygodzinny seans bez potrzeby wychodzenia do toalety. Widzowie nie chcą przegapić ani minuty filmu.

Do tego doszedł międzynarodowy rozgłos. Produkcja miała premierę w maju ubiegłego roku na festiwalu w Cannes, a następnie była prezentowana m.in. w Toronto. Twórców charakteryzacji i fryzur nominowano do Oscara.

Skąd wziął się ten sukces? Produkcja tchnęła nową energię w teatr kabuki. Ryō Yoshizawa i Ryūsei Yokohama trenowali przez półtora roku pod okiem wybitnego aktora, Nakamury Ganjirō IV. Odtwórcy głównych ról znakomicie pokazali piękno tej sztuki. Sceny spektakli robią oszałamiające wrażenie wizualne – kadry wypełniają dopracowane scenografie oraz bogato zdobione kostiumy.

Twórcy opowiedzieli o japońskiej tradycji wciągająco i atrakcyjnie wizualnie, udowadniając, że historia i lokalna kultura mogą stać się punktem wyjścia do opowieści o współczesności.

„Kokuho" skupia się na istotnym zjawisku – mianem „skarbu narodowego" określa się jedynie 116 osób. To coś więcej niż zaszczytny tytuł. To gest uświęcający człowieka.

eprasa.pl 5f1b56e074

Zachód Ziemi nad Księżycem i zaćmienie Słońca

W PRZELOCIE NAD SREBRNYM GLOBEM

NASA pokazała zdjęcia wykonane przez załogę misji Artemis II podczas lotu wokół Księżyca. Robią nieziemskie wrażenie.

Piotr Cieśliński

• Zdjęcie opublikowane przez NASA kojarzy się ze słynnym „wschodem Ziemi" uchwyconym przez załogę misji Apollo 8 w 1968 r. podczas pierwszego w dziejach załogowego lotu wokół Księżyca
FOT. NASA

Mogliśmy je zobaczyć we wczorajszej transmisji na żywo, ale w kiepskiej rozdzielczości. Dopiero po przelocie wokół Księżyca załoga misji Artemis II szybkim łączem wysłała fotografie w pełnej rozdzielczości na Ziemię.

Wczoraj wieczorem NASA opublikowała niektóre z nich na stronie misji. Niektóre są szczególnie spektakularne.

Tuż przed tym, jak statek skrył się za Księżycem i na 40 minut stracił kontakt z centrum kontroli, astronauci mogli podziwiać, jak za brunatnym księżycowym horyzontem chowa się cienki sierp błękitnej Ziemi.

Słowem, załoga Artemis II była świadkiem bardzo rzadkiego zjawiska – zachodu Ziemi z perspektywy martwego, pokrytego kraterami Księżyca.

Zdjęcie opublikowane przez NASA kojarzy się ze słynnym „wschodem Ziemi" uchwyconym przez załogę misji Apollo 8 w 1968 r. podczas pierwszego w dziejach załogowego lotu wokół Księżyca.

Żaden aparat nie jest w stanie w pełni oddać tego, co astronauci zobaczyli na własne oczy

– Zawsze wybierzemy Ziemię. Zawsze wybierzemy siebie nawzajem – powiedziała specjalistka misji Christina Koch po tym, gdy statek wyłonił się po drugiej stronie Księżyca i łączność została przywrócona.

Zaraz potem astronauci zobaczyli jeszcze jedno niezwykłe zjawisko: zaćmienie Słońca oglądane z miejsca, do którego dotąd nie dotarł żaden człowiek. Kiedy Słońce schowało się za tarczą Księżyca, astronauci mogli podziwiać jasną poświatę korony słonecznej – rozciągającej się głęboko w kosmos zewnętrznej atmosfery gwiazdy.

Na wykonanych wtedy zdjęciach oprócz korony widać także plamki gwiazd i planet, m.in. Wenus i Saturna. Powierzchnię Księżyca rozświetlał tylko słaby blask odbity od Ziemi, ale można było dostrzec zarysy księżycowych wzgórz i dolin.

Pilot misji Victor Glover przyznał, że żaden aparat nie był w stanie w pełni oddać tego, co astronauci zobaczyli na własne oczy. Ale patrząc na te zdjęcia, można przynajmniej spróbować wyobrazić to, co oni czuli.

– Trudno to opisać – mówił Glover. – To było coś niesamowitego. ●

Globalne ocieplenie

Wierzby zabliźnią arktyczne osuwiska?

Roztopiona wieczna zmarzlina potrafi się zabliźniać roślinami, które szybko pochłaniają dwutlenek węgla. Zwłaszcza dotyczy to wierzby – dowodzą uczeni.

Aleksander Gurgul

Uczeni postanowili przyjrzeć się zjawisku, które moglibyśmy nazwać zabliźnianiem się wiecznej zmarzliny po tym, jak po gwałtownym roztopie powstaną w niej osuwiska o dużej powierzchni. Uczeni nazywają je po angielsku *„retrogressive thaw slumps"*.

Badaniem kierował Mark Lara, profesor biologii roślin na Uniwersytecie Illinois Urbana-Champaign, ale brali w nim udział także uczeni z Hongkongu. Prof. Lara wyjaśnia, że tego typu pojedyncze osuwiska mogą mieć powierzchnię mierzoną w hektarach, a powierzchnia gleby może opaść nawet o kilkadziesiąt metrów. Gdy dochodzi do takiego osuwiska w wiecznej zmarzlinie, powstaje wyrwa, w którą wpadają rośliny razem z glebą, uwalniają się gazy cieplarniane.

Jak szacuje amerykański naukowiec, tego typu osuwiska wpływają obecnie na około 5 proc. globalnego obszaru wiecznej zmarzliny, czyli mniej więcej 905 tys. kilometrów kwadratowych.

Zrozumienie tego, w jaki sposób rośliny ponownie zasiedlają obszary zdegradowane przez tego typu zjawiska, może pomóc naukowcom lepiej przewidywać ich wpływ na obieg węgla oraz na to, czy przyczyniają się do negatywnych skutków zmiany klimatu – lub potencjalnie pomagają je łagodzić.

DANE SATELITARNE

Aby zrozumieć, jak działa taki proces zabliźniania osuwisk nową roślinnością oraz jak długo trwa, uczeni zaczęli analizować obszary, na których doszło do takiego zjawiska, w tym: dwa na Alasce, trzy w północnej i północno-zachodniej Kanadzie, jedno na Syberii oraz dwa na Wyżynie Tybetańskiej.

Dzięki temu zyskali obraz sytuacji nie tylko na dalekiej północy, ale także w wysokich górach.

Do tego celu naukowcy wykorzystali dane satelitarne, dzięki którym mogli prześledzić, gdzie doszło do takich osuwisk, jak również to, jakimi roślinami później one zarosły. Część zdjęć była w wysokiej rozdzielczości, ale dysponowali także starszymi – z lat 50., 60. i 80. XX wieku. Co wynikło z analizy przebiegu regeneracji roślinnej w ośmiu badanych regionach?

Te położone na wyższych szerokościach geograficznych oraz wysoko w górach potrzebują znacznie więcej czasu, aby odzyskać „zieloność", niż obszary na niższych szerokościach.

Na dalekiej północy zabliźnianie się wiecznej zmarzliny po osuwisku może potrwać od kilkudziesięciu do blisko 100 lat, podczas gdy w tundrze na niskiej szerokości geograficznej może to nastąpić nawet w ciągu dekady.

ZALETY WIERZBY

Uczeni odkryli coś jeszcze: jednym z istotnych elementów, potwierdzonym przez badania terenowe na świecie, jest to, że nawet jeśli dany obszar odzyska „zieloność", raczej nie wróci szybko do pierwotnego składu i różnorodności. Niektóre rośliny, np. wierzby, znacznie lepiej zasiedlają zaburzone, wysoko produktywne obszary i mogą szybko zdominować teren, zanim powrócą inne gatunki.

Jak zaznaczył prof. Lara, szybki wzrost roślin drzewiastych ma pewne zalety. Mogą one stabilizować teren i ograniczać dalszą utratę węgla z gleby. Potencjalnie mogą pochłaniać więcej dwutlenku węgla z atmosfery i zwiększać magazynowanie węgla w glebie. Prof. Lara wskazuje jednak, że rośliny nas nie uratują: – Nie są w stanie pochłonąć takiej ilości węgla, jaką uwalniamy z rozmarzającej wiecznej zmarzliny. Mogą jednak częściowo zrekompensować te straty.

Przyszłe badania powinny dokładniej przyjrzeć się zdolności pochłaniania węgla przez konkretne arktyczne rośliny. Mogą one odgrywać ważną rolę w szybko zmieniającym się krajobrazie Arktyki.

„Tempo ponownego zasiedlania terenów zmarzlinowych zależy od wielu czynników, takich jak klimat (np. temperatura i opady), właściwości gleby (dostępność składników odżywczych, wilgotność, struktura), cechy gatunkowe roślin (strategie rozmnażania i rozprzestrzeniania) oraz procesy ekologiczne (interakcje między gatunkami i sukcesja)" – napisali uczeni. Wyniki badania opublikowali w „Nature Climate Change". ●

eprasa.pl 5f1b56e074

Psychologia

Kiedy odezwać się po pierwszej randce?

Niepewność, masa sprzecznych dowodów anegdotycznych i życiowych mądrości związanych z optymalnym czasem odezwania się po pierwszym spotkaniu została sprawdzona w pierwszym tego typu badaniu.

Kasper Kalinowski

Obawy związane z tym, kiedy przypomnieć o sobie po pierwszej randce, wydają się powszechne. W wyszukiwarce Google na zapytanie o optymalny czas na SMS-a znajdziemy ponad 9 miliardów wyników. To oczywiście temat, który podejmuje również popkultura. Ta podsuwa jednak skrajne rozwiązania.

W serialu „Jak poznałem waszą matkę" znajdziemy entuzjazm Teda Mosby'ego, który chce dzwonić natychmiast, po wzorowaną na Chrystusie „zasadę trzech dni" Barneya Stinson, mającą zapobiec sprawianiu wrażenia osoby zdesperowanej.

Kto miał rację w tym sporze?

Do tej pory brakowało badań naukowych. Lukę, na łamach „Journal of Social and Personal Relationships" wypełnił zespół naukowców z niemieckiego Leuphana Universität Lüneburg.

POCZEKAĆ DO RANA?

Niemal 550 uczestnikom badania przedstawiono jeden ze scenariuszy udanej pierwszej randki, po której druga osoba wysyłała wiadomość w jednym z trzech wariantów:

- natychmiast po pożegnaniu,
- następnego ranka lub,
- po dwóch dniach.

Następnie uczestnicy badania zgłaszali swoje intencje dotyczące relacji z partnerem („Chcę nawiązać długotrwały związek"), oceniali jak silną chemię między nimi odczuwali oraz jak to bardzo byli zmotywowani do ponownego kontaktu.

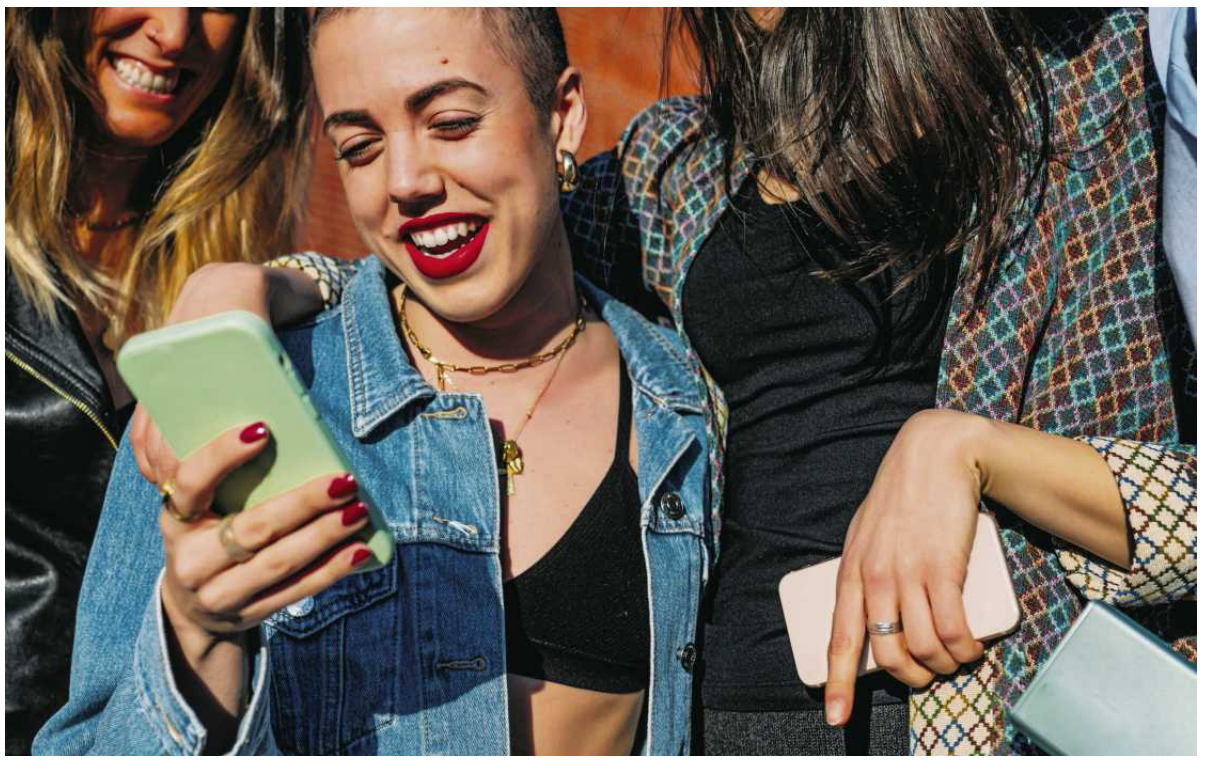

• **Szybki kontakt po spotkaniu buduje wizerunek osoby godnej zaufania** FOT. GETTY IMAGES

Co się okazało?

Jeśli chodzi o postrzeganie wzajemnej chemię i motywację do ponownego spotkania, wyniki sprowadzają się do odwróconej litery U.

NIEZALEŻNIE OD PŁCI

Uczestnicy, którzy otrzymali SMS-a natychmiast lub następnego ranka, odczuwali wysoki poziom wzajemnej chemii i motywacji, a czekanie dwa dni znacznie osłabiło romantyczną atmosferę.

Umiarkowana zwłoka wydaje się więc lepszą strategią niż natychmiastowy lub zbyt późny kontakt.

Niezależnie od płci, najwyższe zamiary budowania relacji odnotowano bowiem w przypadku wysłania wiadomości następnego ranka po randce. Jednak zarówno zbyt szybki kontakt, jak i zbyt długa zwłoka miały pewne wady. Osoby piszące natychmiast po randce były postrzegane jako bardziej zdesperowane. Obniżało to ich atrakcyjność szczególnie w oczach kobiet.

Co nie powinno dziwić, mężczyźni wykazywali wyższy poziom zamiarów tworzenia relacji i przykładali mniejszą wagę do tego, kiedy odezwie się druga strona.

Ci, którzy otrzymali SMS-a natychmiast po randce lub następnego ranka, odczuwali wysoki poziom wzajemnej chemii i motywacji, a czekanie dwa dni znacznie osłabiło romantyczną atmosferę

Z kolei czekanie dwa dni – choć zgodne z popularnymi poradami – okazywało się strategią ryzykowną.

Wiadomość wysłana po 48 godzinach drastycznie obniżała postrzeganą wiarygodność oraz poczucie wzajemności (druga strona zakładała, że skoro ktoś zwleka, to prawdopodobnie nie jest zainteresowany).

Badacze sprowadzają zjawisko do trzech czynników.

1 **Wiarygodność i wzajemność.** Szybki kontakt (natychmiast lub rano) buduje wizerunek osoby godnej zaufania, na której można polegać. Potwierdza też, że sympatia jest obustronna.

2 **Unikanie desperacji.** Krótka przerwa (do rana) pozwala uniknąć etykiety osoby zbyt nachalnej, co ma często miejsce w przypadku wiadomości wysłanych natychmiast.

3 **Motywacja i wzajemna chemia.** Co ciekawe, w przypadku samej „chemii" i motywacji do rozmowy badania wykazały, że im szybciej (natychmiast lub rano), tym lepiej. W tym przypadku czekania dwóch dni było oceniane najgorzej.

„Z naszych danych wynika, że choć wysłanie wiadomości tekstowej wcześnie jest korzystne, to odłożenie jej do następnego ranka nie tylko pozwala zachować pozytywne skutki wynikające z bycia postrzeganym jako osoba zainteresowana i godna zaufania, ale także wzmacnia chęć nawiązania relacji u odbiorcy. Zbyt długie zwlekanie ma jednak szkodliwe skutki i przynosi efekt odwrotny do zamierzonego" – podsumowują autorzy publikacji.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY
34428894

W SPRZEDAŻY

ANJA RUBIK: SAMOBADANIE PIERSI NIE WYSTARCZY

Halina Poświatowska: Miłość ważniejsza niż życie

Kinga Preis: Nie uspokajam sumienia

Zdrada kontrolowana: Dlaczego jawność może być dojrzalsza niż ukrywanie?

Joga twarzy. Ćwiczenia, które zdejmują napięcie

wysokieobcasy extra

Numer dostępny z prezentem: płatkami złuszczającymi SILCATIL w prezencie

1 RP

eprasa.pl 5f1b56e074

Katowice mają pomysł na teren po kopalni Wujek

Mieszkania, kino, hotel. Nowe centrum dzielnicy

Zapraszamy tutaj ludzi, to musi być przestrzeń sąsiedzka, to musi być nowe dzielnicowe centrum w Katowicach – mówią autorzy zwycięskiej koncepcji.

Przemysław Jedlecki

O wynikach konkursu na wizję urbanistyczną terenu po kopalni Wujek oraz jej najbliższej okolicy, Urząd Miasta oficjalnie poinformował we wtorek 7 kwietnia.

• **Przedstawienie koncepcji przebudowy i zagospodarowania terenów po KWK Wujek**
FOT. GRZEGORZ CELEJEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Kopalnia Wojek przemija

Marcin Krupa, prezydent Katowic powiedział, że najlepszą pracę przygotowała firma P.A Nova z Gliwic. Otrzyma za to 100 tys. zł oraz zajmie się przygotowaniem projektu miejscowego planu zagospodarowania tej przestrzeni.

– Kopalnia Wujek przemija. Chyba każdy, kto mieszka w Katowicach, miał kogoś, kto tu pracuje albo pracował. Pamiętamy też, że dziewięciu górników z kopalni Wujek straciło życie za wolność, z której dzisiaj możemy korzystać. To miejsce ważne dla nas wszystkich – mówił Marcin Krupa.

Dodał, że pomysł zorganizowania konkursu na wizję architektoniczno-urbanistyczną miał dać odpowiedź na pytanie, jak obszar kopalni Wujek ma funkcjonować w kolejnych dekadach.

– Oczywiście pod uwagę wzięliśmy znacznie większy teren, a więc też okoliczne osiedla, tak by planiści stworzyli spójną całość – mówił Krupa. Cały „konkursowy" obszar to 100 ha, natomiast sam teren kopalni Wujek to tylko ok. 40 ha.

Stanisław Lessaer, wiceprezes zarządu ds. projektowania w spółce P.A. NOVA podkreślał, że podczas przygotowania koncepcji autorom zależało na tym, by opisać, jak ma wyglądać miejsce do życia, a nie tylko do mieszkania.

– Wszyscy muszą być pewni, że to miejsce jest miejscem wspólnym. Że to miejsce zarówno mieszkańców, którzy mieszkają obok, ale i pracowników, którzy kiedyś tutaj pracowali. Że to miejsce rodzin, które emocjonalnie są z tym terenem związane – mówił.

Autorzy koncepcji sugerują zachowanie dużej części budynków kopalni. Postulują utworzenie w centralnej części m.in. ekspozycji historycznej, stworzenie hotelu czy kina letniego oraz wielopoziomowego parkingu. Pomiędzy budynkami mają powstać nowe place i aleje.

Od strony północnej i zachodniej (przy torach kolejowych) autorzy proponują budynki usługowe lub biurowe. Na części pogórniczego terenu zostawiają też miejsce na zieleń. Nowe mieszkania mają wypełnić m.in. część terenu dawnego stadionu KS Rozwój i obszaru w rejonie ul. Wincentego Pola.

– Pozwalamy temu terenowi samemu się rozwijać. Zapraszamy tutaj ludzi. To musi być przestrzeń sąsiedzka, to musi być nowe „dzielnicowe centrum" – mówią autorzy koncepcji.

Dodają, że zaproponowali też, by przez cały teren po kopalni, od północy na południe, biegła aleja piesza, którą wyznaczy jedna z jej osi. – Ruch samochodowy poprowadzimy drogami wokół całego obszaru, ale wewnątrz kluczowy będzie ruch pieszy oraz rowerowy – mówią autorzy, którzy sugerują też, że w przyszłości będzie potrzebne połączenie terenu po kopalni Wujek z autostradą A4.

Autorzy koncepcji sugerują zachowanie dużej części budynków kopalni. Postulują utworzenie w centralnej części ekspozycji historycznej

Kolejnym etapem prac nad przyszłością po kopalni Wujek będzie przygotowanie projektu planu miejscowego. Zajmie się nim zwycięska firma.

Kopalnia zamknięta 1 kwietnia

Kopalnia Wujek zakończyła swoją działalność produkcyjną 1 kwietnia 2026 roku. Z 700 pracowników ponad 300 zostało zaangażowanych w proces likwidacji. Pozostali zostali przeniesieni do Kopalni „Staszic" lub skorzystają z osłon – urlopów górniczych oraz jednorazowych odpraw pieniężnych.

Przez najbliższe cztery lata będą trwały prace zabezpieczające 27,5 km wyrobisk, chroniące również sąsiednie kopalnie. Koniec działalności ruchu Wujek to początek transformacji tego miejsca.

31 grudnia 2025 roku porozumienie o współpracy dotyczące przyszłości kopalni Wujek podpisali Łukasz Deja – prezes PGG S.A, Marek Skuza – wiceprezes ds. produkcji PGG S.A. oraz Marcin Krupa – prezydent Katowic. Zakres porozumienia między Polską Grupą Górniczą a miastem Katowice obejmuje przekazanie miastu 29 obiektów infrastruktury na powierzchni zakładu górniczego. Wśród nich m.in.: wieże szybowe Szybu Krakus, Lechia i Wentylacyjnego I, budynki: łaźni pracowniczej, kuźni, maszyn wyciągowych, markowni i nowej lampiarni, magazynu, sortowni, warsztatów, rozdzielni elektrycznej, pompowni i stacji uzdatniania wody. Planowana do przekazania infrastruktura dołowa obejmuje dwa szyby: Lechia i Wentylacyjny I oraz wyrobiska dołowe na poziomie 370 m o łącznej długości prawie 4000 m.

Blisko 300 pokrzywdzonych

„Sprzedam bmw w okazyjnej cenie". Nikt nie zobaczył auta, za które zapłacił

Oszuści oferowali na portalu otomoto.pl samochody osobowe i dostawcze w atrakcyjnych cenach. Po otrzymaniu zaliczki zrywali kontakt z klientami. Pokrzywdzonych jest blisko 300 osób z całej Polski.

Śledztwo w tej sprawie prowadziła Prokuratura Okręgowa w Gliwicach wraz z oficerami Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości. To specjalistyczna jednostka policji zajmująca się tropieniem przestępców działających w sieci. Teraz do Sądu Okręgowego w Rybniku trafił akt oskarżenia przeciwko 10 osobom zamieszanym w motoryzacyjne oszustwa.

Odpowiedzą za udział w zorganizowanej grupie przestępczej, oszustwa, a także pranie brudnych pieniędzy.

Według śledczych oskarżeni publikowali na portalu otomoto.pl oferty sprzedaży sprowadzanych z zagranicy samochodów osobowych oraz dostawczych po niezwykle przystępnych cenach. Do każdej dołączali szereg zdjęć, a także opis pojazdów. Z potencjalnymi klientami kontaktowali się za pomocą internetu, wykorzystując szyfrowane połączenia.

Oszuści domagali się od klientów wpłacenia zaliczki w wysokości 30-40 procent wartości pojazdu. Następnie deklarowali, że zamówiony samochód sprowadzą do Polski i dostarczą pod wskazany adres w ciągu 30 dni od zawarcia umowy. Jednak po otrzymaniu pieniędzy zrywali kontakt z klientem.

Gliwiccy prokuratorzy ustalili, że oszuści wyłudzili w ten sposób milion złotych od co najmniej 293 osób z całej Polski. Pieniądze były transferowane przelewami na inne rachunki, portfele kantorów internetowych i zamieniane na kryptowaluty. Na jednej z platform oferujących usługi wielowalutowe policjanci z CBZC zablokowali 750 tys. zł zdeponowanych tam przez podejrzanych.

Podczas zatrzymywania zamieszanych w ten proceder oszustów zaangażowano komandosów z Centralnego Pododdziału Kontrterrorystycznego BOA oraz wóz pancerny Tur. To ogromne monstrum przypominające pojazdy z filmów z serii Mad Max. Tur waży 13 ton, jest w pełni opancerzony i na pokład zabiera ośmiu antyterrorystów. Komandosi staranowali nim ogrodzenie domu, w którym przebywał jeden z podejrzanych.

Jeden z oskarżonych w tej sprawie mężczyzn w innym postępowaniu ma zarzut pomocnictwa w pobiciu Wojciecha Kwaśniaka, byłego już szefa Komisji Nadzoru Finansowego. Do zdarzenia doszło w 2014 r., kiedy pokrzywdzony pełnił swój urząd i nadzorował kontrolę SKOKU Wołomin, z którego wyprowadzono kilka miliardów złotych. Zdaniem prokuratury członek rady nadzorczej SKOKU Wołomin miał wtedy wynająć bandytę, który skatował Kwaśniaka przed jego domem.

Marcin Pietraszewski

OGŁOSZENIE PŁATNE Katowice/34428994

Burmistrz Miasta Czeladź

działając na podstawie art. 35 ust.1 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997r. informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Czeladź **od dnia 9.04.2026r. do dnia 30.04.2026r.** wywieszony będzie do publicznej wiadomości

wykaz Nr 59/2026 nieruchomości gruntowych przeznaczonych do wydzierżawienia, położonych w Czeladzi przy:

– ul. Stanisława Staszica, część dz. 10545 obręb Czeladź,
– ul. Stanisława Staszica, część dz. 10672 obręb Czeladź,
– DK 86, część dz. 2317 obręb Czeladź,
– ul. Wiejskiej, cześć dz. 2483 obręb Czeladź.

1 S3

eprasa.pl 5f1b56e074

Problemy Zondacrypto

Klienci czekają na wypłaty, klub czeka na pieniądze

Największa polska giełda kryptowalut zerwała umowę z Wieczystą Kraków i nie wypłaciła kolejnej raty. Spór może zakończyć się w sądzie.

Anna Kolet

• **Stadion Wieczystej Kraków** FOT. JAKUB WŁODEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

O tym, że Zondacrypto może mieć poważne problemy z płynnością, jako pierwsza informowała „Wyborcza". W ubiegłym tygodniu Ireneusz Sudak z „Wyborcza.biz" przytaczał relacje klientów, którzy mieli kłopot z wypłatą swoich środków: – Chodziło o pięć tysięcy dolarów. Kwota została wypłacona, ale po wielokrotnych monitach i w ratach – mówił jeden z klientów.

Inny dodawał, że w środowisku już od kilku miesięcy mówi się o problemach giełdy. Rozmówcy Ireneusza Sudaka podejrzewają, że może to mieć między innymi związek ze zbyt dużymi wydatkami na marketing. – Żeby nie powiedzieć, szastaniem pieniędzmi – mówi „Wyborczej" ekspert z branży krypto.

Zarejestrowana w Estonii Zondacrypto (dawniej BitBay) jest najbardziej znaną w Polsce giełdą aktywów cyfrowych.

To wynik – jak pisze Ireneusz Sudak – robionych z rozmachem kampanii reklamowych, angażu aktorów, sportowców, ale też zaangażowania politycznego: giełda sponsorowała konferencję CPAC w Rzeszowie, po której ówczesny kandydat na prezydenta Karol Nawrocki oświadczył, że nie podpisze ustawy wprowadzającej kontrolę KNF nad rynkiem kryptowalut.

Jesienią ubiegłego roku Zondacrypto została sponsorem generalnym Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

Giełda sponsoruje też kilka klubów piłkarskich: Raków Częstochowa, Lechię Gdańsk, GKS Katowice i Pogoń Szczecin.

Zondacrypto sponsorem Wieczystej Kraków

W tym sezonie Zondacrypto podpisała również umowę sponsorską z pierwszoligowym klubem Wieczysta Kraków. – To dla nas ogromny zaszczyt nawiązać współpracę z beniaminkiem Betclic 1 Ligi, który wyróżnia się ambitną wizją, pasją i ogromnym potencjałem. Wieczysta i Zondacrypto współdzielą ze sobą wiele wspólnych wartości, co sprzyja wzajemnemu zrozumieniu i efektywnej współpracy – mówił Przemysław Kral, prezes Zondacrypto, podpisując umowę z krakowskim klubem. – Jesteśmy przekonani, że to partnerstwo wniesie realną wartość dla klubu, ale też dla społeczności kibiców – dodawał.

Sprawa prawdopodobnie znajdzie swój finał w sądzie

Strony nie zdradziły wówczas finansowych szczegółów umowy. Wiadomo, że w jej ramach logo giełdy pojawiło się na koszulkach zawodników (nadal się tam znajduje), a w czasie meczów domowych wyświetlany jest baner z napisem „Wieczysta zondzi".

Reklamy giełdy pojawiają się też na stronie internetowej klubu, gdzie możemy przeczytać, że Zondacrypto jest sponsorem głównym, a kibice, którzy założą nowe konto na platformie, na hasło Wieczysta dostaną na start 10 dolarów.

Zondacrypto zrywa umowę i przestaje płacić

Tymczasem, jak informują portale money.pl i wp.pl od stycznia firma nie wypłaca klubowi pieniędzy należnych z umów marketingowych.

Oficjalnie potwierdził to rzecznik klubu: „Na ten moment możemy potwierdzić, że nie otrzymaliśmy jeszcze drugiej raty płatności wynikającej z umowy dotyczącej świadczeń reklamowych i marketingowych ze strony Zondacrypto" – przekazał WP Łukasz Preiss, rzecznik Wieczystej.

W odpowiedzi na pytanie dziennikarzy prezes Kral potwierdził, że jego firma nie zapłaciła Wieczystej drugiej raty. I wyjaśnił: „W dniu 6 marca 2026 roku skutecznie wypowiedzieliśmy umowę sponsorską w trybie natychmiastowym, w związku z niewykonaniem świadczeń objętych zakresem umowy przez Klub Sportowy Wieczysta. Zatem przedmiotowa rata nie jest należna".

Już po publikacji portali Przemysław Kral w wydanym oświadczeniu dodał: „Zondacrypto inwestuje miliony w polski i europejski sport. Jesteśmy dumnym partnerem m.in. Rakowa Częstochowa, Atalanty Bergamo, Lechii Gdańsk, GKS Katowice, Pogoni Szczecin czy Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Należy jednak pamiętać, że sponsoring to relacja biznesowa. W przypadku klubu Wieczysta Kraków, to my wypowiedzieliśmy umowę w trybie natychmiastowym. Powodem było ewidentne niewywiązanie się przez klub z zakontraktowanych świadczeń reklamowych. Jako Prezes mam obowiązek chronić kapitał spółki – nie płacimy za usługi, które nie zostały zrealizowane. Wzorowa i terminowa współpraca z wieloma innymi partnerami (co zresztą potwierdził w artykule PKOl) dowodzi naszej rzetelności".

Sprawa prawdopodobnie znajdzie swój finał w sądzie. Poprosiliśmy rzecznika klubu o komentarz. Na odpowiedź czekamy.

O Wieczystej mówią na sejmowych korytarzach

Jeszcze kilka lat temu Wieczysta była małym osiedlowym klubem. Dziś jest pierwszoligową drużyną słynną na cały kraj, która ma ambicje awansować do Ekstraklasy. Poseł KO Dominik Jaśkowiec, kibic „Wieczystej", przyznaje w rozmowie z „Wyborczą", że w ostatnim czasie krakowski klub wzbudza zainteresowanie nawet na sejmowych korytarzach.

– Często koledzy posłowie wypytują mnie, jak obecnie wygląda sytuacja w klubie. Są tym autentycznie zainteresowani – zauważa Dominik Jaśkowiec. I dodaje: – Ten klub to jednak jest spory fenomen na piłkarskim rynku.

Szejkowie z Krakowa i król aptek

Zainteresowanie wzbudza przede wszystkim tajemnicza postać sponsora drużyny i gwiazdorska obsada biegająca po boisku.

W żółto-czarnych barwach jeszcze do niedawna grali między innymi Sławomir Peszko, Michał Pazdan i Jacek Góralski. O zawodnikach z Chałupnika (ulica w Krakowie, przy której znajduje się klubowy stadion) mówi się „szejkowie z Krakowa". A to dlatego, że Wieczysta oferuje swoim piłkarzom najwyższe zarobki spośród wszystkich małopolskich klubów.

Jak informowała „Gazeta Krakowska" wypłaty dla graczy zaczynają się tu od 60 tysięcy złotych miesięcznie, a najwyższe pensje sięgają 150 tysięcy złotych.

Gazeta wylicza, że miesięczny budżet płacowy w klubie wynosi przynajmniej 3 miliony złotych. Dla porównania – koszt miesięcznego utrzymania pierwszej drużyny Wisły Kraków to – jak pisze „GK" – 1,3 mln złotych.

Krakowskimi szejkami rządzi „król aptek" – Wojciech Kwiecień, właściciel kilkuset „Słonecznych" placówek farmaceutycznych rozsianych po całym kraju. Do niego należy też hotel Crystal Palace przy ul. Św. Jana w Krakowie i wiele innych firm.

60-letni Kwiecień, który zaczął sponsorować klub w czerwcu 2020 roku, jest jedną z najbardziej tajemniczych postaci polskiego biznesu. Niegdy nie pozuje do zdjęć i nie wypowiada się w mediach. Formalnie nie pełni w klubie żadnej funkcji, nie ma go w zarządzie, ale trzyma wszystko żelazną ręką. Nawet działacze czy trenerzy niechętnie wypowiadają się do mediów, bo za jedno nieprzemyślane słowo można stracić pracę.

Ostatnio klub przechodzi kryzys również na boisku. W czterech meczach zaliczył trzy porażki, co może poważnie skomplikować starania drużyny o awans do ekstraklasy. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraków/34428675

Wójt Gminy Mogilany

informuje

o wywieszeniu w dniach od 9 do 30 kwietnia 2026 r. (włącznie) w siedzibie Urzędu Gminy Mogilany, Rynek 2 wykazu nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży, celem podania do publicznej wiadomości. Wykaz obejmuje działkę nr 177 położoną w Libertowie. Szczegółowe informacje dostępne w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Mogilany oraz w referacie GRO (pokój 7A i 8A lub pod nr tel. 12 270 10 13 wew. 244, 251).

1 S3

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraków/34428316

Zarząd Budynków Komunalnych w Krakowie informuje, że w dniu 30 kwietnia 2026 r. o godz. 9^{00}

w siedzibie Zarządu Budynków Komunalnych w Krakowie, ul. Czerwieńskiego 16 w Krakowie (sala konferencyjna) zostanie przeprowadzona

AUKCJA ORAZ AUKCJA CELOWA NA NAJEM LOKALI UŻYTKOWYCH.

Zasady najmu lokali użytkowych oraz zasady przeprowadzenia aukcji określa zarządzenie Nr 2760/2013 Prezydenta Miasta Krakowa z dnia 24 września 2013 r. w sprawie trybu i szczegółowych warunków najmu lokali użytkowych stanowiących własność Gminy Miejskiej Kraków wynajmowanych przez Zarząd Budynków Komunalnych w Krakowie (z późn. zm.).

Oferty przystąpienia do aukcji, wg wzoru ustalonego ww. przepisami **przyjmowane są do dnia 28 kwietnia 2026 r. do godz. 15^{00}** w Punkcie Obsługi Mieszkańców Zarządu Budynków Komunalnych w Krakowie, z siedzibą w Krakowie, ul. Czerwieńskiego 16.

Wadium w wysokości określonej przez Organizatora postępowania w wykazach lokali przeznaczonych do wynajęcia w trybie aukcji, **płatne jest do dnia 28 kwietnia 2026 r. przelewem lub wpłatą na rachunek bankowy Nr 82 1020 2892 0000 5902 0590 1667. O dotrzymaniu terminu dokonania wpłaty wadium decyduje data wpływu środków finansowych na konto Zarządu Budynków Komunalnych w Krakowie.**

Organizator zastrzega sobie prawo odwołania aukcji w całości lub na poszczególne lokale, bez podania przyczyny – art. 70^{1} § 3 kodeksu cywilnego.

Szczegółowe informacje dot. aukcji znajdują się na stronie www.zbk-krakow.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraków/34426243

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

KARAWAN GRUPA FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYCJE OD 1981 ROKU

CAŁĄ DOBĘ
również w Niedziele i Święta
12 411 11 11
12 658 21 11

ul.Bieżanowska 24 (8.00 - 20.00 - tel. całą dobę)	Tel.12 658 21 11	ul.Sieroszewskiego 5B (8.00 - 15.30 - tel. całą dobę)	Tel.12 686 61 45
ul.Rakowicka 26a (8.00 - 18.00 (XI-IV godz 8.00-16.00))	Tel.12 222 00 30	ul.Dolnych Młynów 3 (8.00 - 15.00)	Tel.12 632 11 22
ul.Rakowicka 33a (8.00 - 16.00)	Tel.12 412 89 83	ul.Reduta 3B (Cm. Batowice - 8.00 - 15.00)	Tel.12 222 50 49
Cm. Batowice (ul. Powstańców - 8.00 - 15.30)	Tel.12 413 63 46	ul. Ćwiklińskiej 10 (8.00 - 15.00)	Tel. 606 793 279
Cm. Grębałów (8.00 - 15.30)	Tel.12 645 14 35	ul.Wrocławska 8 (8.00 - 16.00)	Tel.12 631 77 95

www.karawan.pl

eprasa.pl 5f1b56e074

Sprawa szlabany na granicy

Cztery lata czekał na odpowiedź Rzecznika Praw Obywatelskich

– Władze czeskie szybko odpisywały na moje skargi o dyskryminację, a polskie rozkładały ręce lub pisały, że nic nie mogą. Stawkę niemocy przebił Rzecznik Praw Obywatelskich – mówi pan Mirosław.

Agnieszka Dobkiewicz

Cztery lata temu Mirosław Kurzeja, mieszkaniec Chełmska, leżącego blisko granicy polsko-czeskiej, napisał skargę do Rzecznika Praw Obywatelskich. Poprosił w niej o interwencję w sprawie dyskryminacji. – Jestem pracownikiem transgranicznym i mieszkam w Chełmsku Śląskim, zaraz przy granicy z Republiką Czeską – pisał. – Codziennie dojeżdżam do pracy wraz z wieloma innymi pracownikami przez nieczynne przejście graniczne w miejscowości Okrzeszyn, gmina Lubawka.

• **Zamknięty na kłódkę szlaban na granicy polsko-czeskiej, przejście Okrzeszyn-Petrikovice od strony czeskiej**
FOT. ANDRZEJ DOBKIEWICZ

„Wójt wydawał klucze do szlabanu"

Przejście graniczne Okrzeszyn-Petrikovice powstało w latach 90. XX wieku. W 2007 roku, na mocy układu w Schengen, podobnie jak inne przejścia graniczne w Unii Europejskiej, zostało zlikwidowane. Droga łącząca nadgraniczne tereny istniała, korzystali z niej zarówno Polacy, jak i Czesi. Intensywność przejazdów samochodami wzrosła tam jednak wraz z otwarciem u naszych sąsiadów dużych zakładów pracy, w których zatrudnienie znajdowali Polacy.

W pewnym momencie Czechom z Petrikovic zaczęły przeszkadzać polskie samochody przejeżdżające pod ich domami. Zwrócili się więc do swoich radnych, a ci zareagowali uchwałą.

– Przez pięć lat wójt czeskiej gminy Chvalec wydawał pisemne pozwolenia na przejazd przez to przejście i wydawał klucze do szlabanu, biorąc za to 500 koron. Nie wiem, jak to jest umocowane prawnie, że wójt wydaje pozwolenie na przekraczanie granicy państwa? – pytał mieszkaniec Rzecznika Praw Obywatelskich. I tłumaczył: – Przejeżdżam do pracy przez to przejście, ponieważ mam tu o 20 kilometrów bliżej, niż jadąc przez przejście na Lubawce.

Mieszkaniec poczuł się dyskryminowany

Wcześniej pan Mirosław nie pytał o powody, ale uiszczał opłatę, bo przejazd przez Petrikovice zwyczajnie ułatwiał mu codzienne funkcjonowanie. Gdy jednak w 2022 roku poprosił ponownie o przedłużenie abonamentu na przejście granicy, usłyszał, że nie ma takiej możliwości.

– Rada gminy podjęła uchwałę, która mówiła, że przepustki na przejazd dostaną tylko mieszkańcy Okrzeszyna i Uniemyśla, a więc miejscowości bezpośrednio sąsiadujących z przejściem w Petrikovicach. Ludzie, tak jak ja, mieszkający w Chełmsku, a więc pięć kilometrów dalej, choć jesteśmy dokładnie w takiej samej sytuacji, przepustki nie dostaniemy i musimy nadrabiać 20 kilometrów przez Lubawkę – mówił pan Mirosław.

Uznał decyzję czeskich radnych za dyskryminującą. – Decyzja jest niesprawiedliwa – pisał do RPO. – Też jestem Polakiem, z takim wyjątkiem, że mieszkam pięć kilometrów dalej. Dlaczego innym się daje takie prawo, a mi się odmawia? Jest to niezgodne z prawem Unii Europejskiej, które zabrania nierównego traktowania ludzi.

Zaalarmował nie tylko biuro RPO, ale także czeską stronę.

Ruszyły procedury, a w ich efekcie przejście zostało zamknięte. W tej chwili samochodem nie można go już w ogóle przekroczyć.

RPO i postępowanie wyjaśniające

Rzecznik Praw Obywatelskich – od 2021 roku jest nim prof. Marcin Wiącek – postanowił przeprowadzić postępowanie wyjaśniające. Napisał do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, które przekazało sprawę Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Administracji. Dowiedział się, że droga przeznaczona jest dla ruchu pieszego i rowerowego, a otwarcie jej dla samochodów wymagałoby podpisania umów międzynarodowych. Sprawdził też, że wydawanie zezwoleń przez czeskiego wójta zostało sądownie zakazane po interwencjach pana Mirosława.

Z odpowiedzi RPO wynika, że ani ministerstwo, ani Ambasada RP w Pradze nie zamierzają podejmować w sprawie żadnych kroków. Na tym zakończył on postępowanie wyjaśniające. W 2026 roku, po czterech latach poinformował o tym skarżącego się na dyskryminację Dolnoślązaka.

– Co ciekawe, władze czeskie szybko odpisywały na moje skargi, a polskie władze rozkładały ręce lub pisały, że nic nie mogą. Stawkę niemocy przebił Rzecznik Praw Obywatelskich – mówi pan Mirosław.

W tej chwili polscy pracownicy transgraniczni przejeżdżają samochodami do Czech przez Lubawkę.

Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich nie ustosunkowało się do naszego pytania o to, dlaczego aż cztery lata trwało wyjaśnianie sprawy zgłoszonej przez Dolnoślązaka.

Budowa S8 Wrocław-Kłodzko

Wiosenne przebudzenie. Ekspresówka wyłania się z ziemi

Zimą pogoda zwykle ogranicza prace przy budowie dróg. Na podwrocławskich odcinkach S8 roboty trwały jednak nieprzerwanie. To pozwoliło na płynne przejście w sezon wiosenny, a zdjęcia z powstającej trasy pokazują ogromną skalę inwestycji.

Budowa S8 Wrocław – Kłodzko to jedna z najważniejszych inwestycji w regionie. Trasa będzie kontynuacją Autostradowej Obwodnicy Wrocławia A8 oraz drogi ekspresowej S8 kończącej się w rejonie Magnic koło Kobierzyc.

Budowę dwóch jezdni po dwa pasy ruchu, o łącznej długości blisko 80 km, Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad podzieliła na siedem odcinków. W trakcie realizacji jest sześć z nich. Dla ostatniej części trasy w marcu 2026 r. podpisana została umowa na stworzenie niezbędnego dla budowy studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowego, wraz z materiałami do wydania decyzji środowiskowej.

Na odcinku najbliżej Wrocławia wykonawca zbudował już drogi dojazdowe oraz przygotował platformy robocze dla ciężkiego sprzętu. Położył warstwy wyrównawcze pod przyszłe fundamenty wiaduktów, wymienił grunt, m.in. pod drogę gminną w Królikowicach, oraz wykonał osnowę geodezyjną.

Łagodniejsza część zimy pozwoliła także na wykonanie wykopów pod fundamenty wiaduktów oraz na palowanie, czyli wzmocnienie i stabilizację podłoża, a następnie przeprowadzenie prób obciążeniowych. Zimą prowadzono również prace związane z przebudową kanalizacji sanitarnej. Nadal trwa usuwanie warstwy humusu z terenu trasy. W najbliższych tygodniach wykonawca będzie usuwał pozostałości po wycince drzew oraz prowadził roboty związane z posadowieniem obiektów inżynierskich.

W okresie zimowym wykonawca rozpoczął roboty związane z odhumusowaniem pierwszych fragmentów trasy. Zajmował się wykopami, nasypami i podbudową przyszłej jezdni. Wykonywane były przepusty. Ruszyły również roboty przy usuwaniu kolizji branżowych – wodociągowych, sanitarnych i teletechnicznych. W kolejnych tygodniach planowane jest przygotowanie drogi technologicznej wzdłuż terenu budowy oraz dalsze prace ziemne.

Budowa S8 Wrocław – Kłodzko to jedna z najważniejszych inwestycji w regionie

Zimą wykonawca prowadził roboty związane z odhumusowaniem terenu pod przyszłą drogę oraz prace związane z zagospodarowaniem nadmiaru ziemi. W rejonie węzła Łagiewniki Zachód i drogi wojewódzkiej nr 384 wymieniono grunt oraz zamontowano stalowe przepusty pod projektowaną drogą.

Firma budowlana realizowała też roboty zbrojarskie i betoniarskie przy obiektach mostowych, a część fundamentów została już zasypana. Przygotowywano również teren pod planowane rondo na DK8. Prowadzono tam wycinkę zieleni. Jednocześnie zakończyła się przebudowa kolidującego z inwestycją wodociągu oraz gazociągu na drodze krajowej nr 39. Wykonawca kontynuuje usuwanie pozostałych kolizji z istniejącymi sieciami.

Dla tego odcinka w styczniu 2026 r. drogowcy podpisali umowę z firmą Budimex o wartości blisko 384 mln zł. Wykonawca przygotowuje dokumentację projektową, a następnie złoży wniosek o zezwolenie na realizację inwestycji drogowej (ZRID). Po otrzymaniu decyzji rozpoczną się roboty budowlane w terenie. Oddanie tego odcinka dla kierowców planowane jest w drugiej połowie 2029 r.

Odcinek pomiędzy Niemczą a Ząbkowicami o długości 7,9 km realizuje firma Mostostal Warszawa za kwotę prawie 306 mln zł. Oddanie tego fragmentu trasy do ruchu planowane jest w drugiej połowie 2028 r.

Z kolei 14-kilometrową część pomiędzy Ząbkowicami Śląskimi a Bardem realizuje Grupa Mirbud za kwotę ponad 378 mln zł. Trasą kierowcy mają pojechać w I połowie 2028 r. Dla obu tych zadań wykonawcy złożyli do wojewody dolnośląskiej wnioski o wydanie zezwolenia na budowę. Ich uzyskanie planowane jest jeszcze w tym roku.

Magda Nogaj

eprasa.pl 5f1b56e074

ODESZLI.pl

Stwórz Miejsce Pamięci

Wejdź na serwis **odeszli.pl**

Dziel się wspomnieniami o bliskich, których już z nami nie ma

pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383
22 55 55 399
22 55 55 555

INFORMACJA

Prezydent Miasta Tarnowa informuje,

że w budynkach Urzędu Miasta Tarnowa przy ul. Nowa 3 i ul. Nowa 4 na tablicach ogłoszeń, na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Miasta Tarnowa oraz Biuletynie Informacji Publicznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie wywieszony został

wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia, w trybie bezprzetargowym na rzecz ich użytkowników wieczystych, oznaczonych jako:

– działki o numerach 13/38 i 13/40 obrębu 324 o pow. łącznej 0,0681 ha,
– działki o numerach 1/115, 1/116 i 1/126 obrębu 247 o pow. łącznej 1,9550 ha.

Informacje w przedmiotowej sprawie można uzyskać w Wydziale Geodezji i Nieruchomości ul. Nowa 3, pok. 216 tel. 14 68 82 766.

Kraków/34428970

GN.2601.1.2026
GN.KW-000363/26

Opole, 07.04.2026 r.

Prezydent Miasta Opola

zawiadamia, że na tablicy ogłoszeń biurowca Urzędu Miasta Opola przy pl. Wolności 7-8 I piętro przy Wydziale Gospodarki Nieruchomościami podawane są do publicznej wiadomości na okres 21 dni wykazy nieruchomości przeznaczonych do zbycia lub oddania w użytkowanie, najem, dzierżawę lub użyczenie:

1. wykaz nieruchomości lokalowej przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego wraz ze sprzedażą ułamkowej części gruntu niezbędnego do racjonalnego korzystania z lokalu **(Opole, ul. 1 Kośnego 26/9),**
2. wykaz nieruchomości lokalowej przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego wraz ze sprzedażą ułamkowej części gruntu niezbędnego do racjonalnego korzystania z lokalu **(Opole, ul. Wojciecha Drzymały 6/6),**
3. wykaz nieruchomości lokalowej przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego wraz ze sprzedażą ułamkowej części gruntu niezbędnego do racjonalnego korzystania z lokalu **(Opole, ul. Józefa Ignacego Kraszewskiego 29/2).**

Dodatkowo pełną informację o ww. wykazach nieruchomości można znaleźć na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej miasta Opola, w zakładce **ogłoszenia**:
http://www.bip.um.opole.pl

Prezydent Miasta Opola zawiadamia również o wyłożeniu spisów inwentaryzacyjnych z terenu miasta Opola, podległych komunalizacji z mocy prawa.

Opole/34428985

Wyciąg z Ogłoszenia Prezydenta Miasta Tarnowa

o I przetargu ustnym ograniczonym
na sprzedaż **nieruchomości** położonej
przy Al. Tarnowskich w Tarnowie

1. Do sprzedaży przeznacza się nieruchomość położoną w obrębie 308 oznaczoną numerem działki 86/2 o pow. 516 m² objętą księgą wieczystą TR1T/00000773/5 prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Tarnowie.
2. Nieruchomość przeznaczona jest do sprzedaży w trybie przetargu ustnego ograniczonego do właścicieli nieruchomości przyległych oznaczonych numerami działek 86/3 obrębu 308 lub 87/2 obrębu 308.
3. **Cena wywoławcza dla nieruchomości wynosi 167 000,00 zł brutto (słownie: sto sześćdziesiąt siedem tysięcy złotych), w tym podatek od towarów i usług według stawki 23%.**
4. Przetarg odbędzie się w dniu **11 maja 2026 r.** w budynku Urzędu Miasta Tarnowa, przy ul. Wałowej 10, I piętro, Sala Boczna przy Sali Lustrzanej o godz. **12^{10}.**
5. W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które wpłacą wadium w pieniądzu w wysokości **25 050,00 zł (słownie: dwadzieścia pięć tysięcy pięćdziesiąt złotych) na konto Urzędu Miasta Tarnowa Bank PKO BP SA Nr 15 1020 2892 0000 5002 0765 9693 w taki sposób, aby najpóźniej w dniu 4 maja 2026 roku wadium znajdowało się na rachunku bankowym organizującego przetarg ustny ograniczony. Za dokonanie wpłaty uważa się dzień wpływu środków pieniężnych na rachunek bankowy tut. Urzędu.**
6. Warunkiem niezbędnym do uczestnictwa w przetargu jest wpłata wadium, oraz złożenie przez właściciela nieruchomości przyległej pisemnego oświadczenia o uczestnictwie w przetargu. Oświadczenie należy złożyć w terminie do dnia 4 maja 2026 roku, w godzinach pracy Urzędu Miasta Tarnowa w Wydziale Geodezji i Nieruchomości ul. Nowa 3 pok. 212.
7. Brak złożenia oświadczenia w terminie do dnia 4 maja 2026 r. traktowany będzie jako rezygnacja z uczestnictwa w przetargu.
8. Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Tarnowa ul. Nowa 3 i Nowa 4, a także opublikowane na stronie internetowej Urzędu Miasta Tarnowa oraz w Biuletynie Informacji Publicznej.
9. Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Miasta Tarnowa, Wydziale Geodezji i Nieruchomości ul. Nowa 3, 33-100 Tarnów, pok. 204, II piętro, Tel. (14) 68 82 754.

Kraków/34428955

NEWSLETTERY WYBORCZEJ

Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny
Nasi najlepsi redaktorzy.
Możesz wybrać z bogatej oferty ponad **40** różnych newsletterów.
Zapisz się na: **wyborcza.pl/newslettery**

wyborcza.pl

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O I PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM

BURMISTRZ MIASTA BOCHNIA

na podstawie art. 38 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami oraz Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości,

ogłasza

pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości gruntowej, położonej w Bochni przy ul. Andrzeja Furdzika, obręb Bochnia-4, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka **nr 1748/3 o pow. 0,0461 ha**, obj. KW Nr TR1O/00071365/6.

Teren działki nr 1748/3 (oprócz jej zachodniej części) objęty jest miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego obszaru osiedla budownictwa mieszkaniowego jednorodzinnego „CHODENICE" w Bochni, uchwalonym przez Radę Miasta Bochnia Uchwałą Nr V/33/24 z dnia 30 sierpnia 2024r. i usytuowany jest w obrysie o symbolu: 2MN – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Teren zachodniej części działki nr 1748/3 w Bochni objęty jest miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego terenu „TRINITATIS" w Bochni, uchwalonym przez Radę Miasta Bochni Uchwałą Nr XLII/396/10 z dnia 25 lutego 2010r. (zm. przez Radę Miasta Bochnia Uchwałą nr XXVIII/301/13 z dnia 28 marca 2013r.) i usytuowany jest w obrysie o symbolu: 2MN – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.

Sprzedaż nieruchomości połączona będzie z ustanowieniem odpłatnej służebności gruntowej przejazdu i przechodu na nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Miasta Bochnia, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 1748/2 o pow. 0,0019 ha, obręb Bochnia-4, obj. KW Nr TR1O/00101094/5 na całej powierzchni działki nr 1748/2, na rzecz każdoczesnych właścicieli działki ewidencyjnej nr 1748/3. Ustanowienie służebności nastąpi za wynagrodzeniem, określonym na podstawie operatu szacunkowego sporządzonego przez uprawnionego rzeczoznawcę majątkowego, w dniu sprzedaży nieruchomości będącej przedmiotem przetargu. Cena przedmiotowej służebności wynosi 1 000,00 zł netto + 23% podatku VAT.

Ustala się cenę wywoławczą nieruchomości w wysokości **59 000,00 zł netto** (pięćdziesiąt dziewięć tysięcy złotych 00/100) oraz wymagane wadium w wysokości **6 000,00 zł** (sześć tysięcy złotych 00/100).

Cena uzyskana w przetargu podwyższona będzie o należny podatek VAT według stawki obowiązującej w dniu zawarcia umowy sprzedaży. Na dzień ogłoszenia przetargu obowiązująca stawka VAT wynikająca z ustawy z dnia 11 marca 2004r. o podatku od towarów i usług (t. j. Dz. U. 2025 r., poz. 775 z późn. zm.) wynosi 23%.

Przetarg odbędzie się w dniu **18 maja 2026 r. o godz. 11^{00}** w budynku Urzędu Miasta Bochnia, przy ul. Kazimierza Wielkiego 2, 32-700 Bochnia, pok. 100.

Warunkiem uczestniczenia w przetargu jest wpłacenie wadium w pieniądzu w podanej wyżej wysokości na rachunek bankowy Gminy Miasta Bochnia nr 74 1240 1431 1111 0010 0293 1934 prowadzony w Pekao S.A. Oddział w Bochni przy ul. Kazimierza Wielkiego 9, tak aby w dniu **13 maja 2026 r.** wpłata znajdowała się na rachunku Gminy Miasta Bochnia. Uchylenie się wygrywającego przetarg od zawarcia umowy powoduje przepadek wadium.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu została wywieszona na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Bochnia przy ul. Kazimierza Wielkiego 2, 32-700 Bochnia, opublikowana na stronie internetowej Urzędu Miasta Bochnia www.bochnia.eu i w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.malopolska.pl/umbochnia.

Dodatkowe informacje udzielane są w Wydziale Gospodarki Mieniem Komunalnym Urzędu Miasta Bochnia, pok. nr 116, tel. 14 614-91-55, fax 14 611-83-99.

Kraków/34428246

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY DŁUGOŁĘKA

o konsultacjach społecznych w sprawie projektu zintegrowanego planu inwestycyjnego dla działek nr 1/1, 2/1 i części działek nr 1/2, 2/2 w obrębie Śliwice oraz części działki nr 119 w obrębie Piecowice – ZPI ŚLIWICE, PIECOWICE IV

Na podstawie art. 37ec ust. 2 pkt 4 lit. d i art. 37ec ust. 5 oraz art. 8h, 8i, 8j ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz 1130 ze zm.), a także art. 39 ust. 1 pkt 2 art. 46 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tj. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) oraz w związku z uchwałą Nr XVII/234/25 z dnia 18.12.2025r. w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie do sporządzenia zintegrowanego planu inwestycyjnego dla działek nr 1/1, 2/1 i części działek nr 1/2, 2/2 w obrębie Śliwice oraz części działki nr 119 w obrębie Piecowice – ZPI ŚLIWICE, PIECOWICE IV, **zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu wyżej wymienionego zintegrowanego planu inwestycyjnego.**

W związku z art. 37ec ust. 5 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz 1130) **konsultacje społeczne prowadzone będą w formie zbierania uwag w dniach od 09.04. 2026 r. do 30.04. 2026 r.**

Z projektem zintegrowanego planu inwestycyjnego można zapoznać się w siedzibie Urzędu Gminy Długołęka, ul. Robotnicza 12, 55-095 Długołęka, w godzinach pracy Urzędu. Projekt ww. planu wraz z prognozą i uzasadnieniem dostępny będzie również w formie elektronicznej na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy pod adresem: https://dlugoleka.bip.net.pl/kategorie/401-zpi-sliwice-piecowice-iv-w-trakcie-opracowania?lang=PL

Uwagi należy składać na dedykowanym formularzu, stanowiącym załącznik do rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509), udostępnionym w siedzibie Urzędu Gminy Długołęka oraz na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy Długołęka pod linkiem: https://dlugoleka.bip.net.pl/kategorie/150-planowanie-przestrzenne/artykuly/1246-wniosek-o-zmianedo-projektu-aktu-planowania-przestrzennego?lang=PL a także w Biuletynie Informacji Publicznej Ministra właściwego do spraw budownictwa, planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz mieszkalnictwa pod linkiem: https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego

Uwagi można składać do Wójta Gminy Długołęka w formie papierowej na adres: Urzędu Gminy, ul. Robotnicza 12, 55-095 Długołęka, ustnie do protokołu lub w formie elektronicznej: na adres poczty elektronicznej: **gmina@gmina.dlugoleka.pl** bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym, opatrzone tematem: „uwaga ZPI ŚLIWICE, PIECOWICE IV", z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby oraz adresu poczty elektronicznej, o ile taki posiada a także wskazaniem czy wnoszący uwagę jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą w nieprzekraczalnym terminie do dnia **30.04.2026r.**

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Długołęka.

Wójt Gminy Długołęka

KLAUZULA INFORMACYJNA: Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia RODO, informuję, że:

1) Administratorem danych osobowych wnioskodawców jest: Wójt Gminy Długołęka, ul. Robotnicza 12, 55-095 Długołęka, tel. 71 32 30 203, www.gmina.dlugoleka.pl
2) Wyznaczono Inspektora Ochrony Danych w Urzędzie Gminy Długołęka, którą jest spółka Leśny & Wspólnicy Sp. z o. o., email: iod@lesny.com.pl
3) Dane osobowe wnioskodawcy będą przetwarzane w celu rozpatrzenia uwag do zintegrowanego planu inwestycyjnego.

Pełna treść klauzuli informacyjnej, w tym informacja dotycząca możliwości korzystania ze swoich uprawnień przez osoby fizyczne, oraz wynikającymi z przepisów prawa ograniczeń w korzystaniu z tych praw znajduje się w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Długołęka: https://dlugoleka.bip.net.pl/kategorie/143-ochrona-danych-osobowych?lang=PL w zakładce Ochrona danych osobowych.

Wrocław/34428325

eprasa.pl 5f1b56e074

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1145 z późn. zm.)

PREZYDENT MIASTA GLIWICE
INFORMUJE,

że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Gliwicach, na parterze budynku przy ul. Zwycięstwa 21 oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Gliwicach (**gliwice.eu**) **zostały podane do publicznej wiadomości wykazy zawierające nieruchomości:**

przeznaczone do sprzedaży, będące własnością Miasta Gliwice:
- wykaz nr 37/2026 do 17 kwietnia 2026 r.;

przeznaczone do dzierżawy, będące własnością Miasta Gliwice:
- wykaz nr 17/2026 do 21 kwietnia 2026 r.,
- wykaz nr 53/2026 do 21 kwietnia 2026 r.;

przeznaczone do dzierżawy, będące własnością Miasta Gliwice:
- wykaz nr 33/2026 do 22 kwietnia 2026 r.,
- wykaz nr 51/2026 do 22 kwietnia 2026 r.,
- wykaz nr 57/2026 do 22 kwietnia 2026 r.

Pełna treść wykazów dostępna jest na bip.gliwice.eu w dziale Ogłoszenia i komunikaty/ Wykazy nieruchomości do wynajęcia, dzierżawy lub zbycia

Katowice/34428518

Prezydent Wrocławia
ogłasza

drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż wolnego lokalu mieszkalnego:

TERAZ NIŻSZA CENA

ul. Zachodnia 50, Zachodnia 52 (brama ul. Zachodnia 50) lok. 19

Powierzchnia lokalu	-	**39,10 m²**
Komórka lokatorska	-	**2,00 m²**
Cena wywoławcza w zł	-	**414 000,00 zł**
Wadium	-	**41 400,00 zł**

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach 20.05.2026 r. w godz. 9^{00}– 11^{00}, 21.05.2026 r. w godz. 11^{00}– 13^{00}, 22.05.2026 r. w godz. 12^{00}-14^{00}, po uprzednim ustaleniu terminu z Biurem Obsługi Klienta nr 9, al. gen. J. Hallera 149, 50-304 Wrocław, tel.: 71 798-69-70.

U W A G I:
1. **Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 **w sali nr 215**, o godz. 10:00 dnia **5 czerwca 2026 r.**
2. Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 29 maja 2026 r.** na konto Gminy Wrocław – **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655.** Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
3. Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
4. Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p.
   Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem: ***http://bip.um.wroc.pl***
5. Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 139 tel. 71 777-85-53.

Wrocław/34428812

PREZYDENT MIASTA ŻORY

Działając zgodnie z art. 35 ustawy z 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz.U 2026 r. poz. 399), **zawiadamia** o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Żory al. Wojska Polskiego 25, III piętro (tablica ogłoszeń Wydziału Skarbu Miasta) **wykazu nieruchomości przeznaczonej do oddania w najem położonej przy alei Wojska Polskiego działki numer 4685/156.**

Katowice/34429004

Prezydent Miasta Oświęcim informuje, że ogłoszony został przetarg na wynajem, na działalność gospodarczą lokalu użytkowego przy **Rynku Głównym 4,** który odbędzie się w dniu 23 kwietnia 2026 r. w Zarządzie Budynków Mieszkalnych w Oświęcimiu, ul. Bema 12, pokój nr 3 o godz. 9.00. Szczegóły w ogłoszeniu umieszczonym na stronie internetowej oraz na tablicy ogłoszeń Zarządu Budynków Mieszkalnych lub telefonicznie pod numerem 33 842 40 51.

Kraków/34429106

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

PREZYDENTA MIASTA TARNOWA

o I przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości położonej przy ul. Nadbrzeżnej Dolnej w Tarnowie

1. Do sprzedaży przeznacza się nieruchomość położoną w przy ul. Nadbrzeżnej Dolnej oznaczoną jako działka nr 95/27 obr. 253 o pow. 311 m² objętą księgą wieczystą TR1T/00008110/6.
2. Nieruchomość przeznaczona jest do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego.
3. Cena wywoławcza dla nieruchomości wynosi **111 000,00 zł** (słownie: sto jedenaście tysięcy złotych 00/100) brutto, w tym podatek od towarów i usług w stawce 23 %.
4. Przetarg odbędzie się w dniu **11.05.2026 roku** w budynku Urzędu Miasta Tarnowa, przy ul. Wałowej 10, I piętro Sala Boczna przy Sali Lustrzanej **o godz. 10^{00}.**
5. W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które wpłacą wadium w pieniądzu w wysokości **16 650, 00** zł (słownie: szesnaście tysięcy sześćset pięćdziesiąt złotych 00/100), na konto Urzędu Miasta Tarnowa Bank PKO BP Nr **15 1020 2892 0000 5002 0765 9693** w taki sposób, aby najpóźniej w dniu **04.05.2026** roku wadium znajdowało się na rachunku bankowym organizującego przetarg ustny nieograniczony. Za dokonanie wpłaty uważa się dzień wpływu środków pieniężnych na rachunek bankowy tut. Urzędu.
6. Ogłoszenie o przetargu wywieszone zostało na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Tarnowa ul. Nowa 3 i Nowa 4, a także w Biuletynie Informacji Publicznej.
7. Szczegółowych informacji dotyczących przetargu można uzyskać w Urzędzie Miasta Tarnowa, w Wydziale Geodezji i Nieruchomości ul. Nowa 3, 33-100 Tarnów, pok. 205, II piętro, Tel. (14) 68 82 755.

Kraków/34428446

Spółdzielnia Mieszkaniowa "Budowlani"
z siedzibą we Wrocławiu przy ul. Komuny Paryskiej 15, tel. 71 342 – 48 – 91 lub 96,

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

NA WYKONANIE DEMONTAŻU KONSTRUKCJI STALOWYCH PODTRZYMUJĄCYCH DONICE BALKONOWE WRAZ Z WYMIANĄ BALUSTRAD BALKONOWYCH NA ŚCIANIE POŁUDNIOWEJ W BUDYNKU PRZY UL. BUDZISZYŃSKIEJ 30-34A WE WROCŁAWIU.

Szczegółowe wymagania ofertowe określone są w Specyfikacji, którą można odebrać w siedzibie Spółdzielni.

Za wydanie Specyfikacji pobierana jest opłata w wysokości 20,00 zł brutto, którą tak samo jak wadium w wysokości 20 000,00 zł należy wpłacić na konto bankowe Spółdzielni: **PKO BP Nr 52 1020 5242 0000 2602 0018 0430** do dnia 22.04.2026 r.

Oferty pisemne powinny zawierać:
- Kwotę ryczałtową za wykonanie zadania – netto i z podatkiem VAT.
- Okres gwarancji.
- Uprawnienia i referencje oferenta.
- Termin realizacji zadania.
- Warunki płatności.
- Inne, podane w Specyfikacji.

Oferty należy składać w zamkniętych i opieczętowanych kopertach do dnia **24.04.2026 r. do godz. 11.00** w sekretariacie Spółdzielni z dopiskiem „Demontaż konstrukcji stalowej ul. Budziszyńska 30-34A" na kopercie.

Otwarcie ofert nastąpi **24.04.2026 r. o godz.12.00.**

Zastrzegamy sobie prawo swobodnego wyboru oferenta i unieważnienia postępowania bez podawania przyczyn.

Wrocław/34428845

Burmistrz Miasta Wojkowice

działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 roku

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie **Urzędu Miasta Wojkowice**

przy ul. Jana III Sobieskiego 290a, w dniach od 09.04.2026r do 30.04.2026r zostaną wywieszone do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości, przeznaczonych do oddania w najem:

- **Lokal użytkowy o łącznej powierzchni 313,50 m² położony w budynku przy: Wojkowice, ul. Jana III Sobieskiego 125 (działka nr 987/1, obr. Wojkowice);**

Katowice/34429134

Prezydent Miasta Oświęcim informuje, że podany został do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Oświęcim przy ul Zaborskiej 2 w Oświęcimiu oraz w siedzibie Zarządu Budynków Mieszkalnych, przy ul. Bema 12 w Oświęcimiu, na okres 21 dni, **wykaz** przeznaczonego do wynajmu na czas nieoznaczony w drodze przetargu lokalu użytkowego przy **ul. Zawidzkiego 4 oraz przy ul. Śniadeckiego 23-39.**

Kraków/34429107

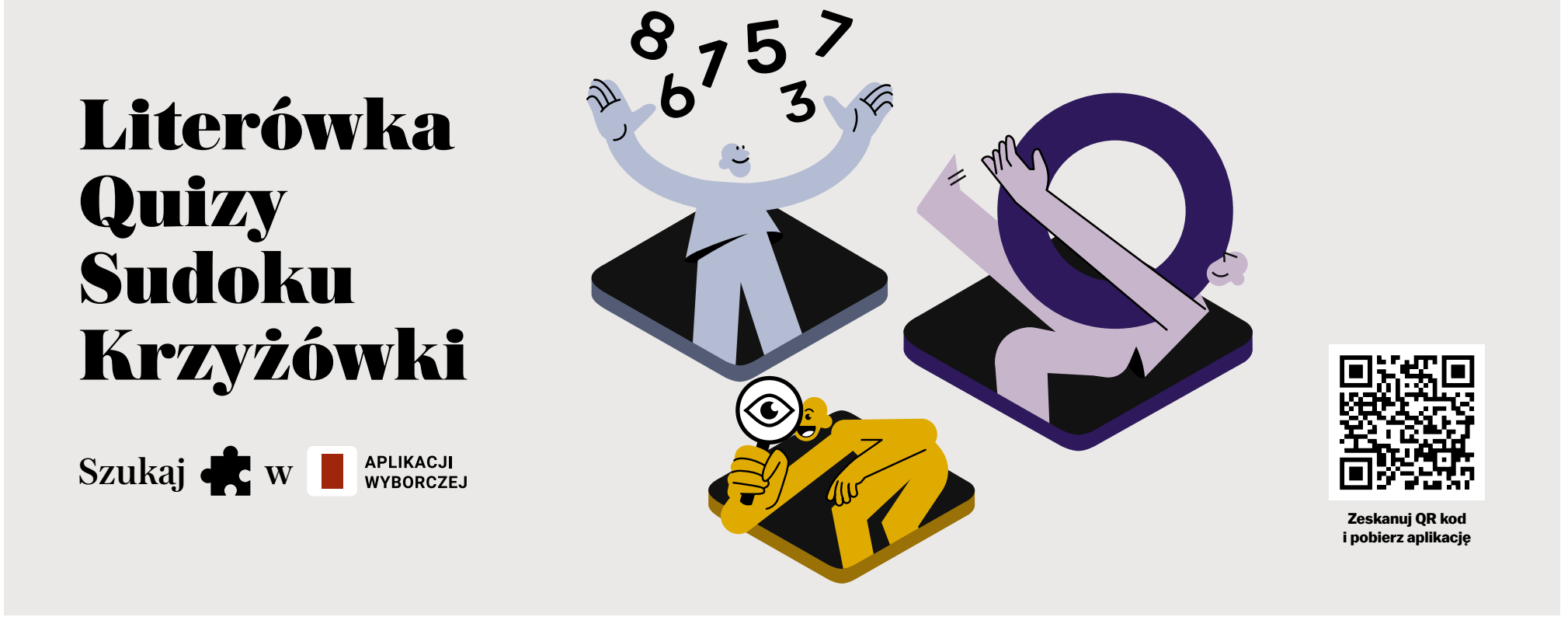

eprasa.pl 5f1b56e074

OGŁOSZENIE O PRZETARGU NIEOGRANICZONYM

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Kłodzku,
ul. St. Walasiewiczówny 4, 57-300 Kłodzko.

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY NA:

TERMOMODERNIZACJĘ DWÓCH ŚCIAN W BUDYNKU POŁOŻONYM W POLANICY-ZDROJU PRZY UL. ŁĄKOWEJ 19.

Szczegółowe warunki postępowania określone są w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia, ogłoszone na stronie internetowej Spółdzielni Mieszkaniowej w Kłodzku: www.sm.klodzko.pl w zakładce przetargi.

Miejsce i termin składania ofert:
Spółdzielnia Mieszkaniowa w Kłodzku, ul. St. Walasiewiczówny 4, 57-300 Kłodzko, Sekretariat,
do dnia 05.05.2026 r. do godziny 11:00,

Termin otwarcia ofert **05.05.2026 r. o godzinie 11:05,**

Wadium: **16 500,00 zł** (słownie: szesnaście tysięcy pięćset zł i 00/100gr)
należy wnieść **do dnia 04.05.2026 r. do godz. 15:00.**

Zamawiający może w każdej chwili unieważnić przetarg bez podania przyczyny.

Wrocław/34428884

Wyciąg z ogłoszenia Prezydenta Miasta Tarnowa

o I przetargu ustnym nieograniczonym
na sprzedaż nieruchomości położonej
w rejonie ul. Krzyskiej i ul. Nowodąbrowskiej w Tarnowie.

1. Do sprzedaży przeznacza się nieruchomość położoną w rejonie ul. Krzyskiej i ul. Nowodąbrowskiej w Tarnowie stanowiącą własność Gminy Miasta Tarnowa, oznaczoną numerem działki 51/22 o powierzchni 1763 m² obrębu 104 objętą księgą wieczystą TR1T/00065337/0.
2. Nieruchomość przeznaczona jest do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego.
3. Cena wywoławcza dla nieruchomości wynosi: **371 000,00 zł brutto (słownie: trzysta siedemdziesiąt jeden tysięcy złotych),** w tym podatek od towarów i usług według stawki 23%.
4. Przetarg odbędzie się w dniu **11 maja 2026 r.** w budynku Urzędu Miasta Tarnowa, przy **ul. Wałowa 10, I piętro Sala Boczna przy Sali Lustrzanej o godz. 11^{30}**.
5. W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które wpłacą **wadium** w pieniądzu w wysokości **55 650,00 zł (słownie: pięćdziesiąt pięć tysięcy sześćset pięćdziesiąt złotych)** na konto Urzędu Miasta Tarnowa Bank PKO Bank Polski Nr **15 1020 2892 0000 5002 0765 9693** w taki sposób, **aby najpóźniej w dniu 04 maja 2026 roku wadium znajdowało się na rachunku bankowym organizującego przetarg ustny nieograniczony. Za dokonanie wpłaty uważa się dzień wpływu środków pieniężnych na rachunek bankowy tut. Urzędu.**
6. Ogłoszenie o przetargu wywieszone zostało na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Tarnowa ul. Nowa 3 i 4, a także opublikowane zostało na stronie internetowej Urzędu Miasta Tarnowa oraz w Biuletynie Informacji Publicznej.
7. Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Miasta Tarnowa, Wydziale Geodezji i Nieruchomości ul. Nowa 3, 33-100 Tarnów, pok. nr 205, II piętro, tel. (14) 68 82 755.

Kraków/34428946

Wyciąg z Ogłoszenia Prezydenta Miasta Tarnowa

o III przetargu ustnym ograniczonym
na sprzedaż **nieruchomości** położonej
przy ul. Sadowej w Tarnowie

1. Do sprzedaży przeznacza się nieruchomość położoną w obrębie 9 oznaczoną numerem działki 349 o pow. 502 m² objętą księgą wieczystą TR1T/00038883/4 prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Tarnowie.
2. Nieruchomość przeznaczona jest do sprzedaży w trybie przetargu ustnego ograniczonego do właścicieli nieruchomości przyległych oznaczonych numerami działek 350 obrębu 9 lub 348/3 obrębu 9 lub 361 i 348/4 obrębu 9 lub 359/1 i 359/2 obrębu 9.
3. **Cena wywoławcza dla nieruchomości wynosi 75 000,00 zł (słownie: siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych),** zwolniona z podatku od towarów i usług.
4. Przetarg odbędzie się w dniu **11 maja 2026 r.** w budynku Urzędu Miasta Tarnowa, przy ul. Wałowej 10, I piętro, Sala Boczna przy Sali Lustrzanej o godz. **11^{50}.**
5. W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które wpłacą wadium w pieniądzu w wysokości **11 250,00 zł (słownie: jedenaście tysięcy dwieście pięćdziesiąt złotych) na konto Urzędu Miasta Tarnowa Bank PKO BP SA Nr 15 1020 2892 0000 5002 0765 9693 w taki sposób, aby najpóźniej w dniu 4 maja 2026 roku wadium znajdowało się na rachunku bankowym organizującego przetarg ustny ograniczony. Za dokonanie wpłaty uważa się dzień wpływu środków pieniężnych na rachunek bankowy tut. Urzędu.**
6. Warunkiem niezbędnym do uczestnictwa w przetargu jest wpłata wadium, oraz złożenie przez właściciela nieruchomości przyległej pisemnego oświadczenia o uczestnictwie w przetargu. Oświadczenie należy złożyć w terminie do dnia 4 maja 2026 roku, w godzinach pracy Urzędu Miasta Tarnowa w Wydziale Geodezji i Nieruchomości ul. Nowa 3 pok. 212.
7. Brak złożenia oświadczenia w terminie do dnia 4 maja 2026 r. traktowany będzie jako rezygnacja z uczestnictwa w przetargu.
8. Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Tarnowa ul. Nowa 3 i Nowa 4, a także opublikowane na stronie internetowej Urzędu Miasta Tarnowa oraz w Biuletynie Informacji Publicznej.
9. Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Miasta Tarnowa, Wydziale Geodezji i Nieruchomości ul. Nowa 3, 33-100 Tarnów, pok. 204, II piętro, Tel. (14) 68 82 754.

Kraków/34428957

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

Prezydent Miasta Mysłowice ogłasza ustny przetarg nieograniczony

na sprzedaż samodzielnego lokalu mieszkalnego nr 2, o pow. użytkowej 35,86 m², stanowiącego własność Gminy Mysłowice, znajdującego się w wielorodzinnym budynku nr 47 przy ul. Brzezińskiej w Mysłowicach wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej oraz sprzedażą ułamkowej części gruntu, obejmującym działkę oznaczoną numerem ewidencyjnym 2064/235 o pow. 10047 m², arkusz mapy 4, obręb 0001 Brzezinka, zapisanego w księdze wieczystej KA1L/00011287/8 Sądu Rejonowego w Mysłowicach. Lokal mieszkalny usytuowany jest na parterze w budynku mieszkalnym wielorodzinnym, składa się z jednego pokoju, kuchni, przedpokoju i łazienki w której znajduje się wc. Do mieszkania przynależy piwnica o powierzchni 10,88 m². Lokal wyposażony jest w instalację: energii elektrycznej, wodno-kanalizacyjną. Brak centralnego ogrzewania. W jednym z pokoi znajduje się piec. Z ww. nieruchomością związany jest udział wynoszący 146/10000 w części ułamkowej działki oznaczonej numerem ewidencyjnym 2064/235 o pow. 10047 m² wraz z częściami wspólnymi budynku i urządzeniami, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali. Przedmiotowa nieruchomość posiada pokrycie miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego ,,Brzezinka Południowa'' w Mysłowicach przyjętego Uchwałą Rady Miasta Mysłowice Nr LXV/659/06 z dnia 30 marca 2006 r. i pozostaje w głównej części w strefie oznaczonej symbolem MUIV – tereny zabudowy mieszkaniowej z dopuszczeniem usług jako funkcji uzupełniającej; a w pozostałym zakresie częściowo w strefie Z-I – tereny zieleni wysokiej – lasy i zadrzewienia; G 1/4 (35M) – tereny komunikacji drogowej – droga główna i ZIII-Zd – tereny ogrodów działkowych.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 135.000, – zł
(słownie złotych: sto trzydzieści pięć tysięcy)

Sprzedaż nieruchomości może podlegać, zgodnie z przepisami, opodatkowaniu podatkiem VAT według stawki obowiązującej na dzień sprzedaży. Na dzień ogłaszania przetargu, sprzedaż nin. lokalu **zwolniona** jest od podatku VAT.

Przetarg odbędzie się w dniu 19 maja 2026 r. o godz. 13.00 w sali nr 204 Urzędu Miasta Mysłowice przy ul. Powstańców 1.

Przed przystąpieniem do przetargu należy **najpóźniej** do dnia **13 maja 2026 r**. wnieść **wadium** w pieniądzu w wysokości **27.000,-zł** (słownie: dwadzieścia siedem tysięcy złotych). Pełna treść ogłoszenia o przetargu zawierająca szczegółowe warunki przetargu dostępna jest na stronie internetowej w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.myslowice.pl/nieruchomości/ogłoszenia o przetargach na sprzedaż lub dzierżawę nieruchomości/ aktualne przetargi oraz www.myslowice.pl/zainwestuj/przetargi na sprzedaż lub dzierżawę nieruchomości – Ogłoszenia o przetargach na sprzedaż lub dzierżawę nieruchomości – Aktualne przetargi, a także na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Mysłowice przy ul. Powstańców 1 (na II piętrze) obok pok. 302. Szczegółowych informacji nt. przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami tel. 32 31 71 236 (pok. 311), w którym znajduje się dokumentacja zbywanego lokalu. Lokal zostanie udostępniony do oględzin w terminie wcześniej uzgodnionym z Miejskim Zarządem Gospodarki Komunalnej przy ulicy Partyzantów 21 w Mysłowicach – adres mailowy: mzgk@mzgk.myslowice.pl.

Katowice/34428089

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

Prezydent Miasta Mysłowice ogłasza ustny przetarg nieograniczony

na sprzedaż samodzielnego lokalu mieszkalnego nr 3, o pow. użytkowej 38,91 m², stanowiącego własność Gminy Mysłowice, znajdującego się w wielorodzinnym budynku nr 131 przy ul. Janowskiej w Mysłowicach wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej oraz sprzedażą ułamkowej części gruntu, obejmującym działkę oznaczoną numerem ewidencyjnym 9567/25 o pow. 550 m², arkusz mapy 3, obręb 0007 Mysłowice, zapisanego w księdze wieczystej KA1L/00007560/5 Sądu Rejonowego w Mysłowicach. Lokal mieszkalny znajduje się na poddaszu w budynku mieszkalnym, składa się z dwóch pokoi, przedpokoju, garderoby, kuchni, łazienki z wc o łącznej pow. użytkowej 38,91 m². Do budynku mieszkalnego dobudowana jest również komórka lokatorska przynależna do lokalu nr 2. Lokal wyposażony jest w instalację energii elektrycznej, wodno-kanalizacyjną. Ogrzewanie na paliwo stałe. Z ww. nieruchomością, związany jest udział wynoszący 268/1000 części ułamkowej działki oznaczonej numerem ewidencyjnym 9567/25 o pow. 550 m² wraz z częściami wspólnymi budynku i urządzeniami, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali, na arkuszu mapy 3 obrębu 0007 Mysłowice. Przedmiotowa nieruchomość zabudowana nie posiada pokrycia miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego a w obowiązującym Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Miasta Mysłowice zatwierdzonego uchwałą Nr L/761/21 Rady Miasta z dnia 21 grudnia 2021 r. wyznaczono dla niej strefę: MN – obszary zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, na obszarze złoża węgla kamiennego, metanu i metanu pokładów węgla ,,Wieczorek'' WK 324.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 100.000, – zł
(słownie: sto tysięcy złotych)

Sprzedaż nieruchomości może podlegać, zgodnie z przepisami, opodatkowaniu podatkiem VAT według stawki obowiązującej na dzień sprzedaży. Na dzień ogłaszania przetargu, sprzedaż nin. lokalu **zwolniona** jest od podatku VAT.

Przetarg odbędzie się w dniu 12 maja 2026 r. o godz. 11.00 w sali nr 204 Urzędu Miasta Mysłowice przy ul. Powstańców 1.

Przed przystąpieniem do przetargu należy **najpóźniej** do dnia **6 maja 2026 r**. wnieść **wadium** w pieniądzu w wysokości **20.000,-zł** (słownie: dwadzieścia tysięcy złotych). Pełna treść ogłoszenia o przetargu zawierająca szczegółowe warunki przetargu dostępna jest na stronie internetowej w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.myslowice.pl/nieruchomości/ogłoszenia o przetargach na sprzedaż lub dzierżawę nieruchomości/ aktualne przetargi oraz www.myslowice.pl/zainwestuj/przetargi na sprzedaż lub dzierżawę nieruchomości – Ogłoszenia o przetargach na sprzedaż lub dzierżawę nieruchomości – Aktualne przetargi, a także na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Mysłowice przy ul. Powstańców 1 (na II piętrze) obok pok. 302. Szczegółowych informacji nt. przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami tel. 32 31 71 236 (pok. 311), w którym znajduje się dokumentacja zbywanego lokalu. Lokal zostanie udostępniony do oględzin w terminie wcześniej uzgodnionym z Miejskim Zarządem Gospodarki Komunalnej przy ulicy Partyzantów 21 w Mysłowicach – adres mailowy: mzgk@mzgk.myslowice.pl.

Katowice/34428088

eprasa.pl 5f1b56e074

Prezydent Wrocławia

ogłasza

przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż wolnego lokalu mieszkalnego:

ul. Przestrzenna nr 41 m. 4-4a

Powierzchnia lokalu	-	**149,25 m²**
Cena wywoławcza w zł	-	**955 000,00 zł**
Wadium	-	**95 500,00 zł**

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach: 25.05.2026 r. w godz. 9^{00} – 11^{00}, 26.05.2026 r. w godz. 11^{00} – 13^{00} oraz 27.05.2026 r. w godz. 12^{00} – 14^{00} po uprzednim ustaleniu terminu z Centrum Obsługi Mieszkańca, ul. Gazowa 20, tel.: 71 333-24-12.

U W A G I:

1. **Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr 215, o godz. 10:00 dnia **10 czerwca 2026 r.**
2. Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 3 czerwca 2026 r.** na konto Gminy Wrocław – **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655.** Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
3. Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
4. Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p.
   Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem: ***http://bip.um.wroc.pl***
5. Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 143 tel. 71 777 91 16.

Kraj/34428907

Prezydent Wrocławia

ogłasza

przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż wolnego lokalu mieszkalnego:

ul. Benedykta Polaka nr 21, Władysława Nehringa nr 18, 20
(lokal w bramie przy ul. Benedykta Polaka nr 21) m. 5

Powierzchnia lokalu	-	**109,20 m²**
Cena wywoławcza w zł	-	**875 000,00 zł**
Wadium	-	**87 500,00 zł**

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach: 25.05.2026 r. w godz. 9^{00} – 11^{00}, 26.05.2026 r. w godz. 11^{00} – 13^{00} oraz 27.05.2026 r. w godz. 12^{00} – 14^{00} po uprzednim ustaleniu terminu ze Spółką z o.o. Wrocławskie Mieszkania, ul. Namysłowska 8, tel.: 71 326-41-01, 71 323-57-38.

U W A G I:

1. **Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr 215, o godz. 12:00 dnia **11 czerwca 2026 r.**
2. Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 5 czerwca 2026 r.** na konto Gminy Wrocław – **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655.** Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
3. Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
4. Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p.
   Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem: ***http://bip.um.wroc.pl***
5. Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 143 tel. 71 777 91 16.

Kraj/34428900

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Znak: PPGN.6840.39a.2025 Mikołajki, 2026r.04.09

BURMISTRZ MIASTA MIKOŁAJKI

informuje

o ogłoszonym drugim przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości położonej w Mikołajki, obręb geod. Mikołajki oznaczonej nr geod. 1391/2 o pow. 0,8915 ha

Cena wywoławcza nieruchomości: 3.750.000,00 zł
Wysokość wadium: 560.000,00 zł, postąpienie nie mniej niż 37.500,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 18 czerwca 2026r. o godz. 13.00 w sali obrad Urzędu Miasta i Gminy w Mikołajkach przy ulicy Kolejowej 7.

Dla w/w nieruchomości Sąd Rejonowy w Mrągowie – Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr OL1M/00029504/3.

Przedmiotowa nieruchomość jest objęta „Miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej i usługowej położonych przy ulicach Mrągowskiej i Warszawskiej w Mikołajkach" uchwalonym uchwałą Rady Miejskiej w Mikołajkach nr XXI/119/2020 z dnia 16 grudnia 2020r. (Dz. U. Woj. Warmińsko-Mazurskiego z 25 stycznia 2021r., poz. 340).

Treść planu jest dostępna na stronie https://mikolajki.e-mapa.net/.

Pełna treść ogłoszenia z dnia 09.04.2026r. znak: PPGN.6840.39a.2025 znajduje się na tablicy informacyjnej Urzędu Miasta i Gminy w Mikołajkach przy ul. Kolejowej 7 oraz na stronie internetowej www.bip.mikolajki.pl i www.mikolajki.eu.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu: 087- 4219056, drogą elektroniczną e-mail: gospodarka.gruntami@mikolajki.pl oraz osobiście w Urzędzie Miasta i Gminy w Mikołajkach ul. Kolejowa 7, pokój nr 110 - od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 14.00.

ZASTRZEŻENIE:

Burmistrz Miasta Mikołajki zastrzega sobie możliwość odwołania przetargu z przyczyn uzasadnionych, informując o tym na piśmie poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu, w sposób zwyczajowo przyjęty oraz na stronie internetowej www.bip.mikolajki.pl i www.mikolajki.eu

Kraj/34428076

GG.6821.3.2026
GG.6821.6.2026

Płońsk, 07.04.2026r.

OGŁOSZENIE
STAROSTY POWIATU PŁOŃSKIEGO

Na podstawie art. 113 ust. 5, 6 i 7, art. 114 ust. 3 i 4 oraz art. 124, 124a, 124b ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U.2026.399), Starosta Płoński zawiadamia o zamiarze wszczęcia postępowania w sprawie:

- udostępnienia nieruchomości oraz ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków nr działki **38 o pow. 0,24 ha**, położonej w obrębie **Sierakowo, jednostka ewidencyjna Raciąż - Gmina** w celu wykonania czynności związanych z przebudową sieci energetycznej polegającej na demontażu istniejącej linii napowietrznej nn 0,4Kv i zastąpienie jej budowaną linią kablową nn 0,4 kV oraz
- ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków nr działki **142 o pow. 0,01 ha**, położonej w obrębie **Wola, jednostka ewidencyjna Czerwińsk nad Wisłą – obszar wiejski** w celu realizacji inwestycji budowy linii elektroenergetycznej kablowej SN 15 kV.

Jeżeli w terminie 2 miesięcy od dnia ogłoszenia nie zgłoszą się osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do opisanej nieruchomości, zostanie wszczęte postępowanie wywłaszczeniowe.
W związku z powyższym informuję, że strony mogą zgłaszać swoje roszczenia w powyższym terminie w Starostwie Powiatowym w Płońsku: ul. Ks. Jerzego Popiełuszki 14 pok. 207, bądź za pośrednictwem poczty mailowej na adres: mdebska@powiat-plonski.pl, za pośrednictwem platformy e-PUAP lub e-Doręczenie.

STAROSTA
Artur Adamski

Kraj/34429172

1. Wójt Gminy Czudec ogłasza trzeci nieograniczony przetarg ustny na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości położonej koło Karczmy Chłopskiej w Czudcu przeznaczonej pod zabudowę usługową i produkcyjną o nr 953/10, 953/11 (KW-RZ1S/00035908/0) o pow. 1,1176 ha, cena wywoławcza – 1 250 000,00,00 zł + 23% podatek VAT, wadium – 63 000,00 zł. Do ceny (netto) nieruchomości gruntowej osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT w stawce 23%, zgodnie z obowiązującymi przepisami ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. z 2025 r., poz. 775 ze zm.). Nieograniczony przetarg ustny odbędzie się w dniu 18.06.2026 r. o godz. 10.00 w pokoju nr 03 Urzędu Gminy Czudec.

2. Wójt Gminy Czudec ogłasza trzeci nieograniczony przetarg ustny na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości położonej koło Karczmy Chłopskiej w Czudcu przeznaczonej pod zabudowę usługową i produkcyjną o nr 953/8, 953/9 (KW-RZ1S/00035908/0) o pow. 1,2895 ha, cena wywoławcza – 1 386 000,00 zł + 23% podatek VAT, wadium – 70 000,00 zł. Do ceny (netto) nieruchomości gruntowej osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT w stawce 23%, zgodnie z obowiązującymi przepisami ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. z 2025 r., poz. 775 ze zm.). Nieograniczony przetarg ustny odbędzie się w dniu 18.06.2026 r. o godz. 11.00 w pokoju nr 03 Urzędu Gminy Czudec.

3. Wójt Gminy Czudec ogłasza czwarty nieograniczony przetarg ustny na sprzedaż nieruchomości położonej w Przedmieściu Czudeckim stanowiącej własność Gminy Czudec oznaczonej jako działka nr 1631 (KW – RZ1S/00032315/5) o pow. 2,46 ha. Na działce znajduje się 8 budynków rekreacyjnych, sezonowy bar z grillem oraz wiata. Cena wywoławcza działki nr 1631 wynosi 600 000,00 zł + 23% VAT; wadium – 30 000,00 zł. Do ceny (netto) nieruchomości gruntowej osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT w stawce 23%, zgodnie z obowiązującymi przepisami ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. z 2025 r., poz. 775 ze zm.). Nieograniczony przetarg odbędzie się w dniu 18.06.2026 r. o godz. 12.00 w pokoju nr 03 w Urzędzie Gminy Czudec.

Informacja o przetargach podlega publikacji na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Czudec, na tablicach ogłoszeń wsi Czudec i Przedmieście Czudeckie, na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Czudec od 09.04.2026 r. do 11.06.2026 r. oraz w prasie. Z dodatkowymi warunkami przetargów można zapoznać się w Urzędzie Gminy w Czudcu (pok. nr 204, tel. 017 71 72 154) w godzinach pracy urzędu.

Kraj/34428855

PREZYDENT MIASTA PIŁY

ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż prawa własności
nieruchomości położonej przy ul. Glinianej i Przemysłowej w Pile

Oznaczenie nieruchomości wg księgi wieczystej i katastru, powierzchnia nieruchomości	*Cena wywoławcza (netto)[1] oraz wysokość wadium*
Piła, ul. Gliniana działka nr **490/1 (obręb 36)** powierzchnia działki **0,0711 ha** identyfikator działki: 301901_1.0036.490/1 **Piła, ul. Przemysłowa** działka nr **491 (obręb 36)** powierzchnia działki **0,0270 ha** identyfikator działki: 301901_1.0036.491 działka nr **656 (obręb 36)** powierzchnia działki **0,2036 ha** identyfikator działki: 301901_1.0036.656 łączna powierzchnia działek: **0,3017 ha** przeznaczenie w planie miejscowym: działki nr: 490/1, 491 i 656 **– P/U1** – tereny obiektów produkcyjnych, składów i magazynów oraz zabudowy usługowej	**377 000,00 zł** *wadium:* **75 400,00 zł**
Termin i miejsce przetargu:	
19 czerwca 2026 r. o godz. 9^{00} w siedzibie Urzędu Miasta Piły – Piła (64-920) plac Staszica 10, sala 229 B, II piętro	
Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu:	
- www.bip.pila.pl w zakładce *Przetargi na nieruchomości i ruchomości gminne,* **- www.pila.pl** w zakładce *Przetargi-Nieruchomości,* - tablica informacyjna Urzędu Miasta Piły.	
Szczegółowe informacje o przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Piły – plac Staszica 10, 64-920 Piła, pokój 118, tel. 67/3488554 lub pokój 118A, tel. 67/2104279.	
[1]Do ceny nieruchomości netto ustalonej w drodze przetargu doliczony zostanie podatek VAT określony na dzień sprzedaży nieruchomości, zgodnie z obowiązującymi przepisami ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2025 r. poz. 775, z późn. zm.) na dzień ogłoszenia o przetargu stawka podatku VAT wynosi 23 %.	

Kraj/34428820

eprasa.pl 5f1b56e074

Tak stacza się najbogatszy sportowiec świata

Jeszcze nie powiedział ostatniego słowa. Swoją karierę tylko zawiesił na czas nieokreślony. Najbogatszy z aktywnych sportowców świata postanowił jeszcze raz zawalczyć o swój powrót, a pomóc ma w tym kuracja odwykowa.

Michał Kiedrowski

• **2024 r. Tiger Woods podczas zawodów w Auguście w stanie Georgia**
FOT. REUTERS / MIKE BLAKE

W tym tygodniu najlepsi golfiści świata zjeżdżają do Augusty w stanie Georgia, by rozegrać Masters – pierwsze w tym roku zawody wielkoszlemowe (początek już w czwartek). Wielkim nieobecnym będzie golfista wszech czasów Tiger Woods. 50-letni Amerykanin, który od półtora roku nie występował w profesjonalnych zawodach, co prawda i tak grać nie zamierzał (wygrywał tam 5 razy), ale miał wziąć udział w promocyjnych imprezach towarzyszących.

Tiger Woods trafił do aresztu

Przyczyna, z powodu której największy golfista wszech czasów nie zjawi się na słynnym turnieju, jest dość kłopotliwa dla całej profesjonalnej organizacji golfistów. Woods przed świętami spowodował wypadek i został oskarżony o prowadzenie samochodu pod wpływem środków odurzających. Jakich? Tego nie ustalono. Badanie alkomatem przyniosło wynik negatywny. Innych czynności nie przeprowadzono, bo słynny golfista odmówił oddania moczu do analizy.

Zarzut prowadzenia samochodu pod wpływem środków odurzających opiera się więc tylko na zeznaniach funkcjonariuszy, którzy zatrzymali słynnego golfistę po tym, jak wygrzebał się ze swojego przewróconego na bok samochodu. Do wywrotki doszło, bo Woods uderzył w przyczepę innego pojazdu, który skręcał na swoją posesję. Niestety, golfista nie zauważył, że ford przed nim zwalnia i po kolizji jego range rover przechylił się na stronę kierowcy o 90 stopni. Na szczęście w wypadku nikomu nic się nie stało. Woods tłumaczył się, że odwrócił wzrok od jezdni, bo chciał zmienić stację w radiu i zerknął też na swój telefon komórkowy.

W ostatni piątek policja z hrabstwa Martin na Florydzie, gdzie to się stało, udostępniła nagranie z zatrzymania Woodsa. Wszystkie media zwróciły uwagę na słowa golfisty, który powiedział do funkcjonariuszy: „Właśnie rozmawiałem z prezydentem", jakby chciał tym zrobić na nich wrażenie. Woods nie uściślił, o którego prezydenta chodzi, ale wszyscy domyślają się, że o Donalda Trumpa. Z obecnym gospodarzem Białego Domu łączą go szczególne więzi. Co prawda znał osobiście również innych prezydentów USA, a z George'em Bushem, Billem Clintonem, Barackiem Obamą i oczywiście Trumpem grał w golfa, ale ten ostatni uhonorował go Prezydenckim Medalem Wolności w maju 2019 roku. Wtedy Woods świętował wielki powrót do czołówki, gdy wygrał Masters w Auguście, swój 15. i jak dotąd ostatni wielkoszlemowy tytuł.

Z rodziną Trumpów wiążą go nie tylko więzi przyjaźni z Donaldem Seniorem. Jego obecną partnerką jest Vanessa Trump. To była żona Donalda Trumpa, ale juniora. Pogłoski o związku wielkiego golfisty z 48-letnią byłą modelką pojawiły się rok temu. Potem zostały potwierdzone.

Woods nie przyznaje się do winy, jeśli chodzi o zarzut prowadzenia auta pod wpływem środków odurzających. Gotowy jest stanąć przed sądem i bronić swojej niewinności wobec ławy przysięgłych. W jego aucie nie znaleziono żadnych narkotyków, alkoholu czy innego rodzaju używek. Golfista miał przy sobie tylko dwie tabletki opioidowego leku przeciwbólowego. W jego przypadku to jednak nic, co mogłoby budzić podejrzenia. Woods od lat zmaga się z chronicznym bólem. Lata kariery i morderczych treningów od drugiego roku życia, spowodowały wyniszczenie jego organizmu. Przeszedł wiele operacji kręgosłupa, kolan, stopy. W 2021 roku w wypadku, w którym też nie zapanował nad pojazdem, gdy pędził 140 km/h przy dozwolonej prędkości 72 km/h, omal nie stracił prawej nogi. Doznał otwartego złamania i skutki tego urazu odczuwa do dziś.

Cztery lata wcześniej, w 2017 roku, Woods też został oskarżony o niebezpieczną jazdę i prowadzenie pod wpływem alkoholu. Funkcjonariusze nakryli go, gdy spał za kierownicą przy wciąż pracującym silniku. Wyroku nie było, bo ten drugi zarzut został wycofany w wyniku ugody. Golfista tłumaczył się, że zasnął z powodu leków. W ramach ugody miał się poddać programowi resocjalizacyjnemu.

Woods poszedł na odwyk

Teraz też obiecuje poprawę. W Auguście się nie pojawi, bo udał się do Szwajcarii na kurację w klinice odwykowej. Golfista dostał zgodę na opuszczenie USA, bo argumentował, że w ojczystym kraju nie będzie mógł liczyć na spokój i zachowanie prywatności. Próbę rehabilitacji pozytywnie ocenił Donald Trump. – Dobrze, że to robi. Jeszcze będzie wspaniały. To świetny facet. Jeden z najwspanialszych ludzi, jakich znam. Jest wielkim mistrzem – skomentował prezydent USA.

Woods, który skończył 30 grudnia 50 lat, jest najbogatszym spośród aktywnych sportowców świata. Jego majątek szacuje się na od 1,1 do 1,7 miliarda dolarów

I choć Woods zniknął z widoku, wciąż pozostaje tematem numer 1. Jego ostatnie „wyczyny" komentują gwiazdy golfa, które zjechały już do Augusty. – Mam nadzieję, że dostanie odpowiednią pomoc i wróci w lepszej formie. On bez wątpienia jest królem powrotów. Jeśli jest ktokolwiek na świecie, kto ma mentalną siłę, żeby się wykaraskać z kłopotów, jakie teraz ma, to bez wątpienia on – powiedział w Auguście Jon Rahm, były nr 1 rankingu golfistów i dwukrotny mistrz wielkoszlemowy.

Mniej wyrozumiały dla Woodsa był Australijczyk Jason Day: – On jest takim samym człowiek jak wszyscy inni i ma swoje kłopoty, z którymi się zmaga. Jednak nie mogą zrozumieć jednej rzeczy: dlaczego jest tak egoistyczny, że chce sam prowadzić i naraża przy tym innych ludzi. No cóż, jeśli jesteś zawodnikiem tak zdeterminowanym jak on, myślisz, że wszystko możesz. Nawet prowadzić, gdy jesteś lekko pod wpływem.

– Czasem posuwasz się za daleko i po prostu potrzebujesz kogoś, kto ci pomoże – stwierdził z kolei Jack Nicklaus, który w swojej karierze wygrał 18 wielkoszlemowych turniejów. – Wszyscy chcemy mu pomóc, wszyscy jesteśmy po jego stronie. Bardzo mu współczuję.

Nie musi grać, by zarabiać miliony

„Miejmy nadzieję, że najnowszy wypadek samochodowy Tigera Woodsa będzie dla niego sygnałem do przebudzenia, którego tak desperacko potrzebował. A jeśli naprawdę włoży w to pracę, by pokonać swoje demony, na pewno będzie miał po swojej strojenie takich jak Jack Nicklaus" – skomentował portal Yahoo.

To nie pierwszy raz, gdy Woods udaje się do kliniki odwykowej. W 2009 roku odbył 45-dniową terapię, podczas której leczył się z uzależnienia od seksu. Wcześniej wyszło na jaw, że notorycznie zdradzał żonę Elin Nordegren, wdając się w liczne romanse i korzystając z usług prostytutek. Sprawa stała się głośna, gdy Woods wyszedł z domu po jednej z awantur i wjechał samochodem w uliczny hydrant, a następnie uderzył w drzewo. W wyniku skandalu golfista stracił licznych sponsorów. Ci, którzy z nim zostali (m.in. Nike), liczyli straty w miliardach dolarów. Potem jednak nadrobili je z nawiązką, gdy skruszony grzesznik wrócił do gry i znów zaczął wygrywać na polu golfowym.

Dziś Woods, który skończył 30 grudnia 50 lat, jest najbogatszym spośród aktywnych sportowców świata. Jego majątek szacuje się według różnych źródeł na od 1,1 miliarda do 1,7 miliarda dolarów. Według magazynu „Forbes", w ubiegłym roku zarobił 55,4 milionów dolarów, co dało mu 45. miejsce wśród najlepiej zarabiających sportowców. Żeby powiększać fortunę już nie musi grać. Po rozstaniu z Nike wprowadził na rynek własną markę odzieży. Rozbudowuje też swoją sieć mini pól golfowych. Projektuje także duże pola golfowe i jest partnerem biznesowym największej organizacji golfistów – PGA. ●

SPORT.PL
- Relacje i analizy po pierwszych meczach ćwierćfinałowych Ligi Mistrzów
- Jastrzębski Węgiel – koniec pięknej historii
- Andreas Mitter – nowy trener niemieckich skoczków

Wiadomości, wyniki, historie sportowe znajdziesz na Sport.pl

34426967

wyborcza

REDAKCJA
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCY: Agata Żelazowska, Bartosz T. Wieliński
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
KOLPORTAŻ: Michał Szałański
Problemy z dostępnością „Wyborczej" lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl
Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455

Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych: facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl, instagram.com/gazeta_wyborcza
LICENCJE NA TREŚCI: licencje@wyborcza.pl

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZESKA ZARZĄDU: Aleksandra Sobczak
REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Bartosz Wysocki
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Polska Press
ISSN 0860-908X

IZBA WYDAWCÓW PRASY
NAKŁAD KONTROLOWANY

Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.

eprasa.pl 5f1b56e074

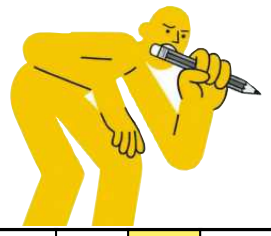

krzyżówka

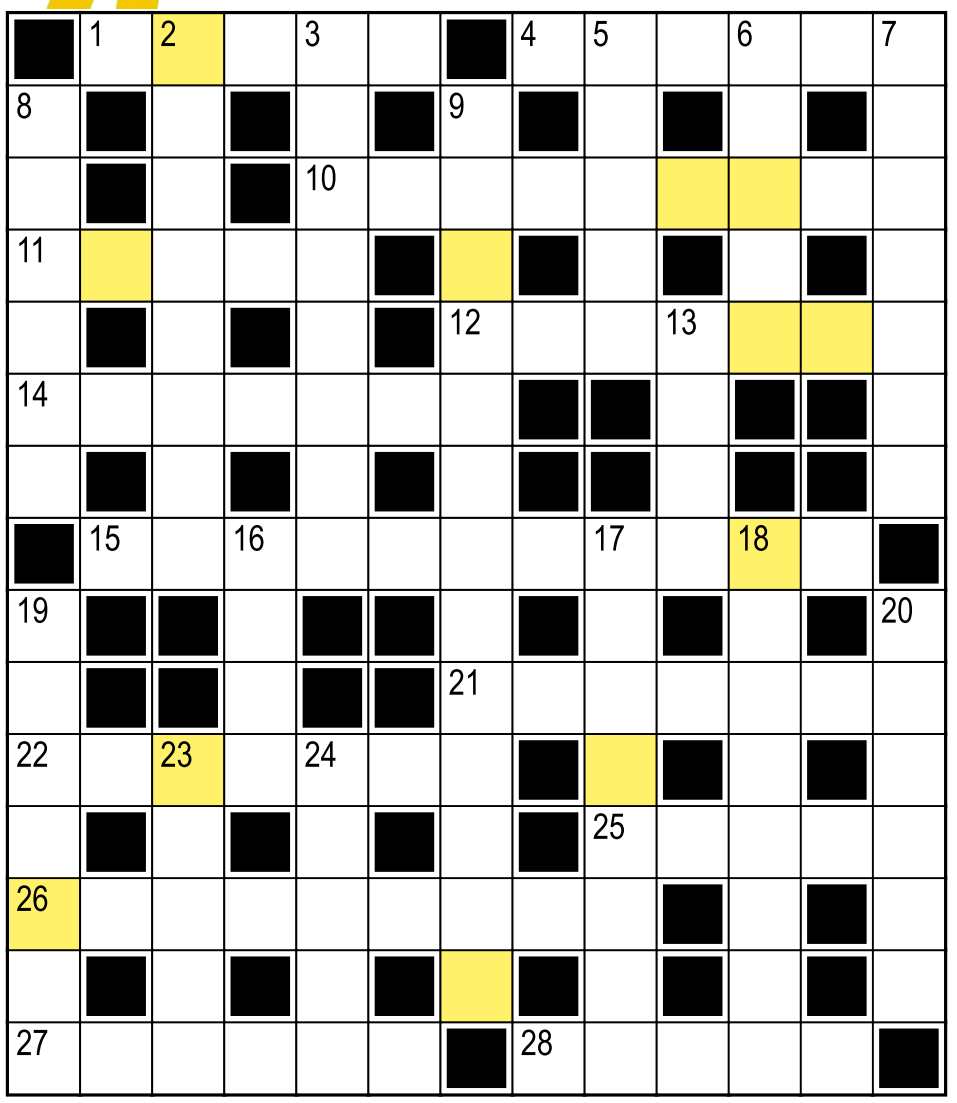

Hasło:

Litery w kolorowych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

Poziomo:
1) „Anna Maria smutną ma ...”
4) wysadził kolubrynę pod Jasną Górą („Potop”)
10) pomieszczenie z zapasami przetworów
11) Muminki – Finowie, Krecik – ?
12) „... mitów i tradycji kultury”, opracowany przez Władysława Kopalińskiego
14) sprzęt lekkoatletyczny z grotem
15) Jan Izydor, autor wielu fraszek
21) najechanie obcego państwa; agresja
22) tam Rovaniemi i renifery
25) Albert, autor powieści o zarazie w Oranie
26) postać ze świata Muminków
27) ... Anders i Dieter Bohlen, czyli duet Modern Talking
28) Anzelm dla Jana Bohatyrowicza (powieść „Nad Niemnem”)

Pionowo:
2) część Gdańska z kolegiatą i politechniką
3) owadożerna roślina
5) nazwa
6) jedno z imion autora przygód Sherlocka Holmesa
7) duże ukraińskie miasto
8) głośny, rubaszny śmiech
9) jajko ..., czekoladowy przysmak z ukrytą zabawką
13) Szeryf z Nottingham, ... Robin Hooda
16) kraj w Afryce (stolica: Lomé)
17) okres próby w zakonie
18) sito, przez które przechodzą kandydaci na niektóre kierunki studiów
19) jednostka mocy (kW)
20) wysoki, piskliwy głos
23) kulkowe – bez stalówki
24) kończynka bobaska (ale nie rąsia)

Rozwiązanie „krzyżówki” nr 05 z 8.04:
Poziomo: 1) Ibisz **4)** podpis **10)** Hemingway **11)** łania **12)** rzeczka **14)** śledzie **15)** policjantka **21)** napiwek **22)** Suwałki **25)** lilia **26)** dożywocie **27)** adidas **28)** Indie
Pionowo: 2) Braniewo **3)** schadzki **5)** ognie **6)** powóz **7)** Skyfall **8)** miłość **9)** impresjoniści **13)** cent **16)** lawa **17)** Napoleon **18)** Kowalski **19)** posadka **20)** ekrany **23)** ważki **24)** łowca
Hasło: Prawo pracy.

sudoku

	6				9	7	4	8
8	9		6	2	7			1
7	5			4	3	6	9	2
	4	3			2			5
1					5		2	
		5		3		4	7	
		6	9	5	1			7
	7	9		8			5	
5		8		7	4			9

	6				9	7		
8	9			2				
				4	3	6		2
	4	3			2			5
1					5			
		5		3		4	7	
		6		5				7
				8				
5				7				9

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY Kraj/34427030

Czekamy na Twoje uwagi i pomysły

ROZRYWKA @WYBORCZA.PL

zakreślanka

Zakreślaj słowa z listy na planszy. Mogą być ukryte w wierszach, kolumnach lub prowadzić wężykiem. Niewykorzystane litery czytane rzędami utworzą hasło

W	O	O	K	Ć	A	R
Y	P	L	S	Z	Ó	B
Ż	Ł	R	A	K	W	Z
T	O	A	W	T	S	Z
Y	L	K	Ó	R	A	A
Ń	E	C	E	S	W	J
I	E	Y	K	A	C	T
O	P	Z	I	F	Z	S
B	Ó	R	W	O	F	I

żywopłoty, fisz, brać, akces, leń, fizyka, olszówka, stwór

Hasło z 8.04: semantyk

skojarzenia

Zaspa	Cylinder	Tiara	Kokoszki
Konklawe	Chełm	Kalejdoskop	Paszkot
Sfinks	Bulla	Obelga	Beczka
Rura	Igrek	Nuncjusz	Oliwa

Znajdź powiązania między hasłami i połącz je w cztery grupy po cztery hasła, by każdą grupę łączyło jedno wspólne skojarzenie.

Rozwiązanie z 8.04:
Gwiazdy polskiej piosenki: Niemen, Szpak, Piasek, Kora. **Przydomki polskich wojskowych z czasów II wojny światowej:** Grot, Niedźwiadek, Zośka, Nil. **Mają w środku zwężenie:** Klepsydra, Osa, Gorset, Diabolo. **Rzeczowniki będące też czasownikami w trybie rozkazującym:** Mecz, Nastrój, Przystań, Szczep

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY Kraj/34426992

Słówko
Wybierz słowo, sprawdzaj litery i kombinuj, aż skończą Ci się próby

Literówka
Kilka liter i jedno zadanie: ułożyć jak najwięcej słów

Jeszcze więcej rozrywki w Aplikacji Wyborczej
Szukaj w aplikacji

Zakreślanka

Skojarzenia

1 RP

eprasa.pl 5f1b56e074